

Prac. Pomoc
Biblioteka
Główna
UMK Toruń

09050/5

Wzrost wpr.
u rozgłoszenia

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

5

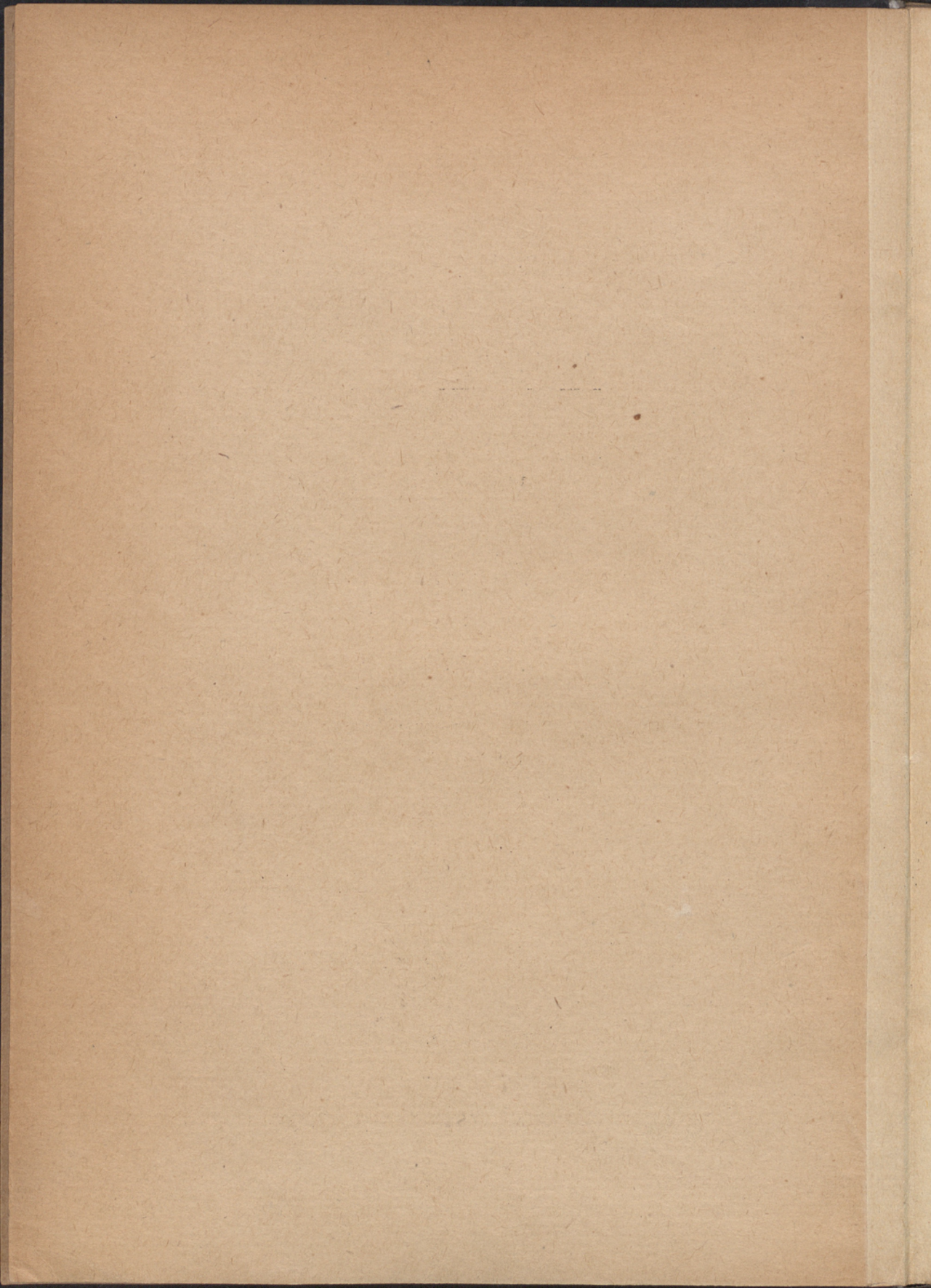
zeszyt 1 — 4

1 I 1951 — 31 XII 1951



TORUŃ 1953

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU



SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

5

1 I 1951 - 31 XII 1951

AKADEMIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

2

1911

**SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU**

5

zeszyt 1 — 4

1 I 1951 — 31 XII 1951



TORUŃ 1953

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

0

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

09050



Cyf. Pomorzan.

Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu

Nakład 500 egz. + 30 nadb. Format B5 — Objętość: ark. wyd. 9 — ark. druk. $93/4$
Papier druk. sat. III kl. 70 gr. L. zam. 916 — 6.V.1953 r. Druk ukończono w grudniu 1953 r.
E-4-63369

Tłoczono w Druk. WZPT. Zakł. nr 10 we Włocławku, Waryńskiego 4

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

NR 5

1 I 1951 — 31 XII 1951

SPIS RZECZY

	Str.
I. DOROCZNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA z dn. 19 lutego 1951 r.	9
Przemówienie Prezesa Władysława Dziewulskiego	9
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1951	13
Rachunek wyników na 31 grudnia 1950 r.	18
Bilans zamknięcia na dzień 31 XII 1950 r.	20
Protokół Komisji Rewizyjnej	22
Protokół dorocznego walnego zebrania	22
Doroczne posiedzenie publiczne	23
II. SKŁAD TOWARZYSTWA	29
Zarząd	29
Komisja Rewizyjna	29
Delegaci Towarzystwa	30
Członkowie Towarzystwa	30
Skład Wydziałów Towarzystwa	36
III. MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW	41
Wydział I:	
Gerlach Jan	41
Kostrzewski Józef	42
Piskorska Helena	43
Szeliga Franciszek	45
Wojciechowski Zygmunt	46
Zytkowicz Leonid	49
Wydział II:	
Preisner Walerian Stanisław	51
Wydział III:	
Rayski Jerzy	52

IV. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

	Str.
<i>CIEŚLAK E.</i> , Z zagadnień prawnych hanzeatyckiego handlu i transportu morskiego do końca XV w. (ref. K. Koranyi)	54
<i>BISKUP M.</i> , Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka i Polski w l. 1440—1466 (ref. K. Górski)	60
<i>HEJNOSZ W.</i> , Mikołaj Kopernik jako prawnik	60
<i>GORSKI K.</i> , Uwagi o Konfederacji Pruskiej 1486 r.	60
<i>PISKORSKA H.</i> , Ustrój i organizacja kancelarii m. Torunia	60
<i>ŁĘGA W.</i> , Kultura ludowa okolicy Świecia	72
<i>KŁOCZOWSKI J.</i> , Dominikanie prowincji polskiej na Pomorzu w XV w. (ref. K. Górski)	72
<i>SLIWOWSKI J.</i> , Zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie w ustawodawstwie karnym polskim i czechosłowackim (ref. M. Wyszynski)	74
<i>GORSKI K.</i> , Traktat o ustroju Gdańska Eliasza v. Trewen Schrödera „Ius publicum Dantiscanum” z r. 1657	80
<i>GRYGIER T.</i> , Dysydencka konfederacja toruńska (ref. B. Pawłowski)	82
<i>PRZYWECKA M.</i> , Tomasz Wawrzecki (ref. B. Pawłowski)	82
<i>GUMOWSKI M.</i> , Mennica bydgoska	85
<i>GÓRSKI K.</i> , Zbigniew Tęczyński starosta malborski 1485—1496 i początki poddaństwa na Żuławach	85
Sprawozdanie Komisji Historycznej	90
Sprawozdanie Komisji Prawniczej	90

WYDZIAŁ II

<i>ABRAMOWICZÓWNA Z.</i> , Commentarius criticus et exegeticus in Plutarchi Quaestionum Convivalium librum I et II (ref. S. Srebrny)	90
<i>PEPŁOWSKI F.</i> , Uwagi o języku St. Trembeckiego (ref. S. Hrabec)	93
<i>VOISE W.</i> , Na marginesie uwag o muzyce J. S. Mill'a w jego „Autobiografii” (ref. H. Elzenberg)	99
<i>WOŁOSZYNOWA L.</i> , O przeżyciach przyrody. Analiza psychologiczna i znaczenie w życiu (ref. T. Czeżowski)	100
<i>SŁAWIŃSKA I.</i> , O komediach Norwida (ref. K. Górski)	108
<i>SKIMINA S.</i> , Persjusz w Polsce	109
<i>CZEŻOWSKI T.</i> , Identyczność a indywiduum i jego trwanie	109
<i>CZEŻOWSKI T.</i> , Uwagi o klasycznej definicji prawdy	113
<i>MAKOWIECKI T.</i> , Funkcja motywu przyrody w dziele literackim	113
<i>DOKURNO Z.</i> , Przyroda w twórczości Norwida (ref. T. Makowiecki)	120

<i>DOBROWOLSKA J.</i> , Krajobraz w Popiołach S. Zeromskiego na tle twórczości poprzedzającej (ref. K. Górski)	120
<i>CZERNY Z.</i> , Uwagi o genezie baroku	120
<i>GORSKI K.</i> , Zagadnienie teorii dziejów kultury	121
Sprawozdanie Komisji Filozoficznej	121

WYDZIAŁ III

<i>SERKOWSKI K.</i> , Minima gwiazdy zmiennej SW Lacertae (ref. W. Dziewulski)	121
<i>PIĄTKOWSKA R.</i> , Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej TT Herculis (ref. W. Dziewulski)	121
<i>DZIEWULSKI W.</i> , Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej XZ Draconis)	121
<i>LISICKI A.</i> , Wyznaczenie stałej siatki do fotometrycznej kalibracji klisz (ref. W. Iwanowska)	122
<i>RAYSKI J.</i> , O postulatach wzajemności i odpowiedniości w nielokalnej teorii cząstek elementarnych	122
<i>RAYSKI J.</i> , Problem kwantowania pól z nielokalnym oddziaływaniem	123
<i>HOHENDORF E.</i> , Klimat ziemi Chełmińskiej (ref. W. Górczyński)	124
<i>ROSZKOWNA L.</i> , Moreny czołowe Zachodniego Pojezierza Mazurskiego (ref. R. Galon)	125
<i>TYWOŃSKI W.</i> , Wąbrzeska faza recesyjna lądolodu (ref. R. Galon)	125
<i>GIEDROJĆ-JURAHHA S.</i> , Moreny czołowe okolic jeziora Gardno (ref. R. Galon)	126
<i>SZUDARSKI M.</i> , Wpływ różnobarwnego światła na stan fizjologiczny melanoforów u storni <i>Pleurenectes flesus</i> L. (ref. F. Pautsch)	127
<i>GROMADSKA M.</i> , Wpływ temperatur stałych i przemiennych na ilość wydzielanego CO ₂ przez poczwarki różnych owadów. Cz. II: doświadczenia nad poczwarkami kuprówki rudnicy <i>Euproctis chrysorrhea</i> L. (ref. J. Mikulski)	127
<i>SOTNIKÓWNA A.</i> , Z badań i obserwacji nad biologią słodyszka rzepakowego (ref. J. Prüffer)	127
<i>WĄSÓWSKA S.</i> , Morfologia rożków u chrząszczy z rodziny Silphidae (ref. J. Prüffer)	128
<i>MICHNIEWSKA Z.</i> i <i>SKIRGAJŁO G.</i> , Układ naczyń krwionośnych u rzekotki <i>Hyla arborea</i> L. (ref. H. Szarski)....	130
<i>DZIEWULSKI W.</i> , Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótko-okresowej UZ Leonis	130
<i>DZIEWULSKI W.</i> , Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej SV Vulpeculae	130

	Str.
<i>LISICKI A.</i> , Nowa zmienna w Plejadach, komunikat (ref. W. Iwanowska)	131
<i>OLSZEWSKI J.</i> , O elektrostatycznym oddziaływaniu neutronu z elektronem (ref. J. Rajski).....	131
<i>RAYSKI J.</i> , Uwagi o niezmienności magnetycznej	131
<i>GORCZYŃSKI W.</i> , Pomiar natężenia promieniowania słonecznego na wybrzeżu Bałtyku w latach 1950 i 1951 ..	132
<i>GORCZYŃSKI W.</i> , Czas trwania usłonecznienia według wskazań heliografu w Toruniu	133
<i>SKRZYPKOWA L.</i> , Dzielniki opadowe w Polsce i Europie (ref. W. Gorczyński)	133
<i>GALON R.</i> , Morfologia doliny i zandru Brdy	133
<i>ŁOSIŃSKI J.</i> , Dynamika populacji Apterygota glebowych w różnych uprawach roli (ref. J. Mikulski)	133
<i>KLIMEK L.</i> , Uzupełnienia do ważek (Odonata) województwa pomorskiego (ref. J. Mikulski)	134
Sprawozdanie Komisji do badań Przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego	136
V. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE	140
Hartleb Kazimierz	140
Jakimowicz Roman	141
Skałkowski Adam Mieczysław	143

I.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA
w dniu 19 lutego 1951 r.

Przemówienie Prezesa Towarzystwa
Władysława Dziewulskiego

Witam Delegata Polskiej Akademii Umiejętności w osobie Rektora Prof. Ludwika Kolankowskiego, witam Jego Magnificencję Rektora Prof. Karola Koranyiego, Szanownych Kolegów i Koleżanki, Szanownych Gości.

Zacząć musimy od żałobnej karty. W dniu 21 stycznia 1951 roku umarł członek czynny Wydziału I naszego Towarzystwa, prof. dr Roman Jakimowicz. Urodzony w roku 1889, studia we Lwowie, Krakowie i Pradze Czeskiej zakończył doktoratem filozofii w r. 1919 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Poświęcił się archeologii. Pracował głównie w Warszawie: w pracowni Towarzystwa Naukowego, w Muzeum Krajoznawczym, w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i innych, wreszcie w r. 1929 został dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego, na którym to stanowisku zastała Go wojna. W r. 1934 habilitował się na Uniwersytecie Poznańskim. Od 1 czerwca 1946 roku objął katedrę prehistorii na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu, gdzie spędził prawie pięć lat. Był członkiem szeregu towarzystw naukowych. Dorobek Jego naukowy jest bardzo wielki — ocenią go bliżsi Mu koledzy. W Toruniu prowadził czynne życie naukowe. Zorganizował zakład prehistorii w Uniwersytecie, kształcił młodzież, którą Sobie zdobył cechami Swego charakteru, brał czynny udział w życiu naukowym. Jeszcze w listopadzie 1950 r. wygłosił odczyt w naszym Towarzystwie. Zarówno Uniwersytet jak i Towarzystwo Naukowe poniosły ciężką i bolesną stratę, tracąc wybitnego uczonego i najlepszego Kolegę. Część Jego pamięci!

Zgodnie ze statutem i zgodnie z tradycją zebraliśmy się w 478 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika na doroczne posiedzenie. Posiedzenie to ma w tym roku specjalnie uroczysty charakter, gdyż niedawno minęło 75 lat od chwili założenia Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Przed 3 laty dr Bożena Osmólska-Piskorska wydała cenną pracę omawiającą powstanie i dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W pracy tej z prawdziwym pietyzmem i szczerym uczuciem zobrazowała zmagania i wysiłki tych wszystkich, którzy z ogromnym poświęceniem kładli podwaliny pod nasze Towarzystwo. Zaczynając od skromnych początków, Towarzystwo Naukowe z biegiem lat rozwijało się coraz pomyślniej i zaczęło stopniowo promieniować na coraz to większy obszar kraju.

Kolega Galon ma wygłosić dłuższy referat o pracach Towarzystwa Naukowego, ograniczę się więc do bardzo krótkiego szkicu. Myśl założenia Towarzystwa Naukowego w Toruniu rzucił w roku 1875 Zygmunt Działowski, który znalazł chętnych współtowarzyszy w osobach dr Antoniego Donimirskiego i Michała Sczanieckiego. Inicjatorowie — po załatwieniu różnych formalności — mogli zwołać na dzień 16 grudnia 1875 r. zebranie organizacyjne, któremu przewodniczył zasłużony działacz narodowy i wielki patriota Ludwik Ślaski. Na pierwszego prezesa powołano Ignacego Łyskowskiego. Wkrótce poczęto wydawać **Roczniki** Towarzystwa Naukowego w Toruniu, których pierwsze trzy tomy — dzięki ofiarności Z. Działowskiego — wyszły do roku 1884. Już w r. 1881 zorganizowano muzeum, którego duszą był archeolog Gotfryd Ossowski oraz rozpoczęto budowę — jego przyszłą siedzibę — przy ul. Wysokiej. W r. 1886 umarł pierwszy prezes Towarzystwa Ignacy Łyskowski. Po jego śmierci Towarzystwo przeżywało ciężki i trudny okres, który wpłynął na pewien zastój, mimo to **Roczniki** ukazywały się, choć z przerwami. Odżyło Towarzystwo, gdy na jego czele stanął pełen energii ks. Stanisław Kujot. Nie tylko ożywiło się wydawanie **Roczników**, ale zaczęły wychodzić nowe wydawnictwa: **Fontes** od r. 1897 i **Zapiski** od roku 1908. W tym okresie wielkie zasługi w porządkowaniu biblioteki i sporządzeniu katalogu położył dr Otton Steinborn.

Po odzyskaniu niepodległości działalność Towarzystwa Naukowego wzmożła się znacznie. Na czele Towarzystwa stawali kolejno ks. Paweł Czapplewski, Józef Łęgowski, ks. Alfons Mań-

kowski, a wspomnieć należy jeszcze o dr. Zygmuncie Mocarskim i dr. Marianie Magdańskim.

Nie jestem w stanie wymienić choćby tylko nazwisk tych wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju Towarzystwa Naukowego. Podkreślić jednak należy warunki, w jakich ci działacze pracowali. Starsi z nas pamiętają je, młodszy znają ze słyszenia. Rząd pruski wydał na tych terenach bezwzględna walkę polskości. Ze szkolnictwa, sądownictwa, administracji wyrugowano w zupełności język polski, wszelkie objawy życia polskiego i myśli polskiej prześladowano brutalnie. Jakżeż często zdarzało się wówczas, że pod fikcyjną nazwą ukrywały się inne cele. Jak słusznie powiedział prezes Łyskowski w czasie kładzenia kamienia węgielnego pod Muzeum przy Wysokiej: „Niech miano tego domu zasłania nas przed zawiścią międzynarodową”.

Pozwolę sobie wtrącić tu osobiste wspomnienia. Na początku XX wieku studiowałem w ciągu kilku lat na uniwersytetach niemieckich. Tam spotkałem się z kolegami z pod zaboru pruskiego. Wówczas miałem możność bywania w Poznaniu i w Katowicach, gdzie z bliska poznałem warunki życia tej dzielnicy Polski i przyjrzałem się pracy, jaką z myślą o Polsce podejmowały dzielniejsze jednostki. Wspomnienia z tej epoki ułatwiają mi znacznie zrozumienie i odczucie tego, co działo się na terenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

To też myśląc i mówiąc o pracy naszych czcigodnych poprzedników, stale pamiętać musimy o ciężkich warunkach, w jakich pracowali. Nie jestem powołany, by oceniać wartość i doniosłość tych prac. Jednakże przypuśćmy na chwilę, że wolno nam to powiedzieć, iż na łamach wydawnictw Towarzystwa Naukowego ukazywały się prace wartościowe, i nie posuwajmy się dalej w pochwałach. Na tym miejscu chciałbym przytoczyć ustęp z listu ks. Mariana Poczobuta, astronoma i rektora Szkoły Głównej w Wilnie. W liście tym, pisanym w dniu 25 III 1788 r. do Jana Śniadeckiego w Krakowie, Poczobut czyni taką uwagę: „Że się ujmuję za Huyghensa i tych, którzy się wsławili pracą i wynalazkami przed J. P. Herschelem, darujesz mi WPan jako słabość ludzką i przyznam się, że czynię to z interesu własnego; nie chciałbym bowiem, żeby następcy nasi byli łatwi do krytykowania robót naszych, które nie są, jak ułatwieniem i utorowaniem dla nichże samych drogi. Często następcy

nie widzą, jak omyłki poprzedników". Jeżeli Poczobut tak myślał i pisał o ludziach, którzy mieli możliwość swobodnej pracy naukowej, to cóż mówić o tych, którzy, obarczeni różnymi obowiązkami, wykradali po prostu chwile wolne od zajęć zawodowych, by poświęcić je pracy naukowej.

Myśl Poczobuta jest niezwykle głęboka. Dzisiaj, gdy znaczny zastęp ludzi ma możliwość poświęcania się pracy naukowej, czy my wszyscy możemy poszczycić się znacznymi pracami naukowymi? Czy nie zdarza się często, że praca nasza stwarza tylko podstawy, na których następcy nasi zbudują piękny gmach nauki i wypuszczą w świat prace naprawdę doniosłej wartości. Oceniając z tego punktu widzenia prace naszych poprzedników, możemy stwierdzić, że wykonali oni bardzo wiele, że z wdzięcznością i uznaniem powinniśmy wymawiać Ich czcigodne nazwiska. Czy jednak tylko z wdzięcznością? W stosunku do tych ludzi, którzy z takim entuzjazmem i poświęceniem, z taką miłością do nauki podejmowali swe prace, powinniśmy w sercach naszych zachować i pielęgnować gorące uczucia. Cześć i chwała tym jasnym duchom!

* * *

Ze sprawozdania Sekretarza Generalnego prof. dr. T. Czeżowskiego dowiadujemy się o szczegółach działalności i postępkach w rozwoju Towarzystwa Naukowego. Wydawnictwa nasze rozwijają się stopniowo, ilość arkuszy wydrukowanych w roku ubiegłym jest nawet cokolwiek większa niż w roku poprzedzającym, ale nie odtwarza istotnego stanu rzeczy, gdyż cały szereg prac zalega w ocenie; tym samym druk nie może być rozpoczęty. Również w drukarni natrafiamy na pewne przeszkody. Dzięki jednak życzliwości kierownika technicznego ob. Wieteckiego i kierownika zerni ob. Rosińskiego druk prac posuwał się naprzód.

Wreszcie chciałbym spełnić dług wdzięczności w stosunku do naszych najbliższych współpracowników, wyrażając serdeczne podziękowanie przede wszystkim dyrektorowi Biura mgr Krystynie Świnarskiej, a dalej dr Stanisławowi Matysikowi i Helenie Jeśmanowej.

SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOSCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
za rok 1950.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu liczyło w dniu 1 stycznia 1950 r. 81 członków z kategorii określonej w § 6 statutu, oraz 99 członków z § 23. Wśród członków pierwszej kategorii było 73 członków zwyczajnych, 1 członek honorowy, 5 członków korespondentów i 2 członków dożywotnich. Wśród członków drugiej kategorii było 66 członków wydziałów oraz 33 współpracowników komisji. W ciągu roku ubyło 2 członków zwyczajnych a przybyło 21 członków zwyczajnych oraz 7 członków wydziałów i 9 współpracowników komisji. W dniu 31 grudnia 1950 Towarzystwo liczyło 100 członków z § 6 i 115 członków z § 23.

Zarząd Towarzystwa miał skład następujący: prezes — Władysław Dziewulski, wiceprezes — Karol Koranyi, sekretarz — Tadeusz Czeżowski, skarbnik — Franciszek Szeliga, członkowie Zarządu — Ignacy Dziedzic, Stefan Michałek. Nadto w myśl § 15 statutu weszli do Zarządu przewodniczący wydziałów: z Wydziału I — ks. Paweł Czaplewski (w stałym zastępstwie Kazimierz Hartleb), z Wydziału II — Zygmunt Czerny, z Wydziału III — Jan Prüffer. W skład Komisji Rewizyjnej weszli Ryszard Mienicki i Janina Hurynowicz oraz ich zastępcy Wojciech Hejnosz i Stanisław Jaśkowski.

Działalność Towarzystwa skupiała się w jego Wydziałach.

Wydział I — Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych liczył z początkiem roku 25 członków, mianowicie 19 miejscowych, w tym 13 członków czynnych oraz 6 zamiejscowych. W ciągu roku liczba członków miejscowych powiększyła się o jedną osobę i zamiejscowych również o jedną. Przewodniczącym Wydziału był ks. Paweł Czaplewski, zastępcą przewodniczącego — Kazimierz Hartleb, sekretarzem Stanisław Hoszowski (do 15 V 1950), a później Bronisław Pawłowski. Wydział odbył 5 posiedzeń naukowych na których przedstawiono 7 prac naukowych i 1 komunikat oraz 6 posiedzeń administracyjnych, w tym 2 zamknięte. W obrębie Wydziału działały dwie Komisje: Komisja Historyczna (przewodniczący — Karol Górski, sekretarz Helena Piskor-

ska) liczyła 15 członków i 4 współpracowników, odbyła ona dwa posiedzenia na których wygłoszono 2 referaty. Komisja Prawnicza składała się z 5 członków i 9 współpracowników. Przewodniczącym był Michał Wyszynski, sekretarzem — Zbigniew Zdrójkowski.

W zakresie wydawnictw Wydziału opublikowano w roku sprawozdawczym: 1. Matysik St.: *Prawo nadbrzeżne (Ius naufragii)* — *Studium z dziedziny prawa morskiego*, (Rocznik 54 z. 1 s. 266), — 2. Hołubowicz Wł.: *Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, (Prace Prehistoryczne tom 3/4 s. 283, 14 il. i 2 mapy) — 3. Górski Karol (edytor): *Inwentarz Aktów Sejmikowych Prus Królewskich (1600–1764)* cz. I i II (Fontes tom 34 s. XXIII, 494), — 4. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tom XV z. 3/4 s. 168.

Wydział II Filologiczno-Filozoficzny liczył z początkiem roku 19 członków, w tym 10 członków miejscowych czynnych, 5 członków miejscowych i 4 zamiejscowych i w ciągu roku sprawozdawczego nie zaszły żadne zmiany. Zarząd pozostał również ten sam: Zygmunt Czerny — przewodniczący, Stefan Srebrny — zastępca przewodniczącego, Tadeusz Czeżowski — sekretarz. Wydział odbył 5 posiedzeń naukowych na których zreferowano i przyjęto do druku 12 prac, w tym 3 z nauk filozoficznych, 3 z językoznawstwa, 6 z literatury polskiej. Posiedzeń administracyjnych było 3 w tym 1 zamknięte. W obrębie Wydziału działały 2 komisje: Komisja Filologiczna (przewodniczący — Tadeusz Makowiecki, sekretarz — Stefan Hrabec), do której należało 9 członków i 15 współpracowników, (3 z nich przybyło w ciągu roku sprawozdawczego), odbyła 1 posiedzenie naukowe z 1 referatem. Komisja Filozoficzna ukonstytuowana 23 X 1950 (przewodniczący — Henryk Elzenberg, sekretarz — Stanisław Gerstman) liczyła 11 członków i 6 współpracowników. Odbyła ona 3 posiedzenia naukowe.

W zakresie wydawnictw opublikowano: 1. Srebrny S.: *Critica et exegetica in Aeschylum*, (Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego tom II z. 1 s. 60), — 2. Hrabec S.: *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.* (tom III z. 2 tego samego wydawnictwa, s. 160).

Wydział III Matematyczno-Przyrodniczy liczył z początkiem roku 19 członków miejscowych oraz 3 zamiejscowych, na koniec roku członków miejscowych 21, w tym 10

członków czynnych oraz 5 członków zamiejscowych. Przewodniczącym był Jan Prüffer, zastępcą przewodniczącego — Edward Pasendorfer, sekretarzem Wilhelmina Iwanowska. Wydział odbył 3 posiedzenia naukowe, na których zreferowano i przyjęto 24 prace oraz 2 posiedzenia administracyjne zwyczajne i 1 zamknięte. W obrębie Wydziału pracuje Komisja do Badań Przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego, do której należy 10 członków i 3 współpracowników. Przewodniczącym Komisji był do 27 XI 1950 roku Jan Prüffer, a następnie Jan Walas. Komisja odbyła 4 posiedzenia poświęcone planowaniu prac terenowych, organizacji zespołów badawczych oraz zaopatrzeniu pracowni polowej.

W roku 1950 ukazały się w druku następujące wydawnictwa Wydziału: 1. Biuletyn Obserwatorium Astronomicznego UMK nr 8 i 9, — 2. *Studia Societatis Scientiarum Torunensis: Sectio A (Mathematica — Physica) tom II z. 1, 2, 3; Sectio D (Botanica) tom I z. 1; Sectio E (Zoologica) tom II nr 3, 4, 5, 6; oraz Supplementum II — Mieczysław Limanowski.*

W dniu 5 lutego 1950 r. odbyło się doroczne Zebranie Ogólne Wydziałów, które powołało nowych członków Wydziałów.

Towarzystwo zorganizowało następujące odczyty dla ogółu członków i gości:

20 II 1950 r. — Karol Koranyi: *Prusy jako ośrodek imperializmu Hohenzollernów* (doroczne posiedzenie publiczne).

28 XI 1950 r. — Sesja naukowa z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej:

Roman Jakimowicz: *Doniosłość nowych odkryć archeologicznych w Altaju.*

Władysław Gorczyński: *Słów parę o klimatach w ZSRR.*

Stefan Hrabec: *Podział znaczeniowy rosyjskich nazw miejscowych.*

Stanisław Jaśkowski: *O materialistycznym pojmowaniu matematyki w ZSRR.*

5 XII 1950 r. — Akademia ku czci Iwana Wazowa — wspólnie z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika.

Stan zbiorów i majątku Towarzystwa oraz prace w związku z tym wykonane przedstawiają się jak następuje:

1) oszacowano nieruchomość Towarzystwa przy ul. Wysokiej 16,
2) sporządzono nowy inwentarz biblioteki Towarzystwa, skatalogowano starodruki; rękopisy znajdują się w stadium porządkowania i katalogowania.

Księgozbiór powiększył się o 257 tytułów w 477 tomach i liczył z końcem roku 15.097 tytułów w 23.368 tomach, w tym 13.771 druków zwartych, 975 wydawnictw ciągłych, 330 rękopisów, 21 map i atlasów. Oprawiono 502 tomy. Księgozbiór wymaga jeszcze oszacowania.

3) sporządzono remanent wszystkich wydawnictw Towarzystwa, część przeznaczoną na sprzedaż, ale tylko powojennych wydawnictw, przejął „Dom Książki”. Wydawnictwa własne Towarzystwa powiększyły się w roku sprawozdawczym o 18 pozycji, objętości 1871 stron, czyli 117 $\frac{3}{4}$ ark. W wydawnictwach mikrofilmowych (Fontes Series II: Rotuli Photographici) wydano: wydawnictwa ciągłe — 34 rotuli, wydawnictwa specjalne — 11 rotuli, fotokopie — 13 kompletów.

Stosunki wymiany wydawnictw własnych z innymi instytucjami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, wciąż jeszcze szczupłe, są jednak stopniowo rozszerzane, objęły one 39 instytucji krajowych, w tym 20 nowych i 37 — zagranicznych, w tym 19 nowych. Towarzystwo otrzymało także część czasopism zagranicznych zamówionych z przyznanego w r. 1949 kredytu inwestycyjnego w ilości 23 tytułów w 77 tomach.

4) Zbiory muzealne i archiwalne nie uległy żadnej zmianie.

5) Pracownie naukowe: a) Polowa — została częściowo uzupełniona aparatami zakupionymi z kredytu inwestycyjnego i otrzymała subwencję specjalną na badanie naukowe w sumie 6.600 zł. od Towarzystwa; b) Mikrofilmowa została również uzupełniona aparatami i produkcja jej wzrosła wielokrotnie w stosunku do zeszłorocznej. Przy pracach mikrofilmowych był zatrudniony 1 pracownik naukowy — korektor. Od pierwszego grudnia został stworzony etat pracownika naukowego dla wydawnictw mikrofilmowych, który objęła mgr Krystyna Porębska. Pracownia ta ściśle związana ze zbiorami archiwalnymi — mieści się w pomieszczeniach Archiwum m. Torunia. c) Pracownia wydawnictw źródłowych, korzystająca również z uprzywileżności tej instytucji otrzymała obecnie 1 pokój przy Biurze. W pracowni tej jako etatowy korektor nauko-

wy pracowała dr Leokadia Małunowicz, a od 1 X dr Zofia Abramowiczówna. Z osobnych subwencji Towarzystwo opłacało kopistów przygotowujących teksty źródłowe.

6) Biuro Zarządu Towarzystwa w składzie: mgr Krystyna Swinarska — dyrektor, dr Stanisław Matysik — kierownik działu wydawniczego, Helena Jeśmanowa — maszynistka, Edmund Jagielski — woźny, — mieści się w domu Towarzystwa przy ulicy Wysokiej 16. Od 15 listopada 1950 drogą wewnętrznego umowy z dyrekcją Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika zamieniono pomieszczenia i obecnie Biuro zajmuje dwa pokoje a trzeci przeznaczono na pracownię naukową.

Z prac biurowych, poza bieżącą korespondencją w ilości 1257 pozycji i sprawozdawczością dla władz nadrzędnych, wprowadzono księgowość przebitkową, gdyż uprzednio prowadzona amerykanka okazała się za mało przejrzystą. Księgowość tę, opartą o jednolity plan kont, wprowadzono od 1 stycznia, przebiegając w tym celu wszystkie pozycje. W oparciu o księgowość przebitkową zrekonstruowano bilans zamknięcia na 31 XII 1949 i bilans otwarcia na 1 I 1950 oraz wykonano bilans zamknięcia na 31 XII 1950 r. Przeksięgowanie i sporządzenie bilansów wymagało 3 miesięcy pracy.

(—) *Tadeusz Czeżowski*
Sekretarz Towarzystwa

(—) *Władysław Dziewulski*
Prezes



RACHUNEK
Towarzystwa Naukowego w Toruniu

Winien:

Koszt własny sprzed. wyd. powoj.	131.149,82	
" " " " przedwoj.	575,35	
" " " " mikrofilm.	22.031,33	153.756,50

Koszty administracyjne:

Pobory prac.	22.038,30	
Swiadczenia ustawowe, wczasy pracow.	75,60	
Ubezpieczalnia Spoleczna	6.544,09	
Utrzymanie biura (opał i in.)	371,25	
Podatek obrotowy	1.160,69	
Inne podatki i daniny	229,80	
Delegacje służbowe	535,80	
Opłaty pocztowe	1.973,15	
Propaganda i reklama	120,—	
Czasopisma, druki, mat. biurowe	827,94	
Opłaty manipulacyjne	12,30	
Wydatki różne	284,13	34.173,05

Inne wydatki:

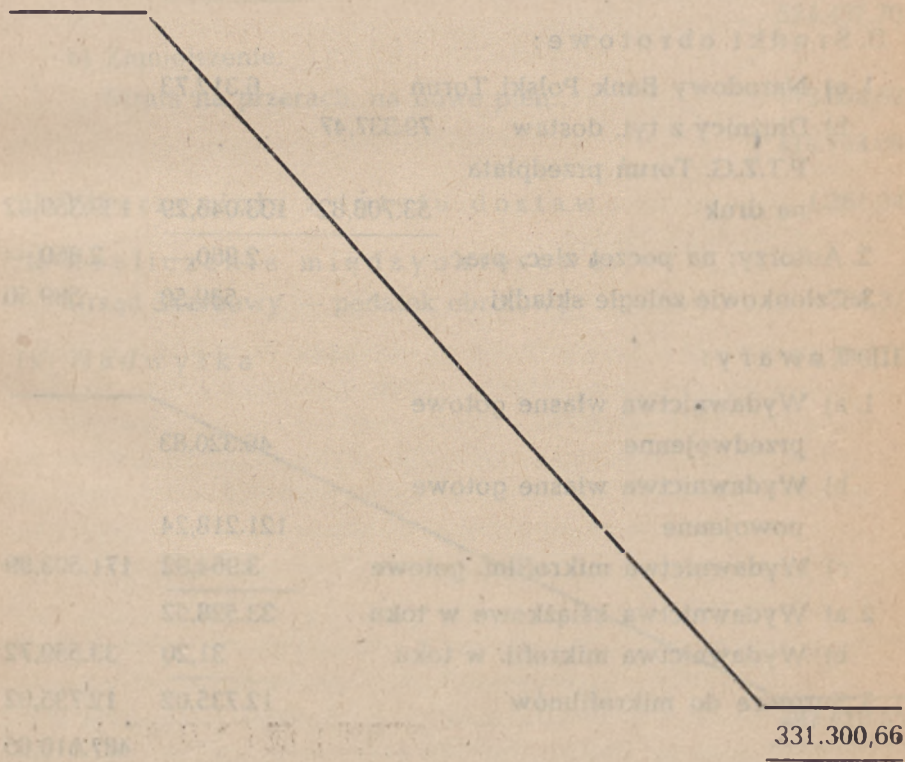
Różne prace powierzone umową o dzieło	6.014,20	
Remonty i naprawy	372,90	
Nagrody dla pracowników	2.610,—	
Subwencje na badania naukowe	8.867,45	17.864,55
Koszt własny egzemplarzy darmowych		50.573,90
Zakup mat. nietrwałych		196,50
Nadwyżka		74.736,16
		<u>331.300,66</u>

(—) *Franciszek Szełiga*
Skarbnik

WYNIKÓW
na 31 grudnia 1950 r.

Ma :

Wpływy ze sprzedaży wydawn. powojen.	76.920,28	
" " " " przedwoj.	981,61	
" " " " mikrofilm.	24.414,63	102.316,52
Porto i opakowanie wysyłkowe		14,67
Subwencja Min. Oświaty na cele wydawnicze		227.250,—
Wpływ ze składek członkowskich		1.717,50
Różnice remanentowe		1,97



(—) **Władysław Dziewulski**
Prezes

BILANS
Towarzystwa Naukowego w Toruniu

Aktywa:

I. Majątek stały:

a) Nieruchomości	56.796,—		
b) Urząd. pracow. mikrofil.	16.857,34		
c) " " połowej	32.635,49		
d) " biurowe	5.206,38		
e) Książki bibliot. (symb.)	1,—		
f) Zbiory muzealne (symb.)	1,—		
g) Mikrofilmy — negatywy	15.506,19	127.003,40	

II. Środki obrotowe:

1. a) Narodowy Bank Polski Toruń	6.312,73		
b) Dłużnicy z tyt. dostaw P.T.Z.G. Toruń przedpłata na druk	79.337,47	53.708,82	133.046,29
			139.359,02
2. Autorzy: na poczet zlec. prac	2.860,—		2.860,—
3. Członkowie zaległe składki	589,50		589,50

III. Towary:

1. a) Wydawnictwa własne gotowe przedwojenne	46.320,83		
b) Wydawnictwa własne gotowe powojenne	121.218,24		
c) Wydawnictwa mikrofilm. gotowe	3.964,92	171.503,99	
2. a) Wydawnictwa książkowe w toku	33.528,52		
b) Wydawnictwa mikrofil. w toku	31,20	33.559,72	
3. Surowce do mikrofilmów	12.735,02	12.735,02	
			<u>487.610,65</u>

(—) *Franciszek Szelięga*
Skarbnik

ZAMKNIĘCIA
na dzień 31 XII 1950 r.

Pasywa :

I. Fundusze własne :		
Stan na 1 I 1950 r.		512.407,95
a) Zwiększenie:		
Refund B. I. na urządz. prac. mikrof.	5.429,25	
" " " " " " polowej	6.598,56	
Przypis na wyrówn.wart. do symb. zł.		
— na wyrówn. książ. bibl.	0,97	
— na wyrówn. zbiorów muzealnych	0,97	12.029,75
		<u>524.437,70</u>
b) Zmniejszenie:		
Strata na przerach. na nowe pien.	113.654,62	
		410.783,08
II. Wierzyciele z tytułu dostaw		1.361,04
III. Rozliczenie międzyokresowe :		
Urząd Skarbowy — podatek obrotowy		730,37
IV. Nadwyżka		74.786,16
		<u><u>487.610,65</u></u>

(—) *Władysław Dziewulski*
Prezes

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Komisja zbadała załączniki do bilansu stwierdzając zgodność zapisów z pozycjami bilansu i rachunku wyników.

Toruń, 19 II 1951 r.

Za Komisję Rewizyjną
Towarzystwa Naukowego w Toruniu
(—) *Janina Hurynowicz* •
(—) *Ryszard Mienicki*

PROTOKÓŁ

Dorocznego Walnego Zebrania Towarzystwa Naukowego w Toruniu z dnia 19 lutego 1951 roku, w Auli Collegium Minus Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór Prezydium.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Ogłoszenie nazwisk nowych członków Wydziałów.
5. Wybór nowego Zarządu.
6. Zakończenie.

Ad 1. Prezes Towarzystwa, zagaiwszy zebranie, poświęcił słowa wspomnienia pamięci członka czynnego Wydziału I, Romana Jakimowicza, zebrani uczcili pamięć Zmarłego powstaniem i jednominutową ciszą.

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację Jana Szczanieckiego, członka dożywotniego Towarzystwa, a na sekretarza dr Tadeusza Cieślaka.

Ad 2. Protokół z poprzedniego zebrania odczytano i zatwierdzono bez poprawek.

Ad 3. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres I I — 31 XII 1950 r., sprawozdanie rachunkowe za ten okres wraz z bilansem zamknięcia na dzień 31 grudnia 1950 r. oraz protokół Komisji Rewizyjnej zatwierdzono i przyjęto.

Ad 4. Podano do wiadomości wybór nowych członków Wydziałów: Wydział I Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych: członek zamiejscowy — dr Franciszek Szeliga.

Wydział II Filologiczno-Filozoficzny: członkowie miejscowi — prof. dr Bronisław Nadolski, dr Walerian Preisner.

Wydział III Matematyczno-Przyrodniczy: członek miejscowy czynny — prof. dr Stanisław Jaśkowski, członek miejscowy — prof. dr Maria Kietczewska-Zaleska.

Ad 5. Wybrano przez aklamację zaproponowany przez prof. dr Passendorfera nowy Zarząd w składzie:

prezes — prof. dr Władysław Dziewulski

wiceprezes — prof. dr Karol Koranyi

sekretarz — prof. dr Tadeusz Czeżowski

skarbnik — prof. dr Stanisław Jaśkowski

członkowie Zarządu: mec. Ignacy Dziedzic, prof. dr Rajmund Galon, not. Jan Zakrzewski.

Komisja Rewizyjna: prof. dr Janina Hurynowicz, prof. dr Wojciech Hejnosz, — zastępcy: prof. Stefan Srebrny, prof. dr Wilhelmina Iwanowska.

Ad 6. Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął doroczne walne zgromadzenie.

Protokolant
(—) *Tadeusz Cieślak*

Przewodniczący
(—) *Jan Sczaniecki*

DOROCZNE POSIEDZENIE PUBLICZNE

Tego samego dnia, bezpośrednio po zakończeniu walnego zebrania odbyło się w obecności licznych zaproszonych gości Doroczne Posiedzenie Publiczne Towarzystwa, na którym, po krótkim przemówieniu Prezesa Towarzystwa, prof. dr Władysława Dziewulskiego, prof. dr Rajmund Galon wygłosił odczyt pt.: *Z dziejów Towarzystwa Naukowego w Toruniu (75-lecie istnienia)*.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu obchodzi 75-lecie swego istnienia. Jest to fakt zdumiewający, że z dala od głównych skupisk polskiego życia kulturalnego, w trudnych warunkach politycznych, w okresie wzmożonej walki Prus z polskością i polską kulturą, mogła tu w Toruniu rozwinąć się i przetrwać aż do wyzwolenia poważna instytucja twórczej myśli polskiej, instytucja, która skupiała bodaj najteższe umysły tej krainy i pochwalić się może bogatym dorobkiem wydawniczym, bibliotecznym i muzealnym. Istnienie tu w Toruniu Towarzystwa Naukowego, posiadającego dawne tra-

dycje i rozporządzającego poważnym warsztatem pracy naukowej, upoważniało nas do wołania o stworzenie w Toruniu wyższej uczelni, wołania, które w Polsce międzywojennej niestety pozostało bez odpowiedzi.

Wzruszający ten jubileusz Towarzystwa Naukowego w Toruniu cieszy i zaciekawia nas. W dzisiejszym dniu chętniej niż kiedykolwiek jesteśmy skłonni zapoznać się ze świetną przeszłością naszego Towarzystwa. Pozwolę sobie podać Szanownemu Zgromadzeniu kilka ważniejszych zdarzeń z przeszłości Towarzystwa a następnie zwrócić uwagę szczególną na jedną z najciekawszych postaci i najbardziej zasłużonych członków naszego Towarzystwa. Z wdzięcznością muszę tu podkreślić, że przy zbieraniu odnośnych materiałów korzystałem z cennych uwag i danych udzielonych mi łaskawie przez mgr Krystynę Swinarską, członka naszego Towarzystwa a zarazem dyrektora jego biura. Korzystałem także z treściwego artykułu o Towarzystwie Naukowym w Toruniu napisanego przez dr Bożenę Osmólską-Piskorską.

Powstanie Towarzystwa Naukowego w Toruniu przypada na okres nie tylko wzmożonej germanizacji, lecz także na czas intensywnej niemieckiej akcji naukowo-badawczej na terenie Pomorza (ściśle biorąc w dawnej prowincji zachodnio-pruskiej). W społeczeństwie polskim obudziło się pragnienie przeciwstawienia się tej niemieckiej przewadze przez zorganizowanie ośrodka nauki polskiej. Sprawa ta była pilna, a tego rodzaju akcja wprost konieczna, gdyż nauka niemiecka zaczęła wyolbrzymiać znaczenie elementu niemieckiego i usuwać w cień udział i znaczenie czynnika polskiego w historii Pomorza. „Przybysz wraz z krajem przywłaszczał sobie i przeszłość”, powiedział inicjator Towarzystwa podczas otwarcia Muzeum. Założenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu było wyrazem podjęcia walki o ratowanie polskiej przeszłości i polskiego imienia.

Zebrań organizacyjne Towarzystwa odbyło się w dniu 16 grudnia 1875 roku z inicjatywy Zygmunta Działowskiego, którego portret dziś zdobi lokal Towarzystwa. Uchwalono statut, wybrano Zarząd i przyjęto nazwę, niezmienną do dzisiejszego dnia — Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Statut głosił: „Celem Towarzystwa jest zbieranie i przechowywanie wszelkich pamiątek i zabytków krajowych, mianowicie do przeszłości Ziem Pruskich się odno-

szących i przedmiotów naukowych, oraz pielęgnowanie nauk i umiejętności w języku polskim”¹.

Pierwsze walne zebranie odbyło się w dniu 21 lutego 1876 r. Później ustalono datę dorocznych walnych zebrań na dzień 19 lutego, by przez uroczystość w dniu urodzin Kopernika podkreślić nieprzerwaną ciągłość twórczej myśli polskiej.

Ukonstytuowały się trzy autonomiczne wydziały Towarzystwa: historyczno-archeologiczny, teologiczny i lekarsko-przyrodniczy.

Pierwszym zadaniem — zgodnie ze statutem — było zorganizowanie muzeum, które w szybkim tempie napełniło się eksponatami z zakresu geologii, paleontologii, prehistorii, sztuki i numizmatyki. Zbiory te były ciekawe i cenne. Towarzystwo zaprezentowało je kilkakrotnie na wystawach zagranicznych z okazji zjazdów naukowych, np. w Paryżu a nawet w Berlinie. Eksponatów przybywało, stąd konieczny stał się własny lokal. Członkowie Towarzystwa zawiązali spółkę akcyjną i wybudowali odpowiedni budynek przy ul. Wysokiej, dokąd w r. 1882 przeniesiono muzeum oraz siedzibę Towarzystwa. Tu koncentrowała się działalność naukowa członków T-wa w oparciu o zbiory muzealne i coraz bogatszą bibliotekę.

Równocześnie realizowano drugi postulat statutu, mianowicie „pielęgnowanie nauk i umiejętności w języku polskim”. W latach 1876—1884 wydano trzy tomy **Roczników** zawierających na 382 stronach 7 rozpraw naukowych — wszystkie odnoszące się do b. Prus Zachodnich oraz Mapę Archeologiczną Prus Zachodnich, której poświęcę specjalną uwagę.

Po pierwszym okresie rozkwitu, kiedy to ofiarność społeczeństwa pomorskiego, chcącego zadokumentować czynem swą polskość i przywiązanie do ojczyzny, pokonała wszelkie trudności finansowe i polityczne, nastąpił prawie 10-letni okres zahamowania pracy Towarzystwa. O trudnościach politycznych tego pierwszego okresu pisze autor nagrodzonej przez Towarzystwo pracy o Toruniu:² „Wolno także gościom przybywać na posiedzenia odbywające się w Muzeum, w czym obecność policji nikogo odstraszać nie powinna. Tak, Towarzystwo Naukowe w Toruniu jest pewnie jedyną instytucją naukową na kuli ziemskiej, w której zebrania członków odbywają się pod grozą policyjnego nadzoru”. Zabrakło

¹ Rocznik TNT. *Ustawy Tow. Nauk.* Toruń 1878, s.85.

² Kujot St., Toruń 1884, Rocznik 3. s. 105.

inicjatorów, umarł bowiem założyciel Towarzystwa Działowski, umarł pierwszy prezes Ignacy Łyskowski, wyjechał zasłużony prehistoryk Gotfryd Ossowski, zmniejszyła się ilość członków, zmniejszyły się dochody Towarzystwa.

Lecz niedługo trwał ten niepokojący zastój działalności Towarzystwa. Na jego czele stanął wybitny i zasłużony badacz dziejów Pomorza, a równocześnie dobry organizator ks. Stanisław Kujot. Główną troską T-wa stały się teraz rozwój biblioteki i własne wydawnictwa. Położono nacisk na prace historyczne, na badanie i publikowanie źródeł, na pogłębienie znajomości historii polskości Pomorza. Obok **Roczników** zaczęły ukazywać się **Fontes** oraz **Zapiski**, zawierające drobne przyczynki. Towarzystwo nawiązywało coraz szersze i głębsze kontakty z pokrewnymi instytucjami naukowymi. Rosły kadry współpracowników naukowych z terenu Pomorza i innych dzielnic Polski, dorobek T-wa stale się powiększał.

Gdy wreszcie po latach niewoli powstało Państwo Polskie, działalność Towarzystwa zaczęła się rozwijać na szerszych torach, włączając Pomorze w nurt polskiej nauki. Zapraszano na uroczyste zebrania T-wa badaczy zajmujących się historią i geografiami Pomorza. T-wo liczyło w swych szeregach wielu znanych uczonych całej Polski a godność członka honorowego nadało m. i. Bronisławowi Dembińskiemu, Kazimierzowi Nitschowi, Eugeniuszowi Romerowi i dyrektorowi Biblioteki Narodowej Stefanowi Dembemmu.

Wydawnictwa T-wa osiągnęły poważną ilość: do roku 1939 wydano razem około 90 tomów, w tym 44 tomy **Roczników**, 34 tomy **Fontes** oraz 11 tomów **Zapisek**. Zapoczątkowano dwa nowe wydawnictwa seryjne: **Badania Przyrodnicze Pomorskie** i **Badania Prehistoryczne Pomorskie**.

Pamiętajmy o tym, że dorobek naukowy członków T-wa, publikowany w jego wydawnictwach, to dorobek ludzi, którzy nauce mogli poświęcić tylko część swego czasu, część pozostałą po wypełnianiu obowiązków swego zawodu. Należy tu wspomnieć o lekarzu dr. Steinbornie, który przy swej rozległej pracy zawodowej spędzał wiele godzin w bibliotece T-wa, przystosował ją do celów naukowej instytucji i gromadził dzieła odnoszące się do dziejów Pomorza. W ten sposób powstał bogaty i wartościowy księgozbiór, związany z regionem. T-wo uczciło zasłużonego lekarza godnością członka honorowego.

O zasługach T-wa dla życia kulturalnego Pomorza, a szczególnie Torunia, niech świadczy opinia Fr. Bujaka, wypowiedziana w r. 1929 w Bilansie wydawniczym historii polskiej za ostatnie 30 lat: „Toruń jest ogniskiem naukowym, które w miarę swoich sił bardzo sumiennie spełniało obowiązek otwierania źródeł historii ojczystej...”

Po tym pobieżnym naszkicowaniu przeszłości i dorobku T-wa, pragnę powrócić ponownie do pierwszego, jakże ciekawego, okresu jego istnienia, by scharakteryzować sylwetkę Gotfryda Ossowskiego, jednego z najbardziej zasłużonych członków T-wa. Był on geologiem z wykształcenia, archeologiem z zamiłowania i — zdaniem J. Kostrzewskiego — bezsprzecznie najwybitniejszym prehistorykiem swego okresu. Była to osobistość nieprzeciętna i ciekawa. Można o nim powiedzieć, że był pierwszym zawodowym pracownikiem naukowym w Toruniu. Ossowski urodził się w roku 1835 w Żytomierzu. Początkowo terenem jego działalności jako geologa był Wołyń. Owocem wieloletniej pracy jest mapa geologiczna Wołynia. Z kolei przerzuca się on do archeologii, biorąc czynny udział w zjazdach archeologicznych w Kijowie. Na tych zjazdach spotkał się z Zygmuntem Działowskim, założycielem T-wa Naukowego w Toruniu. Być może, że to spotkanie zadecydowało o przyjeździe jego do Torunia. W każdym razie w r. 1876 Ossowski jest już w Toruniu, jest członkiem T-wa od chwili jego założenia i wiceprzewodniczącym wydziału lekarsko-przyrodniczego.

W ciągu swego kilkuletniego pobytu na Pomorzu Ossowski wygłosił w T-wie 4 referaty o swych odkryciach wykopaliskowych na tym terenie, ogłosił dwie prace drukiem (*O pomnikach przedhistorycznych Prus Królewskich* i *Zabytki przedhistoryczne ziem polskich*). Poza tym uporządkował zbiory Muzeum według działów, uprzystępniając materiał i zwiększając jego wartość dokumentarną. Krótko mówiąc, był duszą Muzeum, które też po jego wyjeździe zaczyna tracić swoje znaczenie i powoli niszczyć.

Największym dziełem Ossowskiego, dziełem na miarę europejską, była *Mapa Archeologiczna Prus Zachodnich*, wydana w Paryżu w 1881 r. kosztem i staraniem Z. Działowskiego w wspaniałym wykonaniu z dodatkiem objaśnień w języku polskim i francuskim. W celu zebrania materiału do tej pracy Ossowski zbadał około 40 cmentarzysk przedhistorycznych, z których 16 rozkopał, stwierdza-

jąc w nich 180 grobów. Że mapa ta w istocie była dziełem wielkiej wagi i wartości, dowodził fakt, że gdy rozesłano ją instytucjom zagranicznym, by świadczyła o polskim dorobku naukowym, T-wo nasze otrzymało słowa uznania i listy gratulacyjne od 8 instytucji krajowych i 15 zagranicznych, m. i. od muzeów w Wiedniu, Norymberdze, Kopenhadze, Brukseli, Londynie, od Akademii Umiejętności w Monachium, od T-wa Przyrodniczego w Gdańsku, od Królewskiej Biblioteki w Sztokholmie a nawet od Ministerstwa Oświaty w Lizbonie. Możemy z wielkim prawdopodobieństwem przypuszczać, że to inicjatywa Ossowskiego wskazywała drogi kontaktów europejskich nowopowstałej instytucji naukowej.

Ossowski opuścił Toruń w r. 1879 na skutek niewyjaśnionego nieporozumienia z Zarządem. Ossowski spędził następnie 13 lat w Krakowie, badając liczne jaskinie, publikując rezultaty swych badań i opiekując się zbiorami Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności, której był współpracownikiem. W międzyczasie Société Antropologique de Paris wybrało go swym członkiem korespondentem. Ossowski nie tracił jednak kontaktu z T-wem Naukowym w Toruniu, utrzymując korespondencję z jego członkami. Niestety poza listem zawiadamiającym o wystąpieniu z Towarzystwa zachował się w zbiorach T-wa tylko jeden, w którym Ossowski doniósł o swoich pracach a przede wszystkim o wysłaniu daru „ex członka” dla Muzeum.

W r. 1892 Ossowski, zużywszy cały swój majątek na prace wykopaliskowe, przeniósł się do Tomsku na Syberii, gdzie prowadzi badania geologiczne i prehistoryczne i umiera w r. 1897.

Nieodżałowanej pamięci prof. Roman Jakimowicz natrafił na liczne ciekawe dane o Ossowskim. Niestety nie zdążył nimi się podzielić. Krótkie notatki biograficzne o Ossowskim można znaleźć m. in. w Wiadomościach Archeologicznych, t. VIII z r. 1923 oraz w Dziejach polskich badań prehistorycznych pióra J. Kostrzewskiego z r. 1949.

W niedawno minionych latach nastąpił w istnieniu T-wa zwrot zasadniczy. W czasie ostatniej wojny szeregi członków T-wa poważnie się przerzedziły, albowiem około 40% wraz z ostatnim przedwojennym Prezesem T-wa ks. Mańkowskim zginęło w niemieckich obozach śmierci.

Gdy Polska Ludowa powołała do życia Uniwersytet Mikołaja Kopernika, T-wo Naukowe zaczęło zapraszać na swych członków

profesorów Uniwersytetu, powierzając im także kierownictwo T-wa. Jesteśmy twórcami nowego etapu rozwojowego Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Uzyskało ono charakter akademicki i prowadzi działalność badawczą i wydawniczą we wszystkich dziedzinach nauki.

Patrząc wstecz, śledząc przedwojenną, a zwłaszcza tę najdawniejszą, na czasy zaborcze przypadającą działalność T-wa, winniśmy oddać cześć tym ludziom, którzy przeważnie nie byli zawodowymi pracownikami nauki czy naukowcami, a tylko miłośnikami nauki. Oni inicjowali i prowadzili na Pomorzu badania naukowe lub zapraszali badaczy z innych dzielnic na teren Pomorza, oni reprezentowali polską myśl twórczą na tych ziemiach i przekonywali innych o polskości i polskiej przeszłości Pomorza. Ich ofiarna i wydajna praca winna być dla nas, kontynuatorów dzieła T-wa Naukowego, najwyższym wzorem.

II.

SKŁAD TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

ZARZĄD

Prezes	Dziewulski Władysław
Wiceprezes	Koranyi Karol
Sekretarz	Czeżowski Tadeusz
Skarbnik	Jaśkowski Stanisław
Członkowie:	Dziedzic Ignacy
	Galon Rajmund
	Zakrzewski Jan

Przewodniczący Wydziałów:

Wydział I	Kolankowski Ludwik
Wydział II	Czerny Zygmunt
Wydział III	Prüffer Jan

KOMISJA REWIZYJNA

Członkowie:	Hejnosz Wojciech
	Hurynowicz Janina
Zastępcy członków:	Srebrny Stefan
	Iwanowska Wilhelmina

DELEGACI TOWARZYSTWA

- do Miejskiego Komitetu Bibliotecznego (m. Torunia):
 Hrabec Stefan, Dygdała Adam
- do Wojewódzkiego Komitetu Bibliotecznego (woj. pomorskiego):
 Makowiecki Tadeusz
- do Komitetu Ochrony Przyrody PAU:
 Mikulski Józef

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA

(według stanu z dnia 31 XII 1951 r.)

Członkowie honorowi

1. Nitsch Kazimierz, dr fil., emer. i hon. prof. języka polskiego UJ, Kraków — Salwator, Gontyna 12.

Członkowie dożywotni

2. ks. Czaplewski Paweł, prałat, Turze, poczta Rukosin pow. Tczew.
3. Szczaniecki Jan, Chełmża, Piotra Skargi 11.

Członkowie korespondenci

4. Konopczyński Władysław, dr fil., emer. prof. historii Polski UJ, Kraków, Słowackiego 15.
5. Kostrzewski Józef, dr fil., emer. prof. prehistorii UP, Poznań, Alfreda Lampe 27/29.
6. Tymieniecki Kazimierz, dr fil., prof. zw. historii średniowiecznej UP, Poznań, Grodziska 11.
7. Wojciechowski Zygmunt, dr fil., prof. zw. historii prawa i państwa polskiego UP, Poznań — Sołacz, Góralska 3/2.

Członkowie zwyczajni

8. Basiński Antoni, dr fil., dr chemii, prof. zw. chemii fizycznej UMK, Toruń, Mickiewicza 7/21.
9. Bukowski Andrzej, dr fil., nauczyciel liceum ogólnokszt., Gdańsk — Wrzeszcz, Lipowa 21.
10. Burhardt Stefan, dr fil., kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Rybaki 53.
11. Cieślak Edmund, dr praw, st. asystent Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego UMK, Toruń, Kościuszki 7.

12. Cieślak Tadeusz, dr praw, zast. prof. powszechnej historii prawa i ustrojów państwowych UŁ, Toruń, Matejki 78.
13. Czerny Zygmunt, dr fil., prof. zw. filologii romańskiej UMK, Toruń, Konopnickiej 20.
14. Czeżowski Tadeusz, dr fil., prof. zw. logiki UMK, Toruń, Warszawska 20.
15. Dziewulski Władysław, dr fil., prof. zw. astronomii UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
16. Dydgała Adam, dr fil., adiunkt Zakładu Historii Polskiej Nowożytnej UMK, Toruń, Bydgoska 14/6.
17. Dziedzic Ignacy, dr praw, adwokat, Toruń, Słowackiego 62.
18. Elzenberg Henryk, dr fil., docteur ès Lettres Sorbony, prof. zw. filozofii UMK, Toruń, Grudziądzka 37.
19. Galon Rajmund, dr fil., prof. nadzw. geografii UMK, Toruń, Mickiewicza 61/8.
20. Garbowski Ludwik, inż. chemii, dr fil., kierownik Działu Fitopatologii Ogólnej Instytutu Gleboznawstwa, Bydgoszcz, pl. Weysenhoffa 11.
21. Gerlach Jan, dr fil., docent historii ustroju Polski i prawa polskiego, adiunkt Zakładu tegoż przedmiotu UMK, Toruń, Poniatowskiego 3/8.
22. Gorczyński Władysław, docteur ès Sciences Physiques, prof. zw. meteorologii i klimatologii UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
23. ks. Glemma Tadeusz, dr teol., prof. zw. historii Kościoła w Polsce UJ, Kraków, Bohaterów Stalingradu 9.
24. Goronowski Wacław, mgr prawa, asyst. Zakładu Prawa Finansowego UMK, Toruń, Fosa Staromiejska 1.
25. Górski Karol, dr fil., prof. nadzw. historii Ziem Pomorskich i Krajów Nadbałtyckich UMK, Toruń, Mickiewicza 61/7.
26. Górski Konrad, dr fil., prof. zw. literatury polskiej UMK, Toruń, Bydgoska 14/4.
27. Gumowski Marian, dr fil., doc. etatowy i prof. tytułarny numizmatyki i sfragistyki UMK, Toruń, Stalingradzka 25.
28. † Hartleb Kazimierz, dr fil., prof. zw. historii kultury UMK, kierownik Instytutu Historycznego UMK, Toruń, Bydgoska 40/2.

29. Hejnosz Wojciech, dr praw, prof. zw. historii państwa i prawa polskiego UMK, Toruń, Mickiewicza 36.
30. Herbst Stanisław, dr fil., docent historii Polski nowożytnej UW, Warszawa — Żoliborz, pl. Inwalidów 4/6-45a.
31. Hoszowski Stanisław, dr fil., prof. nadzw. historii społecznej i gospodarczej UMK, Toruń, Mickiewicza 23/81.
32. Hrabec Stefan, dr fil., zast. prof. filologii słowiańskiej UMK, Toruń, Rybaki 53/2.
33. Hurynowicz Janina, dr med., prof. zw. neurofizjologii i fizjologii zwierząt UMK, dyrektor Centralnej Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego w Toruniu, Toruń, Mickiewicza 7/15.
34. Hutnikiewicz Artur, dr fil., adiunkt Zakładu Teorii Literatury i Literatury Porównawczej UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
35. Iwanowska Wilhelmina, dr nauk ścisłych, prof. zw. astrofizyki UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
36. Jabłoński Aleksander, dr fil., prof. zw. fizyki doświadczalnej UMK, Toruń, Grudziądzka 5.
37. Ć Jakimowicz Roman, dr fil., prof. nadzw. prehistorii UMK, Toruń.
38. Jaśkowski Stanisław, dr fil., prof. nadzw. matematyki UMK, Toruń, Bydgoska 78/1.
39. Kiełczewska-Zaleska Maria, dr fil., prof. nadzw. antropogeografii UMK, Toruń, Mickiewicza 61. Warszawa, Madalińskiego 91.
40. Kolankowski Ludwik, dr fil., prof. zw. historii Polski nowożytnej i dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Bydgoska 14/5.
41. Kołaczkowska Maria, dr fil., licenciée ès Sciences Mathématiques Uniw. Genewskiego, prof. nadzw. mineralogii i krystalografii UMK, Toruń, Kochanowskiego 1.
42. Kongiel Roman, dr fil., docent i zast. prof. paleontologii UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
43. Koranyi Karol Wilhelm, dr praw, prof. zw. powszechnej historii państwa i prawa UW, Toruń, Szymanowskiego 20.
44. Kowalewski Zygmunt, dr med., Toruń, Bydgoska 48/1.
45. Kruszelnicki Tadeusz, mgr praw, radca prawny Bydgoskiego Okręgu Lasów Państwowych w Toruniu, Toruń, Bydgoska 94.

46. Kucharski Eugeniusz, dr fil., prof. zw. teorii literatury UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
47. Kurowski Leon, dr praw, prof. kontr. prawa finansowego UMK, prof. nadzw. prawa finansowego UW, rektor UMK, Warszawa, Górska 30/12.
48. Lechicka Jadwiga, dr fil., docent historii nowożytnej i adiunkt Zakładu Historii Kultury UMK, Toruń, Mickiewicza 31.
49. ks. Ledóchowski Józef, proboszcz parafii Radoszki, pow. Brodnica.
50. Lewicki Andrzej, dr fil., zast. prof. psychologii UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
51. ks. Liedtke Antoni, dr teol., v-rektor Seminarium Duchownego w Pelplinie, Pelplin, Seminarium Duchowne.
52. ks. Łęga Władysław, dr fil., dziekan gdański, Sopot, Kościuszki 19.
53. Łukowicz Jan, dr med. lekarz, Chojnice, Świerczewskiego 41.
54. Makowiecki Tadeusz, dr fil., prof. nadzw. literatury polskiej UMK, Toruń, Szymanowskiego 12.
55. Matysik Stanisław, dr praw, zast. prof. prawoznawstwa Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Gdynia — Sopot, Toruń Mickiewicza 61.
56. Michałek Stefan, adwokat, Warszawa, Mianowskiego 24-19.
57. Mikulski Józef Stanisław, dr fil., prof. nadzw. ekologii i ochrony przyrody UMK, Toruń, Moniuszki 30/7.
58. Mienicki Ryszard, dr fil., prof. nadzw. historii Europy Wschodniej UMK, Toruń, Bydgoska 58/3.
59. Miśkiewicz Tadeusz, dr fil., nauczyciel liceum, Toruń, Konopnickiej 15/11.
60. Moron Bogusław, dr fil., nauczyciel liceum, Toruń, Bydgoska 92.
61. Mossakowski Józef, mgr fil., st. asystent Zakładu Historii Powszechnej UMK, Toruń, Św. Jerzego 16/18.
62. Nadolski Bronisław, dr fil., zast. prof. nauk pomocniczych historii literatury polskiej UMK, Toruń, Rybaki 53.
63. Namysłowski Władysław, dr praw prof. nadzw. prawa narodów UMK, Toruń, Mickiewicza 3/8.

64. Niklewski Marian, adwokat, Toruń, Szczytna 1.
65. Lis-Olszewski Witold, dr praw, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Słowackiego 64.
66. Passendorfer Edward, dr fil., prof. zw. geologii UMK, Toruń, Mickiewicza 7/6.
67. Pautsch Fryderyk, dr med., prof. nadzw. biologii ogólnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku, Gdańsk, Akademia Lekarska.
68. Pawłowski Bronisław, dr fil., docent etatowy powszechnej historii nowożytnej UMK, Toruń, Mickiewicza 20.
69. Piskorska Helena, dr fil., dyrektor Archiwum m. Torunia, Toruń, Słowackiego 37.
70. Preisner Walerian, dr fil., kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Bydgoska 78.
71. Prüffer Jan, dr fil., prof. zw. zoologii UMK, Toruń, Danielewskiego 6.
72. Rayski Jerzy, dr fil., docent, zast. prof. fizyki teoretycznej UMK, Toruń, Danielewskiego 6.
73. Racięcka Maria, dr fil., docent, adiunkt Zakładu Zoologii UMK, Toruń, Danielewskiego 6.
74. Radomska Irena, Sopot, Stalina 640/1.
75. Remer Jerzy, dypl. konserwator, prof. kontr. zabytkoznawstwa i konserwatorstwa UMK, dyrektor Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Toruń, Klonowicza 43/1.
76. Roman Stanisław, dr med., lekarz, Toruń, Mostowa 9.
77. Rzewuski Jan, dr fil., docent, zast. prof. mechaniki UMK, Toruń, Grudziądzka 7.
78. ks. Sawicki Franciszek, dr teol., prof. Seminarium Duchownego w Pelplinie, Pelplin, Seminarium Duchowne.
79. Sienicka Antonina, dr fil., adiunkt Zakładu Botaniki Ogólnej UMK, Toruń, Klonowicza 43.
80. Skimina Stanisław, dr fil., prof. nadzw. filologii klasycznej UJ, Kraków, Kochanowskiego 28/2.
81. Słaski Kazimierz, dr fil., mgr praw, pracownik Archiwum Państwowego w Poznaniu, Poznań, Margonińska 20.
82. Słuszkiewicz Eugeniusz, dr fil., prof. nadzw. językoznawstwa indoeuropejskiego UMK, Toruń, Konopnickiej 20/5.
83. Sośnicki Kazimierz, dr fil., prof. zw. pedagogiki UMK, Toruń, Bydgoska 14/2.

48. Srebrny Stefan, dypl. I stopnia z filologii klasycznej b. Uniw. Petersburskiego, prof. zw. filologii klasycznej UMK, Toruń, Mickiewicza 7/10.
85. Staszewski Wacław, dr fil., dyrektor gimnazjum i Liceum Pedagogicznego KUL, Lublin, Wyszyńskiego 8.
86. Stelmachowska Bożena, dr fil., prof. nadzw. etnologii i etnografii UMK, Toruń, Mickiewicza 18.
87. Swinarska Krystyna, mgr fil., dyrektor biura Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Toruń, Bydgoska 54/8.
88. Sylwanowicz Witold, dr wszech nauk lekarskich, prof. anatomii opisowej Akademii Lekarskiej w Warszawie, Warszawa, Chałubińskiego 5.
89. Szarski Henryk, dr fil., prof. nadzw. anatomii porównawczej i embriologii UMK, Toruń, Żeromskiego 8/4.
90. Szeliga Franciszek, dr praw, dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Gnieźnie, Gniezno NBP.
91. Tomaszewski Sylwester, adwokat, Toruń, Słowackiego 6.
92. Turska Halina, dr fil., docent, zast. prof. filologii polskiej UMK, Toruń, Grudziądzka 37/2.
93. Tync Stanisław, dr fil., prof. nadzw. pedagogiki Uniw. Wrocławskiego, Wrocław, Szewska 36.
94. Urbańczyk Stanisław, dr fil., prof. nadzw. języka polskiego UP, Poznań, Słowackiego 29/10.
95. Walas Jan, dr fil., prof. nadzw. systematyki i geografii roślin UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
96. Wałęga Stanisław, dr fil., nauczyciel liceum, Tarnów, Widok 41.
97. Wdowiszewski Zygmunt, dr fil., kustosz Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Toruń, Mickiewicza 81b.
98. Wilkoszewski Aleksander, dr fil., dyrektor Liceum Pedagogicznego w Toruniu, Toruń, Kasprowicza 21/2.
99. Wilczyński Jan, dr fil., prof. zw. biologii ogólnej UMK, Toruń, Rybaki 55/4.
100. Witkowski Leon, dr fil., st. asystent Zakładu Filologii Klasycznej UMK, Toruń, Mickiewicza 52.
101. Włodarski Bronisław, dr fil., prof. nadzw. historii Polski średniowiecznej UMK, Toruń, Rynek Staromiejski 5.

102. Wyszyński Michał, dr teol., dr praw, prof. zw. prawa rzymskiego UMK, Toruń, Bydgoska 14/6.
103. Zabłocka Wanda, dr fil., docent etatowy botaniki UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
104. Zabłocki Jan, dr fil., prof. zw. botaniki UMK, Toruń, Sienkiewicza 30/32.
105. Zacharewicz Witold, mgr fil., dr ès Sciences Sorbony, prof. nadzw. chemii organicznej UMK, Toruń, Bydgoska 14/2.
106. Zakrzewski Jan, notariusz, Toruń, Klonowicza 24.
107. Zdrójkowski Zbigniew, dr praw, adiunkt Zakładu Historii Państwa i Prawa UMK, Toruń, Konopnickiej 13.
108. Zielonka Bonifacy, mgr fil., kustosz Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Brzoza, poczta Otłoczyn.
109. Znamierowska-Prüfferowa Maria, dr fil., kustosz Muzeum Pomorskiego w Toruniu, Toruń, Danielewskiego 6.
110. Żytkowicz Leonid, dr fil., docent historii Polski nowożytnej, UMK, Toruń, Mickiewicza 7 m. 26.

SKŁAD WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

WYDZIAŁ I

Nauk Historycznych, Prawniczych i Społecznych.

Przewodniczący	— Kolankowski Ludwik
Zastępca przewodniczącego	— Pawłowski Bronisław
Sekretarz	— vacat

Członkowie miejscowi:

A. Czynni:

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Ks. Czaplewski Paweł | 8. Kolankowski Ludwik |
| 2. Górski Karol | 9. Koranyi Karol |
| 3. Gumowski Marian | 10. Mienicki Ryszard |
| 4. † Hartleb Kazimierz | 11. Pawłowski Bronisław |
| 5. Hejnosz Wojciech | 12. Włodarski Bronisław |
| 6. Hoszowski Stanisław | 13. Wyszyński Michał |
| 7. † Jakimowicz Roman | |

B.

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 14. Gerlach Jan | 18. Stelmachowska Bożena |
| 15. Lechicka Jadwiga | 19. Wdowiszewski Zygmunt |
| 16. Namysłowski Władysław | 20. Żytkowicz Leonid |
| 17. Piskorska Helena | |

Członkowie zamiejscowi:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 21. Ks. Glemma Tadeusz | 25. Szeliga Franciszek |
| 22. Kostrzewski Józef | 26. Tymieniecki Kazimierz |
| 23. Ks. Liedtke Antoni | 27. Tync Stanisław |
| 24. Ks. Łęga Władysław | 28. Wojciechowski Zygmunt |

KOMISJA HISTORYCZNA:

- | | |
|----------------|--------------------|
| Przewodniczący | — Górski Karol |
| Sekretarz | — Piskorska Helena |

Członkowie:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Gerlach Jan | 9. Lechicka Jadwiga |
| 2. Górski Karol | 10. Mienicki Ryszard |
| 3. Gumowski Marian | 11. Piskorska Helena |
| 4. † Hartleb Kazimierz | 12. Wdowiszewski Zygmunt |
| 5. Hejnosz Wojciech | 13. Włodarski Bronisław |
| 6. Hoszowski Stanisław | 14. Wyszynski Michał |
| 7. Kolankowski Ludwik | 15. Żytkowicz Leonid |
| 8. Koranyi Karol | |

Współpracownicy:

- | | |
|---------------------|-------------------------|
| 1. Cieślak Tadeusz | 3. Zdrójkowski Zbigniew |
| 2. Ślaski Kazimierz | |

KOMISJA PRAWNICZA:

- | | |
|----------------|------------------------|
| Przewodniczący | — Wyszynski Michał |
| Sekretarz | — Zdrójkowski Zbigniew |

Członkowie:

- | | |
|---------------------|--------------------------|
| 1. Gerlach Jan | 4. Namysłowski Władysław |
| 2. Hejnosz Wojciech | 5. Wyszynski Michał |
| 3. Koranyi Karol | |

Współpracownicy:

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. Brzeziński Wacław | 6. Olszewski Witold |
| 2. Buczkowski Stefan | 7. Prószyński Stefan |
| 3. Cieślak Tadeusz | 8. Szczurkiewicz Tadeusz |
| 4. Hagemajer Włodzimierz | 9. Zdrójkowski Zbigniew |
| 5. Kurowski Leon | |

WYDZIAŁ II
Filologiczno-Filozoficzny

Przewodniczący — Czerny Zygmunt
Zastępca przewodniczącego — Srebrny Stefan
Sekretarz — Czeżowski Tadeusz

Członkowie miejscowi:

A Czynni:

- | | |
|------------------------|----------------------------|
| 1. Czerny Zygmunt | 6. Makowiecki Tadeusz |
| 2. Czeżowski Tadeusz | 7. Skimina Stanisław |
| 3. Elzenberg Henryk | 8. Sośnicki Kazimierz |
| 4. Górski Konrad | 9. Srebrny Stefan |
| 5. Kucharski Eugeniusz | 10. Słuszkiewicz Eugeniusz |

B.

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 11. Burhardt Stefan | 15. Preisner Walerian |
| 12. Hrabec Stefan | 16. Remer Jerzy |
| 13. Lewicki Andrzej | 17. Turska Halina |
| 14. Nadolski Bronisław | |

Członkowie zamiejscowi:

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 18. Nitsch Kazimierz | 20. Urbańczyk Stanisław |
| 19. Ks. Sawicki Franciszek | |

KOMISJA FILOLOGICZNA:

Przewodniczący — Makowiecki Tadeusz
Zastępca przewodniczącego — Słuszkiewicz Eugeniusz
Sekretarz — Hrabec Stefan

Członkowie:

- | | |
|------------------------|---------------------------|
| 1. Czerny Zygmunt | 7. Preisner Walerian |
| 2. Elzenberg Henryk | 8. Skimina Stanisław |
| 3. Górski Konrad | 9. Słuszkiewicz Eugeniusz |
| 4. Hrabec Stefan | 10. Srebrny Stefan. |
| 5. Kucharski Eugeniusz | 11. Turska Halina |
| 6. Makowiecki Tadeusz | 12. Urbańczyk Stanisław |

Współpracownicy:

- | | |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. Abramowiczówna Zofia | 3. Foss Gustaw |
| 2. Budkowska Janina | 4. Gerstman Stanisław |

- | | |
|---------------------------------|---------------------------------|
| 5. Hutnikiewicz Artur | 10. Osmólska - Piskorska Bożena |
| 6. Krysinieł - Józefowiczowa B. | 11. Sławińska Irena |
| 7. Małunowiczówna Leokadia | 12. Słuszkiewiczowa Maria |
| 8. Mirowicz Anatol | 13. Witkowski Leon |
| 9. Moroń Bogusław | 14. Zgorzelski Czesław |

KOMISJA FILOZOFICZNA:

- | | |
|----------------|----------------------|
| Przewodniczący | — Elzenberg Henryk |
| Sekretarz | — Gerstman Stanisław |

Członkowie:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Burhardt Stefan | 8. Jaśkowski Stanisław |
| 2. Czerny Zygmunt | 9. Kucharski Eugeniusz |
| 3. Czeżowski Tadeusz | 10. Lewicki Andrzej |
| 4. Elzenberg Henryk | 11. Makowiecki Tadeusz |
| 5. Górski Karol | 12. Sośnicki Kazimierz |
| 6. Górski Konrad | 13. Srebrny Stefan |
| 7. Hejnosz Wojciech | 14. Wilczyński Jan |

Współpracownicy:

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. Gerstman Stanisław | 5. Wołoszyn Stefan |
| 2. Indan Franciszek | 6. Wołoszynowa Lidia |
| 3. Przesławska Helena | 7. Zajkowska Aleksandra |
| 4. Voisé Waldemar | |

WYDZIAŁ III

Matematyczno-Przyrodniczy:

- | | |
|---------------------------|------------------------|
| Przewodniczący | — Prüffer Jan |
| Zastępca przewodniczącego | — Passendorfer Edward |
| Sekretarz | — Iwanowska Wilhelmina |

Członkowie miejscowi:

A. Czynni:

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| 1. Basiński Antoni | 7. Jaśkowski Stanisław |
| 2. Dzięwulski Władysław | 8. Passendorfer Edward |
| 3. Górczyński Władysław | 9. Prüffer Jan |
| 4. Hurynowicz Janina | 10. Wilczyński Jan |
| 5. Iwanowska Wilhelmina | 11. Zabłocki Jan |
| 6. Jabłoński Aleksander | |

B.

- | | |
|-------------------------------|------------------------|
| 12. Galon Rajmund | 18. Rzewuski Jan |
| 13. Kiełczewska-Zaleska Maria | 19. Szarski Henryk |
| 14. Kołaczkowska Maria | 20. Walas Jan |
| 15. Kongiel Roman | 21. Zabłocka Wanda |
| 16. Mikulski Józef St. | 22. Zacharewicz Witold |
| 17. Rayski Jerzy | |

Członkowie zamiejscowi:

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 23. Garbowski Ludwik | 25. Staszewski Wacław |
| 24. Pautsch Fryderyk | 26. Sylwanowicz Witold |

KOMISJA DO BADAŃ PRZYRODNICZYCH POMORZA
I POJEZIERZA MAZURSKIEGO:

- | | |
|---------------------------|----------------------|
| Przewodniczący | — Walas Jan |
| Zastępca przewodniczącego | — Okołowicz Wincenty |

Członkowie:

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Galon Rajmund | 7. Prüffer Jan |
| 2. Górczyński Władysław | 8. Szarski Henryk |
| 3. Kołaczkowska Maria | 9. Walas Jan |
| 4. Kongiel Roman | 10. Zabłocka Wanda |
| 5. Mikulski Józef St. | 11. Zabłocki Jan |
| 6. Passendorfer Edward | |

Współpracownicy:

- | | |
|-------------------|-----------------------|
| 2. Racięcka Maria | 1. Okołowicz Wincenty |
|-------------------|-----------------------|

III.

MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

(ciąg dalszy)

WYDZIAŁ I

GERLACH JAN ur. w r. 1893 we wsi Koniowie, w ziemi przemyskiej, ukończył szkołę powszechną w Samborze, ośmioletnie gimnazjum klasyczne IV we Lwowie w r. 1913. Po maturze przez kilka miesięcy pracował jako dietariusz w Wydziale Krajowym i rozpoczął studia wyższe, które zostały przerwane przez wojnę. Lata 1914—1920 spędził w niewoli na Syberii. Po obaleniu caratu kontynuował studia ekonomiczno-prawne w Omsku, a następnie w Irkucku. Z początkiem r. 1921 powrócił do kraju i podjął na nowo studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1921—1926 ukończył prawo (2 lata zaliczone) i historię na wydziale humanistycznym. Uczęszczał na seminaria prof. Bujaka, Dąbkowskiego i Balzera. Za pracę seminaryjną na temat statutu litewskiego otrzymał nagrodę Dziekanatu Wydz. Prawa UJK. W terminie letnim 1928 r. złożył przed Państwową Komisją Egzaminacyjną egzamin naukowy z historii i nauki obywatelskiej, a następnie, w terminie jesiennym, egzamin pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Szereg lat pracował w zawodzie nauczycielskim: w latach 1925—1931 jako nauczyciel historii w gimnazjum ogólnokształcącym (Borysław—Tustanowice, Lwów), w latach 1931—1934 jako dyrektor seminarium nauczycielskiego im. Prusa we Lwowie, w latach 1934—1939 pełnił obowiązki inspektora szkół obwodu lwowskiego miejskiego. W r. 1930 ustalony w służbie nauczycielskiej, w r. 1934 otrzymał tytuł profesora. W r. 1939 przedłożył Radzie Wydziału Humanistycznego UJK pracę o pospolitym ruszeniu za Zygmunta I., na podstawie której został dopuszczony do egzaminu na stopień doktora filozofii z zakresu historii. Podczas ostat-

niej wojny uczył znowu w polskich szkołach średnich oraz w kompletach tajnego nauczania. Z końcem 1945 r. przybył jako repatriant do Torunia i tu objął stanowisko adiunkta w Zakładzie Historii Ustroju Polski na UMK. Jest też od założenia uniwersytetu wykładowcą historii na Studium Przygotowawczym. W ciągu 2 lat (1946/47 i 1947/48) był kierownikiem wstępnego roku studiów. W styczniu 1947 r. habilitował się z historii państwa i prawa polskiego na Uniwersytecie Poznańskim na podstawie rozprawy o piechocie wybranieckiej. *Veniam legendi* otrzymał z początkiem stycznia 1949 r.

Od r. 1926 należy do ZNP. W r. 1931/32 był prezesem Sekcji Szkół Średnich i wiceprezesem zarządu okręgu ZNP we Lwowie. Od r. 1928 należy do Polskiego T-wa Historycznego; w latach 1937—1938 był członkiem zarządu lwowskiego oddziału, w latach 1946—1951 sekretarzem zarządu toruńskiego oddziału tego Towarzystwa. Od r. 1947 jest członkiem miejscowym Wydziału I T-wa Naukowego w Toruniu.

Spis prac: 1) Stanowisko duchownych w statucie litewskim III, Ateneum Wileńskie, Wilno 1923. 2) Wybrańcy pod Pskowem, Pamiętnik prof. Dąbkowskiego. Lwów 1927. 3) Geneza żołnierza wybranieckiego, Sprawozdania T-wa Naukowego we Lwowie. Lwów 1931. 4) Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama. Lwów 1931. 5) Chłopi w obronie Rzeczypospolitej, Studium o piechocie wybranieckiej. Spółdz. Wyd. Wieś, Lwów 1939. 6) Nawsie — wspólna własność gromadzka wsi staropolskiej, Czasopismo prawno-historyczne t IV Poznań 1952.

KOSTRZEWSKI JÓZEF. Urodzony 25 II 1885 r. w Węglewie, pow. poznański jako syn rolnika Stanisława i Elżbiety z Brońkańskich. Od 1894—1907 gimnazja w Ostrowie, Gnieźnie i w Poznaniu, gdzie w maju 1907 r. uzyskał maturę. Po studiach we Wrocławiu (medycyna), Krakowie i Berlinie (prehistoria) uzyskał 20 lipca 1914 r. doktorat na Uniwersytecie Berlińskim. Od r. 1914 asystent, później kierownik Działu Przedhistorycznego Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, od r. 1924 do wybuchu wojny w r. 1939 kierownik Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego, a od wiosny 1945 r. do dziś dyrektor Muzeum Prehistorycznego (obecnie Muzeum Archeologicznego) w Poznaniu.

W lutym 1918 r. habilitacja na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1 kwietnia 1919 r. profesor zwyczajny prehistorii UP, którego był współzałożycielem (jako sekretarz Komisji Uniwer-

syteckiej), z dniem 30 października 1950 r. przeniesiony w stan spoczynku. Członek tytularny PAN, członek b. Pol. Akademii Umiejętności, b. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, członek-korespondent Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Instytutu Słowiańskiego w Pradze i Fińskiego Towarzystwa Archeologicznego w Helsinkach. Prezes honorowy Pol. Tow. Archeologicznego, założyciel i długoletni prezes Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego i redaktor jego wydawnictw: Przeglądu Archeologicznego (dotąd 28 roczników), Biblioteki Prehistorycznej, Źródeł Wczesnodziejowych.

Odznaczenia: doktorat honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1947 r. Nagroda naukowa Pol. Akademii Umiejętności w r. 1948 i nagroda naukowa m. Poznania w r. 1947. Komandoria orderu Odrodzenia Polski, krzyż oficcerski Legion d'honneur, komandoria orderu lotewskiego Trzech Gwiazd.

Badania terenowe: Biskupin (1934—1939), Gniezno (1936—1938), Poznań (1938—1939) i wiele innych w Wielkopolsce, na Pomorzu (Rzucewo — pow. wejherowski, Chełmża — pow. toruński, Odry — pow. chojnicki, Stężycza i Unieradze — pow. kartuski i inne) na Śląsku i w ówczesnej Małopolsce Wschodniej.

Spis prac: 1) Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, Poznań 1914 (wydanie 1), 1924 (wyd. II), wyd. III gotowe do druku. 2) Die ostgermanische Kultur der Spätlatenezeit 2 t. Lipsk—Würzburg 1918—1919. 3) Album zabytków przedhistorycznych W. Ks. Poznańskiego z. III Poznań 1914, z. IV Poznań 1916. 4) Słowniczek prehistoryczny niemiecko-polski. Warszawa 1921. 5) The Prehistory of Polish Pomerania. Toruń 1936. 6) Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, (Prehistoria ziem polskich). Kraków 1939 Encyklopedia Polska PAU. 7) Prastłowiańszczyzna, Zarys dziejów i kultury Prastłowian. Poznań 1948. 8) Kultura prapolska. Wyd. I Poznań 1947, wyd. II Poznań 1949. 9) Les origines de la civilisation polonaise. Paryż 1949. 10) Pradzieje Polski. Poznań 1949. 11) Dzieje polskich badań prehistorycznych. Poznań 1949.

Ponadto napisał około 600 rozpraw, artykułów, recenzji, nekrologów itd. wyszczególnionych w księgach pamiątkowych, wydanych na 25-lecie i 35-lecie jego pracy naukowej (Wiadomości Archeologiczne t XVI wyd. I 1940 r., wyd. II (przedruk) 1948 r. i Slavia Antiqua t I 1948 r.).

PISKORSKA HELENA dr fil. ur. w Gnieźnie 9 X 1895 r., córka lekarza dr Piotra Piskorskiego i Kazimiery z Klepaczewskich. Szkołę średnią ukończyła w Bydgoszczy. Lata wojenne 1914—1920

spędziła w Toruniu zajmując się pracą społeczną (Komitet Pomocy Ofiarom Wojny, Tow. Opieki nad Dziećmi) i tajnym nauczaniem języka polskiego. W r. 1918 została wybrana do zarządu Polskiej Rady Ludowej, reprezentującej dążenia społeczne i narodowe polskie wobec władz niemieckich.

Po objęciu rządów przez władze polskie w r. 1920 została powołana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego na referentkę spraw wychowania przedszkolnego. Stanowisko to opuściła, by udać się na studia historyczne do Warszawy. Po powrocie do Torunia została nauczycielką historii polskiej i powszechnej w Miejskim Gimnazjum Żeńskim, pełniąc od r. 1927 równocześnie funkcję archiwistki miejskiej. Wobec rozwoju Archiwum, jako placówki naukowej, przeszła w r. 1935 całkowicie do służby archiwalnej jako kierowniczka Archiwum.

Członkiem Tow. Nauk. została w r. 1920, należała do współpracowników Słownika Biograficznego. Prace swe ogłaszała m. in. w Zapiskach Tow. Nauk. w Toruniu, Rocznikach Historycznych w Poznaniu, Miesięczniku Heraldycznym w Warszawie.

W r. 1939 uwięziona przez władze okupacyjne w forcie VII w Toruniu, następnie w listopadzie 1940 wysiedlona do Puław, otrzymała w r. 1941 stanowisko archiwistki w Państw. Archiwum w Krakowie, gdzie pozostała do końca wojny. W maju 1945 powróciła do Archiwum Toruńskiego na dawne stanowisko.

Spis prac: 1) O konieczności zachowania dokumentów z okresu wyzwania się naszej Ojczyzny. Mestwin 1928, nr 8. 2) Niemcy w krajach nadbałtyckich w późnym średniowieczu. Mestwin 1930, nr 2 i 13. 3) Dwa zablakane listy dziewczęce w Archiwum m. Torunia. Mestwin 1930, nr 17. 4) Dawne wodociągi Torunia w świetle źródeł archiwalnych. Zapiski TNT 1931. 5) Materiały do badań ludnościowych w Archiwum m. Torunia. Zapiski TNT 1935. 6) W sprawie archiwów miejskich na Pomorzu. Roczn. Hist. Tow. Przyj. Nauk. Poznań 1937, t. XIII. 7) Zbiory kartograficzne Archiwum m. Torunia. Toruń 1938, Wydawnictwo Archiwum t. I. 8) Toruńskie herbarze mieszczańskie. Miesięcznik Heraldyczny R. XVII W-wa 1938. 9) Z dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu 1918—1938. 10) Kancelaria i urząd radziecki m. Torunia (praca doktorska). Rzec przedstawiona na zebraniu Wydziału Historycznego Tow. Nauk. w Warszawie. Rękopis skonfiskowany w 1939 r. przez okupantów. Praca po wojnie odtworzona. 11) Materiały do dziejów lekarzy i stanu sanitarnego miasta Torunia. Rzec przedstawiona na posiedzeniu Komisji hist. medycyny i nauk przyrodniczych PAU w Krakowie dn. 10 VI 1939, zniszczona w roku 1939 wraz z nakładem zeszytu Archiwum Medycyny. 12) Kazimierz Wielki a Krzyżacy. Rękopis skonfiskowany w 1939 r. przez Niemców. 13) Listy cechowe Bydgoszczan w Archiwum m. Torunia. Przegląd Bydg. 1938. 14) Archiwalia na wystawie 700 lat Torunia.

1933. 15) Materiały do dziejów Jana III Sobieskiego w Archiwum m. Torunia. Roczn. Hist. t. XIV Poznań 1938. 16) Otton Steinborn. Toruń 1947, wyd. Książnicy Miejskiej nr 6.

SZELIGA FRANCISZEK, urodził się 11 września 1887 r. w Kołaczycach pow. Jasło. Świadectwo dojrzałości uzyskał w roku 1908 w gimnazjum w Rzeszowie. Ukończył wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego ze stopniem doktora praw oraz Akademię Handlową w Wiedniu. Następnie odbywał studia na wydziale filozoficznym — w Uniwersytecie Wiedeńskim przez 4 semestry, w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie przez 2 semestry, wreszcie na Uniwersytecie Warszawskim przez 2 lata studiując logikę, psychologię, socjologię i historię sztuki. Absolutorium uzyskał w r. 1937 — przeniesienie służbowe do Torunia uniemożliwiło mu kontynuowanie rozpoczętej pracy doktorskiej pt. Filozofia sztuki. Ponadto słuchał wykładów z ekonomii prof. Lujo Brentano na Uniwersytecie Monachijskim, filozofii prof. Wundta w Lipsku i literatury niemieckiej prof. Ericha Schmidta w Berlinie.

Pracę zawodową rozpoczął 13 V 1914 w Banku Krajowym we Lwowie (do r. 1918). Następnie zaangażowany został do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, przekształconej następnie na Bank Polski. Delegowany na stanowisko kierownicze do oddziału we Włocławku, pracował tam do roku 1935, następnie powołany do Oddziału Głównego w Warszawie, zostaje w roku 1937 delegowany na stanowisko dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Toruniu.

W czasie okupacji, prześladowany przez Gestapo za pracę społeczną, ukrywał się w powiecie jasielskim, gdzie w latach 1940—1945 pracował jako robotnik. Przez pewien czas utrzymywał całą rodzinę pracując na 1^{1/2} hektarowej działce górzystej ziemi.

Po wyzwoleniu w roku 1945 wraca na stanowisko dyrektora Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Toruniu, a w dniu 16 sierpnia 1950 obejmuje kierownictwo Oddziału NBP w Gnieźnie.

W okresie przedwojennym pracował społecznie w różnych organizacjach, w latach zaś 1945—50 w Towarzystwie Naukowym w Toruniu, Zrzeszeniu Prawników Demokratów, Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Komitecie Odbudowy Warszawy i in.

Spis prac: 1) Historia instytucji kredytowych w okręgu oddziału Banku Polskiego we Włocławku. (Streszczenie w Wiadomościach Banku Polskiego 1926—1928).

- 2) Przemysł wrocławski 1928 (z przedmową prezesa Banku Polskiego St. Karpińskiego).
 3) Historia handlu kujawskiego (nie opublikowana). 4) Pochód Niemców wzdłuż brzegu Wisły. (Rękopis utracony w czasie okupacji niemieckiej).

WOJCIECHOWSKI ZYGMUNT LEONARD, ur. 27 IV 1900 r. w Stryju. Do szkoły średniej i na uniwersytet uczęszczał we Lwowie, gdzie studiował pod kierunkiem prof. O. Balzera, J. Ptaśnika i S. Zakrzewskiego. W 1924 r. otrzymał stopień doktora filozofii z zakresu historii średniowiecznej. Odbył studia prawnohistoryczne. 25 IV 1925 r. został zastępcą profesora historii ustroju i dawnego prawa polskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Tamże habilitował się w 1925 r. jako docent tego przedmiotu. Z dniem 1 XI 1929 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym, a od 1 I 1937 r. profesorem zwyczajnym UP. W 1927 r. wybrany na członka Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1930 r. na członka przybranego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, 1932—1938 na współpracownika Komisji Historycznej Atlasu Historycznego Polski i Prawniczej Polskiej Akademii Umiejętności, w 1938 r. na członka korespondenta Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

W czasie wojny zajmował się tajną organizacją pracy naukowej i tajnym nauczaniem, pracował też formalnie jako ekspedient w księgarni M. Arcta w Warszawie, przy czym faktycznie zajmował się przygotowaniem Biblioteki Wiedzy o Polsce. W czasie okupacji powziął myśl założenia Instytutu Zachodniego — którego jest obecnie dyrektorem. W 1945 r. został członkiem korespondentem PAU, a w 1946 r. objął sekretariat generalny Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1949 r. obrany został przewodniczącym Komisji dla Atlasu Historycznego Polski PAU i tegoż roku członkiem czynnym tejże Akademii. W maju 1951 powołany przez Sejm na członka Komisji Konstytucyjnej, w tymże czasie wybrany przez Kongres Nauki na członka Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk. W kwietniu 1952 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk. W lipcu 1948 r. odznaczony krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta.

Spis prac: 1) Momenty terytorialne organizacji grodowej w Polsce Piastowskiej. Lwów 1924, s. 111 + 2 mapki. 2) Ze studiów nad organizacją Państwa Polskiego za Piastów. Lwów 1924, s. 79 + 2 mapki. 3) W sprawie Regnum Poloniae za Władysława Łokietka. Lwów 1924, s. 35. 4) Bibliografia prac Oswalda Balzera (1873—1925). Księga Pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, t. I Lwów 1925, s. XV—LIII i odb., s. 15. 6) Oswald Balzer jako historyk ustroju Polski. (Z powodu promocji na doktora prawa *honoris causa*

Uniwersytetu Poznańskiego), Poznań 1926, s. 25. 7) Najstarsze targi w Polsce. Uwagi krytyczno-polemiczne. Pamiętnik Historyczny ku czci prof. Dąbkowskiego, Lwów 1927, s. 349—396 i odb., Poznań 1927, s. 51. toż w tłumaczeniu na język niemiecki pt.: Die Altsten Märkte in Polen, jako aneks do książki pod tym samym tytułem K. Małeczyńskiego. Wrocław 1930, s. 159—192. 8) O nowy podział historii ustroju Polski na okresy. Kwartalnik Historyczny, r. XL1 1927, s. 108—116 i odb., s. 13. 9) Ustrój polityczny ziem polskich w czasach przedpiastowskich. Lwów 1927, s. 80. 10) O ustroju szczepowym ziem polskich. Uwagi krytyczne. *Slavia Occidentalis*, VIII 1928 i odb., Poznań 1937, s. 63. 11) Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego. Poznań 1928, s. 203. toż w tłumaczeniu na język niemiecki pt. *Das Ritterrecht in Polen*, Wrocław 1930, s. 174. 12) Ruch naukowy w Poznaniu w dziedzinie historii w latach 1923—1928. Kwartalnik Historyczny r. XLIII 1929, t. II, s. 155—175 i nadb. 13) Ze sławistyki i badań nad wschodem niemieckim w Niemczech. Kwartalnik Historyczny, r. XLIII 1930, s. 261—284 i odb., s. 26. 14) Gospodarka naturalna i pieniężna w historii powszechnej. Przewodnik Historyczno-Prawny, r. I 1930, s. 227—253 i odb., s. 26. 15) Początki immunitetu w Polsce. Przewodnik Historyczno-Prawny, r. I 1930, s. 349—366 i odb., s. 18. 16) Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej. Lwów 1930, s. 129. 17) Z zagadnień rodziny kulturalnej polskiego ustroju średniowiecznego. Wydawnictwo: Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone Fr. Bujakowi, Lwów 1931, s. 67—81 i odb., s. 15. 18) Dwie tradycje. *Slavia Occidentalis*, t. X 1931, s. 1—12 i odb., s. 16. 19) Ze sławistyki i badań nad wschodem niemieckim w Niemczech cz. II. Roczniki Historyczne, t. VII 1931, s. 82—112 i odb., s. 31. 20) Z zagadnień immunitetu sądowego w Polsce w XII w., Księga ku czci prof. Abrahama t. II Lwów 1931, s. 167—186 i odb., Lwów 1930, s. 20. 21) Oswald Balzer. Kwartalnik Historyczny, r. XLII 1933, s. 321—446 i odb., Lwów 1933, s. 130. 22) Oswald Balzer et les problèmes de l'histoire du droit polonais. *Revue historique de droit français et étranger*, 1933, s. 291—323 i nadb. 23) Powstanie szlachectwa w Polsce. Miesięcznik Heraldyczny, r. XII 1933, s. 97—110 i odb., s. 16. 24) Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski. Toruń 1933, s. 48; praca ta ukazała się następnie w nakładzie Instytutu Bałtyckiego w *The Baltic Pocket Library* w tłumaczeniu na język angielski pt.: *The territorial development of Prussia in relation to the Polish homelands*, 1936, s. 78. 25) Najstarszy ustrój plemiennie-szczepowy Śląska do r. 1139, oraz Ustrój polityczny Śląska 1139—1140. *Historia Śląska*, wyd. PAU t. I. Kraków 1933, s. 124—154 oraz 578—804 i w łącznej odb. pt. *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.*, Kraków 1932, s. 274; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki, Berlin 1935, 40, s. 222. 26) *Les racines nationales et les influences de l'Occident dans les institutions politiques de l'ancienne Pologne*, referat na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych. Wydrukowany w dziele zbiorowym pt. *La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences Historiques*, t. I Warszawa 1933, s. 1—17 i nadb. 27) Elementy rodzime w polskiej cywilizacji. Poznań 1934, s. 32. 28) Kilka słów o Wolinie. *Roczniki Historyczne*, r. X 1934, s. 245—248. 29) Jeszcze słowo o Wolinie. *Roczniki Historyczne*, r. XI 1935, s. 211—217; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin 1936, 40. 30) *Dzieło o związkach Polski z Francją w w. XII*, (Oswald Balzer o Mistrzu Wincentym). *Roczniki Historyczne* t. XI 1935, s. 121—144 i odb., s. 24; przedruk w tomiku pt. *Hold Pruski*, j. n. 31) *Udział Śląska w dawnym zjednoczeniu ziem polskich*. Katowice 1935, s. 25 przedruk w tomiku pt. *Hold Pruski* j. n.; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin 1935, 40, s. 19. 32) *Pomocze a pojęcie Polski Piastowskiej*. *Rocznik Gdański*, t. VII—VIII za lata 1933—1934

Gdańsk 1935, s. 3—22, przedruk w tomiku pt. *Hołd Pruski j. n.*; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin 1936, 40, s. 21. 33) *Myśli o polityce i ustroju narodowym*. Poznań 1935, s. 160. 34) *Mieszko I i powstanie państwa polskiego*. *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu X* 1935, s. 85—165 i odb., Toruń 1936, s. 81; *Jeszcze o Mieszku I*. *Tamże* 1936, s. 229—252 i odb., Toruń 1936, s. 24; obie prace ukazały się w nakładzie Instytutu Bałtyckiego w *The Baltic Pocket Library* w tłumaczeniu na język angielski pt.: *Mieszko I and the rise of the Polish State*, s. 233; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin 1936, 40, s. 97 i 30. 35) *La condition des nobles et le problème de la reodalté en Pologne au Moyen Age*. *Revue historique de droit français et étranger*, 1936, s. 651—700 i 1937, s. 20—76 oraz odb., Paris 1936/37, s. 106. 36) *Miasto słowiańskie u ujścia Odry*. *Komunikat Bałtyckiego Instytutu*, 1936, seria III nr 48, s. 1—4. 37) *Program prac Komisji Historycznej Instytutu Bałtyckiego na najbliższą przyszłość*, referat wydrukowany w wydawnictwie pt. *Dostęp do morza*, Toruń 1936, s. 81—91. 38) *Myśli o polityce i ustroju narodowym*. Seria druga, Poznań 1935, s. 163. 39) *Dwa ośrodki państwowotwórcze w Polsce*. *Kwartalnik Historyczny*, LI 1937, s. 471—485 przedruk w tomiku pt. *Hołd pruski j. n.*; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin 1938, 40 40) *Usque in Varta fluvium*, artykuł w księdze pamiątkowej ku czci prof. A. Dopscha, 1938, s. 289—299 i nadb. 41) *Pełnia racji ideowej podstawą zjednoczenia*, Poznań 1939, s. 159. 42) *Polska nad Wisłą i Odrą w X w.*, *Studium nad genezą Państwa Piastów i jego cywilizacji*. *Katowice* 1939, s. 206; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin, 1939, 40. 43) *Polska i Niemcy*, 6 artykułów ogłoszonych latem 1939 w *Dzienniku Poznańskim*; toż w tajnym tłumaczeniu na język niemiecki Berlin 1939, 40, s. 18. 44) *Polska—Niemcy, Dziesięć wieków zmagania*. *Wydanie tajne* (pod kryptonimem: *Karol Szajnocha, Szkice Historyczne*, wydanie nowe t I Warszawa 1938), Warszawa 1943 (styczeń), s. 182. 45) *O podstawy cywilizacyjne Polski piastowskiej*, artykuł ogłoszony w periodyku *Życie Literackie*, Poznań 1945; przedruk w tomiku pt. *Hołd Pruski, j. n.* 46) *Grunwald, Przegląd Zachodni*, 1945, s. 1—8; przedruk w tomiku pt. *Hołd Pruski, j. n.* 47) *Polska—Niemcy, Dziesięć wieków zmagania*. *Poznań* 1945, s. 267. 48) *Państwo polskie w wiekach średnich, Dzieje ustroju*. *Poznań* 1945, s. 276. 49) *Hołd pruski, Przegląd Zachodni*, 1945, s. 285—293; przedruk w tomiku pt. *Hołd pruski, j. n.* 50) *Przeszedł przez morze, Przegląd Zachodni*, 1945, s. 153—170; przedruk w tomiku pt. *Hołd pruski, j. n.* 51) *Polska Piastów, Polska Jagiellonów* (razem z dr Marią Wojciechowską), *Poznań* 1946 s. 479. 52) *Zygmunt Stary (1506—1548)*. *Warszawa* 1946, s. 394. 53) *Hołd pruski i inne studia historyczne*. *Poznań* 1946, s. 151. 54) *Polityka wschodnia Niemiec a katastrofa współczesnej cywilizacji, Przegląd Zachodni*, 1947, t I, s. 381—395; toż w numerze angielskim *Przeglądu Zachodniego (Western Review)* 1947, s. 1—16. 55) *Rola św. Wojciecha w dziejach narodu polskiego*. *Wydawnictwo pt. św. Wojciech* 997—1047, *Poznań* 1947, s. 73—87; toż w numerze angielskim *Przeglądu Zachodniego (Western Review)*, 1947, s. 17—28. 56) *Polska—Czechy, Dziesięć wieków sąsiedztwa*, (przy współpracy i pod redakcją Z. Wojciechowskiego), *Katowice—Wrocław* 1947, s. 315. 57) *Poland's place in Europe*, (przy współpracy i pod redakcją Z. Wojciechowskiego), *Poznań* 1947, s. 460. 58) *Polityczne znaczenie Odry w czasach historycznych*, artykuł wstępny do *Monografii Odry*, *Poznań* 1948, s. 1—18; poprzednio (bez mapek) artykuł ten był drukowany w *Przeglądzie Zachodnim*, 1947, t II s. 719—731. 59) *Les conditions intérieures et extérieures de l'établissement du trône électif en Pologne*. *Czasopismo Prawno-Historyczne t I* 1948, s. 5—24. 60) *Państwo polskie w wiekach średnich, Dzieje ustroju*. *Wyd. 11* przejrzone i uzupełnione, *Poznań* 1948, s. 405. 61) *Bolesław Chrobry*

i rok 1000. Przegląd Zachodni r. 1948, półr. I, s. 237—253 i 2 tabl., oraz odb. Poznań 1948, s. 20; toż w języku francuskim w *Revue Historique*, janvier—mars 1949, s. 30—44. 62) Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich. Przegląd Zachodni z 1948, półr. II, s. 369—383; toż w języku francuskim *Revue Occidentale* t I Poznań 1948, s. 215—230. 63) *L'Etat Polonais au moyen âge, histoire des institutions*. Traduction de B. Hamel, Paryż 1949, s. 365 i 3 mapki. 64) *Patrycja Bolesława Chrobrego*. *Roczniki Historyczne*, t XVIII Poznań 1949, s. 27—48 i nadb.; toż w języku francuskim pt. *Le Patrice Boleslas le Vaillant*. *Revue Belge de Philologie et d'Histoire*, 1951, nr 1, s. 33—60 i nadb. 65) W wydawnictwie: *Les fleuves et l'évolution des peuples*, wydanym w Paryżu w r. 1950 (Presses Universitaires de France) ogłosił drukiem dwa odczyty wygłoszone w ub. latach w Paryżu; na s. 69—90 odczyt pt. *L'Oder et la Vistule, la liaison entre l'histoire et la géographie*, a na s. 91—103 odczyt pt. *Le rôle politique de l'Oder dans l'histoire*. 66) *Początki chrześcijaństwa w Polsce na tle stosunków niemiecko-wieleckich*. *Życie i Myśl*, 1950, nr 3—4, s. 208—230 i nadb. 67) *W sprawie rewolucji pogańskiej w Polsce w r. 1037*. (Fragment z książki pt. *Epoka Chrobrego*), tamże nr 7—8, s. 607—625 i nadb. 68) *Gniezno i Wrocław*. Tamże 1951 nr 1—2, s. 1—14 i nadb. 69) *Dwie Księgi (henrykowska i elbląska)*. Tamże s. 233—239 i nadb. 70) *Uwagi nad powstaniem państwa polskiego i czeskiego*. Przegląd Zachodni, 1951, nr 162, s. 137—151 i nadb. 71) *Les débuts du programme de „L'exécution des lois” en Pologne au début du XVI-e siècle*. *Revue Historique de droit français et étranger* 1951, s. 173—192 (rozdział z książki pt. *Zygmunt Stary, przytoczonej wyżej pod nr 52*). 72) *Le traité de Cracovie de 1525*. *Revue Historique*, janvier—mars 1952, s. 15—24 (rozdział z książki pt. *Zygmunt Stary, przytoczonej wyżej pod nr 52*). 73) *Gniezno—Poznań—Kraków na tle kształtowania się państwa Piastów*. Przegląd Zachodni, 1951, nr 7—8, s. 335—358. 74) *Z dziejów pośmiertnych Bolesława Chrobrego*. *Życie i Myśl* 1951 nr 11—12, s. 470—506 i odb., Poznań 1951, s. 41. 75) *Szczecin nie Gniezno*. Przegląd Zachodni 1952 t I, s. 530—575. 76) *Pogranicze plemienne śląsko-wielkopolskie i zagadnienie kształtowania się państwa Polan*. Przegląd Zachodni 1952 t II, s. 279—298. 77) *Północna granica plemienna Wielkopolski i dalsze uwagi nad kształtowaniem się państwa Polan*, tamże s. 770—787. 78) *Znaczenie Giecza w Polsce Chrobrego*, tamże t III, s. 410—416. 79) *Początki Poznania na tle początku miast w Polsce*, tamże 1953 t II, s. 1—13. 80) *Wielkopolska i Kujawy kolebką państwa*, tamże t III nr 9/10.

Redagował w tym czasie: a) w r. 1945 *Przegląd Zachodni* (od r. 1952 jest przewodniczącym komitetu redakcyjnego tego czasopisma). b) Wspólnie z prof. Kaczmarczykiem i dr Suchockim *Monografię Ziemi Staropolskiej*, dotąd ukazały się tomy I—IV (woluminów 7), Poznań 1948—1952. c) *Studia nad historią prawa polskiego*, t XVIII B. — XXI, Poznań 1947—1952. d) *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t I—IV Poznań 1948—1952. e) Wspólnie z prof. Tymienieckim *Roczniki Historyczne* t XVI—XIX Poznań 1947—1950. f) *Miesięcznik Życie i Myśl* 1950/1952. g) Z ramienia Instytutu Zachodniego i Komisji Słowianoznawczej PAU objął w r. 1950 redakcję 2-tomowego wydawnictwa pt. *Słownik Starożytności Słowiańskich*.

ZYTKOWICZ LEONID, urodził się 17 VII 1910 r. w Smorgoniach, pow. oezmiańskiego. W latach 1923—29 uczęszczał do gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie; po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił w r. 1929 na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu

Stefana Batorego; w 1933 roku uzyskał tamże stopień magistra filozofii w zakresie historii za pracę: Zburzenie murów obronnych Wilna w latach 1799—1805.

W r. akademickim 1932/33 był zastępcą asystenta Seminarium Historycznego; w latach następnych dzięki stypendium naukowemu mógł oddać się wyłącznie pracy badawczej nad dziejami b. W. X. Litewskiego. W latach 1935—39 był asystentem-wolontariuszem, jednocześnie sekretarzem redakcji *Ateneum Wileńskiego*.

W maju 1936 r. otrzymał doktorat nauk humanistycznych za pracę: *Litwa i Korona w r. 1794*. W październiku t. r. wyjechał do Paryża, gdzie uczęszczał na niektóre wykłady w Sorbonie i Collège de France oraz zbierał materiały dotyczące związków powstania 1794 r. z Francją. W końcu sierpnia 1939 r. zmuszony przerwać pracę, wrócił do Wilna i od 1 IX objął obowiązki młodszego asystenta, które pełnił do 15 XII t. r., chwili zamknięcia Uniwersytetu przez władze litewskie. W czasie wojny w latach 1941, 1944—45 pracował w Wileńskim Archiwum Państwowym; podczas okupacji niemieckiej przebywał głównie na wsi udzielając lekcji.

Do Torunia przyjechał 17 V 1945 r., 1 X t. r. został st. asystentem przy katedrze historii Europy Wschodniej; 1 II 1947 r. — adiunktem przy tejże katedrze. Od 12 VI do 31 XII 1945 r. pracował dodatkowo w Książnicy Miejskiej im. Kopernika, oraz od 1 I 1946 r. do lutego 1947 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu.

14 III 1947 r. habilitował się na Wydziale Humanistycznym UP w zakresie historii Polski nowożytnej na podstawie pracy: *Rządy Repnina na Litwie*; habilitacja ta została zatwierdzona pismem Ministerstwa Oświaty z 26 VIII 1948 r., a następnie przeniesiona do Torunia. Od r. 1946 jest członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, członkiem miejscowym Wydziału I od r. 1949, a członkiem czynnym tegoż Wydziału od r. 1951, sekretarzem od marca 1951 r. Od 1 I 1953 jest samodzielnym pracownikiem nauki Instytutu Historii PAN.

Spis prac: 1) *Zburzenie murów obronnych Wilna (1799—1805)*, Wilno 1933. s. 39. 2) *Stosunki skarbowe W. X. Litewskiego w dobie insurekcji Kościuszkowskiej*. *Ateneum Wileńskie* R. X. i odb., s. 64. 3) *Sfalszowana instrukcja Katarzyny II z r. 1794*. *Ateneum Wileńskie* R. XI., s. 8. 4) *Litwa i Korona w r. 1794*. *Ateneum Wileńskie* R. XII i odb., s. 52. 5) *Ze stosunków Jasińskiego z konfederacją targowicką*. *Ateneum Wileńskie* R. XIII. i odb., s. 13. 6) *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—97*. Wilno 1936. s. 461. 7) *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z r. 1599*. Toruń 1950.

s. 252 (wyd. źródłowe). 8) Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z r. 1582. Toruń 1953. S. 394 (wyd. źródłowe).

Ponadto kilkadziesiąt sprawozdań i recenzji w czasopismach naukowych oraz kilka zyciorysów w Polskim Słowniku Biograficznym.

WYDZIAŁ II

PREISNER WALERIAN STANISŁAW, urodzony 1 listopada 1894 r. w Sieniawie, pow. Jarosław (Małopolska). Gimnazjum klasyczne ukończył w Jarosławiu otrzymując świadectwo dojrzałości 11 VII 1916. Studia wyższe odbywał na Uniwersytecie Jana Kazimierza, najpierw na Wydziale prawa w r. 1917/18 a następnie na Wydziale filozoficznym w latach 1919/23, studiując filologię romańską pod kierunkiem prof. E. Porębowicza i prof. Z. Czernego, oraz filologię klasyczną i polską. W latach 1922—1934 pełnił obowiązki nauczyciela języka łacińskiego, później francuskiego w prywatnym gimnazjum żeńskim z prawem publiczności we Lwowie, a od r. 1923 rozpoczął pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie i pracuje w bibliotekarstwie bez przerwy po dzień dzisiejszy. W r. 1929 otrzymał stopień doktora filozofii na Uniwersytecie JK a 30 I 1930 stopień magistra filozofii w zakresie filologii romańskiej. W latach 1922, 1925, 1930 wyjeżdżał na studia zagraniczne do Francji i do Italii (Paryż, Dijon, Florencja), gdzie również zbierał materiały naukowe do przyszłych prac. W r. 1934 złożył państwowy egzamin nauczycielski, na podstawie którego uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich. Pracując nieprzerwanie w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie złożył państwowe egzamina bibliotekarskie II i I kategorii w latach 1925 i 1934. W r. 1939 uzyskał stypendium z Funduszu Kultury Narodowej na wyjazd do Italii w celach naukowych, lecz wybuch wojny temu przeszkodził. W czasie wojny pracował w Bibliotece Uniwersytetu JK, w r. 1944 także jako wykładowca języka francuskiego na tymże Uniwersytecie. W grudniu r. 1945 jako repatriant przyjechał do Torunia, gdzie w organizującej się Bibliotece Uniwersyteckiej objął stanowisko bibliotekarza oraz kierownika działu czytelnictwa. W kwietniu 1949 został mianowany kustoszem. Od 1 XII 1945 r. jest lektorem języka włoskiego oraz prowadzi wykłady zlecone z literatury włoskiej na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu. Jest członkiem kilku towarzystw społecznych i naukowych m. inn. członkiem Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, Polskiego Tow. Filolog., Tow. Literackiego im. A.

Mickiewicza Oddział w Toruniu, współpracownikiem Komisji Filologii Zachodnio-Europejskiej PAU.

S p i s p r a c : 1) Giosue Carducci in Polonia (Schizzo bibliografico). Rivistadi Letterature Slave, Roma Anno II 1927, fasc. IV. 2) Treny J. Kochanowskiego po włosku. (Recenzja przekładu), Ruch Słowiański, Lwów R. III nr 7. 3) Recenzje i sprawozdania ze stosunków literackich i kulturalnych słowiańsko-włoskich. Ruch Słowiański, Lwów R. II. 1929 nr 1, 2, 3, 6, 8, 9; R. III. 1930, nr 1—3, 7, 10. 4) De Amicis E.: Bukieciak kwiatów. (Un mazzolino di fiori). Przekład z oryginału włoskiego, Dziennik Lwowski, 1927, z dnia 19, 20, 21, 22 stycznia. 5) Marie de France: Wilkołak (Bisclavret). Przekład wolny z oryginału starofrancuskiego, Dziennik Lwowski lipiec 1927. 6) O podawaniu wymowy wyrazów obcych w polskich podręcznikach szkolnych, Neofilolog, Warszawa, R. II, nr 2. 7) Franciszek Mauriac, (Szkic monograficzny). Przegląd humanistyczny, Lwów, R. V. 1930, nr 3 i odb. 8) Jan Papini, Sylwetka. Przegląd Humanistyczny, Lwów, 1930 nr 4—5. 9) Kronika francuska (Sprawozdania i recenzje z ruchu literackiego we Francji). Przegląd Humanistyczny, Lwów, lata 1930—1934. 10) Biblioteca Nazionale di Varsavia, La Bibliofilia, Firenze, aprile 1931. 11) Toż L'Europa Orientale, Roma, anno XI. 1931, nr 3—4. 12) Stosunki Wiktora Baworowskiego z Wiktorem Hugo. (Na podstawie odkrytych rękopisów W. Hugo w Bibl. Baworowskich we Lwowie), Przegląd Humanistyczny, Lwów, R. VIII. 1934 i odb. 13) Billets inédits de V. Hugo au comte Baworowski, Revue de Litterature Comparée, Paris, 14-année, 1934, nr I. 14) Pokłosie poloników we Włoszech, Lwowskie Studia Biblioteczne, Lwów 1932 i odb. 15) Bobrowski Wincenty, Czarnowski Ludwik, Czarnecki Józef, (Zyciorysy). Polski Słownik Bibliograficzny, wyd. przez PAU w Krakowie, t II. 1936, t IV. 1938. 16) Bibliographie des relations polonoitaliennes pour les années 1800—1936 et sa méthode. (Communiqué d'information sur le travail préparé présenté au 15-e Congrès International de Documentation à Zurich), La Haye, 1939. 17) Kopernik w Italii, Ilustr. Kurier Polski, Bydgoszcz, R. II. 1946, nr 139. 18) Pełnia życia i wyraz artystyczny, Studia i szkice literackie z dziedziny romanistyki, Toruń 1946. 19) Książka — Biblioteka — Człowiek, Felieton kulturalny, Ilustr. Kurier Polski, Bydgoszcz, R. III. 1947, nr 147. 20) Jan III Sobieski w literaturze włoskiej, Głos Pomorza, Toruń, 14 IX 1948. 21) Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800—1939 w świetle bibliografii, Toruń, 1949.

Poza powyższych, szereg artykułów z zakresu literatury i kultury w Dzienniku Lwowskim, w Ilustr. Kurierze Codziennym i inn. — Ponadto kilkanaście odczytów, referatów i wykładów publicznych (w ramach Powsz. Wykładów Uniwersyteckich) z zakresu bibliotekarstwa i literatury włoskiej.

WYDZIAŁ III

RAYSKI JERZY. Urodzony w Warszawie 6 IV 1917 r., syn Stefana i Wiktorii z Janotów. Egzamin dojrzałości w r. 1935. Wyższe studia rozpoczął na wydziale lekarskim UJ w Krakowie, jednak w połowie drugiego roku studiów przeniósł się na fizykę na wydz. filozoficznym UJ. Pierwszy okres wojny spędził we Lwowie, gdzie uczestniczył w seminarium prof. Rubinowicza. W ramach tajnej

działalności UJ uzyskał z początkiem r. 1944 stopień magistra fil. na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem doc. Piekary w Mościcach. W roku 1945/46 był asystentem prof. Weyssenhoffa na UJ., w roku 1946/47 był asystentem prof. Rubinowicza na UW. Tam przedstawił pracę doktorską, która następnie została nagrodzona II nagrodą za najlepsze prace z dziedziny fizyki wykonane w latach 1939—1948 (Nagrody Ministerstwa Oświaty). Od r. 1947 do chwili obecnej jest zast. prof. fizyki teoretycznej na UMK. W r. 1948/49 przebywa w Szwajcarii jako stypendysta Komisji Odbudowy Nauki Polskiej przy Centr. Urz. Plan. i na Politechnice zurychskiej współpracuje z W. Paulim i jego szkołą. Habilitował się na UJ w styczniu 1950 r. W 1950/51 był przewodniczącym Oddz. Toruń. Polsk. Towarzystwa Fizycznego.

S p i s p r a c : 1) An Attempt to Formulate a Divergence-free Quantum Mechanics of Fields. *Nature*, 157, 873, (1946). 2) The Problem of Quantization of Higher Order Field Equations. *Physical Review*, 70, 573, (1946). 3) On the Divergence Problem in the Theory of Quantized Fields. (praca doktorska), *Acta Polonica Physica* 9, 87, (1948). 4) Negative Energies in Generalized Electrodynamics. *Physical Review*, 74, 629, (1948). 5) On Simultaneous Interaction of Several Fields and the Self-Energy Problem. (praca habilitacyjna), *Acta Physica Polonica*, 9, 129, (1948). 6) Polarization of the Vacuum. *Physical Review*, 75, 1961, (1949). 7) Remarks on the Problem of the Vacuum Polarization and the Photon Self-Energy. (wspólnie z R. Jost'em), *Helvetica Physica Acta*, 22, 457, (1949). 8) On a System of Fields Free of Divergence of the Mass-Renormalization Type. (wspólnie z J. Kzewuskim), *Helvetica Physica Acta*, 23, 457, (1950). 9) A Note on the Invariant Formulation of Quantum Field Theory. *Acta Physica Polonica*, 10, 29, (1950). 10) On the Theory of Non-Local Fields. *Acta Physica Polonica*, 10, 103, (1950). 11) Non-Linear Effects in Quantum Field Theory I. *Acta Physica Polonica*, 10, (1950). 12) Non-Linear Effects in Quantum Field Theory II. (wspólnie z B. Średniawą), *Acta Physica Polonica*, 10, (1950). 13) Non-Local Quantum Electrodynamics. *Acta Physica Polonica*, 10, (1950). 14) Remarks on the Non-Local Electrodynamics. *Proceedings Royal Society*, 206, 575, (1951).

IV.

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

NAUK HISTORYCZNYCH, PRAWNICZYCH I SPOŁECZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 6 II 1951 roku.

Członek Wydziału Karol Wilhelm Koranyi przedstawia pracę Edmunda Cieślaka: *Z zagadnień prawnych hanzeatyckiego handlu i transportu morskiego do końca XV w. (Les problèmes juridiques du commerce hanséatique et du transport maritime jusqu' à la fin du XV siècle).*

W wstępie do pracy przedstawiono stan dotychczasowych badań nad Związkiem Miast Hanzeatyckich. Istniejące opracowania mają przeważnie charakter ściśle historyczny przy stosunkowo małej ilości opracowań prawnohistorycznych. Większość dotychczasowych opracowań budzi poważne zastrzeżenia pod względem metodologicznym. Cała literatura tak polska, jak rosyjska i niemiecka nie uwzględnia prawie nigdzie w sposób wystarczający powiązania norm prawnych z podłożem społeczno-gospodarczym. Z reguły pomijany jest milczeniem problem klasowego charakteru norm prawnych.

Polskie opracowania zagadnień hanzeatyckich są nieliczne. Poza obszernym ale przestarzałym artykułem B. Janowskiego¹ oraz pracą Magdańskiego², nie mamy w polskiej literaturze naukowej obszerniejszych opracowań tego tematu. Występują one jedynie jako zagadnienia drugoplanowe, uboczne w pracach niektórych autorów polskich.

¹ Hanza a Polska do r. 1411 — Przegląd Polski t 143, s. 397—420 i t 144, s. 46—65.

² Hanza na Pomorzu, Tydzień o Pomorzu, Poznań, 1933.

Związek Miast Hanzeatyckich powstał na początku drugiej połowy XIV w. przy sprzyjających stosunkach społeczno-ekonomicznych istniejących w XIV w. w basenie morza Bałtyckiego i Północnego. Jego wpływy polityczne sięgały po Brugię, Londyn, Kolonię, Wrocław, Kraków, Nowogród i Bergen. Stosunki handlowe miały jeszcze szerszy zasięg. Liczne miasta wchodzące w skład państwa polskiego jak: Kraków, Gdańsk, Szczecin, Toruń, Chełmno, Braniewo itp. były członkami Związku Miast Hanzeatyckich. Miasta pruskie: Gdańsk, Elbląg, Toruń, Braniewo i Chełmno stanowiły oddzielną grupę miast hanzeatyckich i odbywały swoje odrębne zjazdy prowincjonalne. Szczególnie doniosłą rolę w dziejach Związku Hanzeatyckiego odegrał Gdańsk.

Związek Miast Hanzeatyckich z punktu widzenia ustrojowego stanowił ciekawy twór. J. Makowski wymienia go jako historyczny przykład konfederacji. Pogląd ten budzi zastrzeżenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że Hanza stanowiła twór zbliżony w istotnych swych funkcjach (wewnętrznej i zewnętrznej) do państwa. Była ona podmiotem prawa narodów. Należy przy tym podkreślić, że stanowiła ona jeden z wczesnych twórców politycznych, zorganizowanych w epoce feudalnej przez bogate kupiectwo i armatorów.

Działalność Związku Miast Hanzeatyckich posiadała dwie cechy dominujące:

1) dotyczyła w głównej mierze pośrednictwa handlowego pomiędzy uprzemysłowionym zachodem (sukno flandryjskie, angielskie, holenderskie) a bogatymi w surowce krajami basenu Morza Bałtyckiego i Północnego,

2) koncentrowała większość przewozu towarów na szlakach morskich.

Cechy te były ściśle ze sobą połączone. Istniała współzależność dziedziny handlu i przewozu morskiego. Dlatego też w pracy niniejszej nastąpiło łączne omówienie zagadnień prawnych hanzeatyckiego transportu morskiego i handlu.

W wieku XIV i XV Związek Miast Hanzeatyckich przeżywał okres swego rozkwitu i ten właśnie okres opracowany został w niniejszej rozprawie.

Ośrodkiem wymiany produktów pochodzących z basenu Morza Śródziemnego i produktów przywożonych przez Hanzeatów z basenu Morza Bałtyckiego i Północnego była Brugia. Stosowane tam prawo morskie zwane „*Vonnesse von Damme*” (Wilkierz z Damme),

które było tłumaczeniem na język flamandzki zbioru prawa zwyczajowego znanego pod nazwą „Rôles d'Oléron”, wywarło wpływ na całokształt hanzeatyckiego ustawodawstwa morskiego. Szczególny wpływ wywarły przepisy Rôles d'Oléron na hanzeatyckie uchwały, dotyczące praw i obowiązków hanzeatyckiego kapitana statku (cz. I rozdz. II) oraz położenia prawnego marynarzy (cz. I rozdz. III). Nie mniej jednak i w tych dziedzinach, obok zapożyczonych przepisów prawnych, Związek Miast Hanzeatyckich wprowadził przepisy oryginalne. Podobnie hanzeatyckie przepisy, dotyczące zakazu uprawiania żeglugi w okresie późnej jesieni i zimy nie zostały zapożyczone z Rôles d'Oléron i miały charakter oryginalny (cz. I rozdz. V).

W ramach Związku Miast Hanzeatyckich istniały różnice interesów poszczególnych grup miast. Zarysowały się one wyraźnie w dziedzinie zagadnień prawnych hanzeatyckiego transportu morskiego. Zdecydowane dążenia do osiągnięcia przez Hanzeatów wyłączności w żegludze na Bałtyku reprezentowały miasta wendyjskie z Lubeką na czele, gdyż w ten sposób pragnęły one uchronić swoją silnie rozbudowaną flotę handlową przed konkurencją obcą. Brak wystarczającej floty własnej, chęć przełamania wyłączności miast wendyjskich w przewozie morskim, chęć ze strony miast pruskich i inflanckich korzystania z tanich usług przewozowych w pierwszym rządzie Holendrów a następnie Anglików, doprowadziły do stopniowego stępienia hanzeatyckich przepisów, mających zapewnić Hanzie wyłączność żeglugi na Bałtyku, względnie do pozbawienia tych przepisów w praktyce pełnego znaczenia i skuteczności (cz. I rozdz. I).

Ta sama rozbieżność interesów, obok warunków geograficznych, była również przyczyną nieuchwalenia zaproponowanej w r. 1412 reglamentacji budowy statków (cz. I, rozdz. IV).

Przejawem dążenia Związku Miast Hanzeatyckich do zapewnienia sobie wyłączności w handlu na Bałtyku i Morzu północnym było całe ustawodawstwo hanzeatyckie, dotyczące zwalczania obcej konkurencji handlowej. Skierowane ono było w pierwszym rządzie przeciwko Holendrom oraz Anglikom, których niestrudzone wysiłki w kierunku wyparcia Hanzeatów z opanowanych przez nich rynków stawały się coraz bardziej niebezpieczne w omawianym przez nas okresie (szczególnie w w. XV) (cz. I, rozdz. III).

W uchwałach związkowych, regulujących zagadnienia uprawnień do korzystania z praw i przywilejów hanzeatyckich oraz do sprawowania urzędów w kantorach i składach hanzeatyckich, cechą dominującą, obok chęci odgraniczenia się od kupców obcych i utrudnienia im przenikania w szeregi kupców związkowych, była ewolucja zmierzająca, jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne, do zacieśnienia grona uprawnionych do korzystania z praw i przywilejów hanzeatyckich. Cel ten osiągnięto przez wprowadzenie cenzusu majątkowego. U podłoża tej ewolucji leżały przyczyny gospodarcze i klasowe (cz. II, rozdz. I).

Zjazdy hanzeatyckie wydały liczne przepisy prawne dotyczące stosowanej w handlu hanzeatyckim instytucji komisju. Zajęły one stanowisko negatywne wobec umów pierwokupu oraz transakcji kredytowych. Z tym związane były uchwały przewidujące ostre sankcje wobec zbiegłych dłużników (cz. II, rozdz. II).

Położenie części miast hanzeatyckich (głównie wendyjskich) w pobliżu ważnych terenów połowu śledzi, znajdujących się u wybrzeży Skanii, dało kupcom hanzeatyckim możliwość ujęcia w swoje ręce handlu solonymi śledziami. Należy przy tym podkreślić, że kupcy hanzeatyccy zajmowali się jedynie ich skupem, soleniem i rozprowadzaniem po rynkach europejskich, pozostawiając połów rybakom duńskim. Sytuacja ta znajduje swoje odbicie w uchwałach hanzeatyckich, dotyczących śledzi. Są to przepisy regulujące prawie że wyłącznie kwestie handlu oraz w głównej mierze mające na celu zapewnienie dobrej jakości wprowadzanych do handlu solonych śledzi (cz. II, rozdz. IV).

Jak już wyżej wspominaliśmy Hanzeaci pośredniczyli w sprzedaży sukna flandryjskiego, angielskiego i holenderskiego w krajach basenu Morza Bałtyckiego i Północnego. Liczne uchwały zjazdów hanzeatyckich, których przedmiotem było regulowanie handlu suknem, miały na celu zabezpieczenie kupców hanzeatyckich przed ewentualnymi stratami, powstającymi na skutek podrabiania różnych gatunków sukna, złego opakowania, niewłaściwych wymiarów, trudności w rozróżnianiu gatunków, niewłaściwego opieczętoowania wewnętrznych części tych sztuk itp. (cz. II, rozdz. V).

Z uwagi na ogólnohanzeatyckie znaczenie handlu takimi towarami jak zboże, futra, wosk, chmiel, drzewo, smoła, dziegieć, na zjazdach hanzeatyckich zapadały uchwały regulujące zagadnienia związane z tymi towarami. Ideą przewodnią tych uchwał była chęć za-

bezpieczenia kupców hanzeatyckich przed stratami na skutek dostarczenia im towarów złej jakości, sfalszowanych czy dostarczonych według niewłaściwych jednostek miary (cz. II, rozdz. VII).

Związek Miast Hanzeatyckich podjął ciekawą próbę wprowadzenia w miastach hanzeatyckich pewnych ujednoczonych jednostek miar i wag. Szybko jednak zarzucono myśl ujednoczenia beczek piwa, wina, miodu i soli. W ramach grup miast hanzeatyckich np. pruskich i inflanckich, próbowano wprowadzić jednolite odważniki. Próby te jednak nie przyniosły trwałych rezultatów. Jedyłą akcją zakrojoną na skalę ogólnohanzeatycką, popartą uchwaleniem odpowiednich przepisów, było ujednoczenie rozmiarów beczek śledzi. Za beczkę - wzorzec uznano beczkę roztocką i nakazano sporządzanie wszelkich beczek śledzi według „obręczy roztockiej”. Poddano kontroli zatem jedynie zewnętrzne rozmiary beczki. Na zjeździe w r. 1469 zachowując dawny nakaz sporządzania beczek śledzi według „obręczy roztockiej”, wprowadzono istotną zmianę w ujednoczeniu ich rozmiarów poprzez określenie pojemności beczki-wzorca, co pozwalało na uniknięcie wielu przekroczeń, możliwych przy dawnym systemie określenia wielkości beczki śledzi według rozmiarów zewnętrznych (cz. II, rozdz. VII).

W ścisłym związku z zagadnieniami handlowymi Związku Miast Hanzeatyckich powstawały wprowadzone przez zjazdy hanzeatyckie zakazy kupowania dóbr pochodzących z rabunku i rozbitych statków czy awarii wspólnych. Przepisy te zabraniały uprawiania handlu wymienionymi dobrami. Równocześnie stanowiły one próbę podjęcia czy też zachwiania podstaw gospodarczych rozboju morskigo i wykonywania przez panów feudalnych prawa brzegowego (*ius naufragii*) na terenach objętych wpływami handlowymi Związku Miast Hanzeatyckich. Zarazem były one uzupełnieniem stałych wysiłków Związku, zmierzających do ograniczenia czy zniesienia, wbrew interesom i oporowi panów feudalnych, tego prawa a uwiecznianych niejednokrotnie sukcesami dzięki wstawianiu odpowiednich klauzul do traktatów, zawieranych przez Związek Miast Hanzeatyckich (cz. II, rozdz. VIII).

W omawianym przez nas okresie, czyli w epoce rozkwitu Związku Miast Hanzeatyckich, zauważyć już można pewne symptomy przyszłego jego upadku. Źródła słabości Związku tkwiły, między innymi, w jednostronnym charakterze jego potęgi handlowej, opartej głównie na międzynarodowym pośrednictwie handlo-

wym, w oparciu systemu handlowego o przywileje terytorialne, tak charakterystyczne dla epoki feudalnej, przy równoczesnym podtrzymywaniu swych dążności monopolistycznych w handlu i żegludze, odrzuceniu wolnej konkurencji i zajęciu negatywnego stosunku do transakcji kredytowych w handlu międzynarodowym. Miasta Związku Hanzeatyckiego nie wytworzyły natomiast większych ośrodków wytwórczych. Dlatego też Związek musiał ulec w walce konkurencyjnej z Holandią i Anglią, które swoją ekspansję handlową oparły także i na wytwórczości własnego kraju (manufaktury) i stały się największymi odbiorcami produktów wywożonych przez kraje bałtyckie. Rozbieżność interesów poszczególnych grup miast hanzeatyckich oraz odrodzenie gospodarcze i polityczne krajów dotychczas eksploatowanych przez kupców hanzeatyckich przyczyniły się również do upadku Związku.

W omawianym przez nas okresie działalność Związku Miast Hanzeatyckich wykazywała pewne cechy postępowe. W przeciwstawieniu do ówczesnego rozdrobnienia gospodarczego, związanego z systemem feudalnym, Związek na terenach objętych swą działalnością przyczynił się do znacznego rozszerzenia rynku, do powstania szerszej wymiany handlowej na skalę międzynarodową i udoskonalenia jej form, powiązania za swym pośrednictwem krajów basenu Bałtyku z rynkami zachodnio-europejskimi, w końcu do wzmożenia i znacznego udoskonalenia żeglugi morskiej. Obok tego wskazać jednak można na elementy wsteczne w działalności Związku Miast Hanzeatyckich, w pierwszym rzędzie na eksploatorski charakter hanzeatyckich stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej, dążność do niedopuszczenia do rozwoju gospodarczego tych krajów oraz zwalczanie wszelkich prób szerszej działalności handlowej kupców krajów eksploatowanych.

Problem wykazania elementów zarówno postępowych jak i wstecznych w działalności Związku Miast Hanzeatyckich znajduje należyte rozwiązanie w oparciu o dzieła klasyków marksizmu (zakończenie).

W żadnym z dotychczasowych większych opracowań na tematy hanzeatyckie, dzieła te nie zostały wykorzystane.

Posiedzenie naukowe dnia 6 III 1951 roku.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę Mariana Biskupa: Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka i Polski w l. 1440—1466. (*Les relations de la ville de Gdańsk avec Casimir Jagiellończyk et la Pologne en 1440—1466*).

(Praca została wydana w ROCZNIKACH TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU jako R. 56 z. 1).

Posiedzenie naukowe dnia 17 IV 1951 roku.

Członek Wydziału Wojciech Hejnosz przedstawia pracę własną: *Mikołaj Kopernik jako prawnik*. (*Nicolas Copernik legiste*).

(Praca została wydana w KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ 75-LECIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU).

Posiedzenie naukowe dnia 8 V 1951 roku.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę własną: *Uwagi o Konfederacji Pruskiej 1486 r.* (*Remarques sur la Confédération des États de la Prusse Royale en 1485*).

(Praca została wydana w KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ 75-LECIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU).

Członek Wydziału Helena Piskorska przedstawia pracę własną: *Ustrój i organizacja kancelarii m. Torunia do r. 1793*. (*L'institution et l'organisation de la chancellerie municipale à Toruń jusqu'à 1793*).

Początki kancelarii miejskiej Torunia sięgają początków samego miasta.

Akt lokacyjny, zwany Przywilejem Chełmińskim, wydany w roku 1233, obejmował lokację dwu miast — Chełmna i Torunia — wysuwając na plan pierwszy Chełmno i wyznaczając od razu Radę chełmińską jako instancję odwoławczą od sądu obu miast. Po spaleniu się tego wspólnego aktu lokacyjnego, powtórzono lokację w r. 1251 w nowym Przywileju Chełmińskim, wystawionym tym razem w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymał Toruń, drugi — Chełmno.

W 11 lat później, w r. 1262, układ Rady z wicelandmistrzem Helmerichem von Wirzebruch pieczętuje Rada swą pieczęcią — pośredni to dowód istnienia już wówczas kancelarii m. Torunia.

O ustroju i organizacji kancelarii samej mówią nam zarówno zachowane księgi i akta, spisy urzędujących sekretarzy, notariuszy itp. od najdawniejszych począwszy, jak i ustalona na podstawie tych ksiąg i akt ilość i hierarchia poszczególnych urzędów miejskich, takich jak np. urząd wetowy, budowniczy, kwaterny itp. Dla poznania bliżej życia i działania nie jest też bez znaczenia ustalenie budynku czy gmachu, gdzie się kancelaria znajdowała.

Z chwilą powstania staromiejskiego ratusza oznaczenie lokalu urzędowego nie przedstawia trudności — ratusz dzisiejszy budowano jednak dopiero na przełomie XIV i XV wieku; gdzie mieściła się kancelaria przed jego wzniesieniem? Już o 100 lat wcześniej powstały koło ukończonej w r. 1250 wieży inne budowle m. in. piętrowe sukiennice gdzie, jak historycy miejscowi przypuszczają, znajdowała się izba obrad. Mógł urzędować tam także pisarz miejski, lecz równie dobrze mogła kancelaria mieć swój własny budynek. Istnienie przy Rynku, obok Dworu Artusa, domu zwanego jeszcze w w. XVIII *Kanzeleihaus* przemawia za tym ostatnim przypuszczeniem.

Od końca XIV w. był ratusz miejscem urzędowania kancelarii miejskiej. Wskazywałyby na to m. in. transumpt notarialny z roku 1434, zaczynający się od takiego określenia miejsca wykonania: *in stuba praetorii antiqui opidi Thorun*. Protokoły i akta sporządzano pierwotnie prawdopodobnie w samej izbie Rady czy Ławy. Pisarz notujący obrady musiał zmieniać miejsce urzędowania zależnie od tego, czy protokołował uchwały Rady, czy też zapisywał rozprawy sądowe, gdyż obie te władze miały własne, odrębne lokale w ratuszu i od początku też swoje kancelarie.

Późniejsze źródła mówią o kancelarii wielkiej i małej, górnej i dolnej, czy wyższej i niższej w zależności od pomieszczenia jakie miała w ratuszu. W połowie XVIII w. możemy je umiejscowić dokładnie dzięki zachowanym z tego czasu rysunkom Steinera.

Właściwy rozwój kancelarii przypada na połowę w. XIV, kiedy powstają obok istniejących już ksiąg i zapisek rachunkowych, księgi radzieckie w r. 1345 i ławnicze w r. 1363 oraz księgi elekcji Rady w r. 1350. Do naszych czasów zachowały się tylko księgi ławnicze; radzieckie i elekcyjne spłonęły w r. 1703 w pożarze, który

pochłonął kancelarię Rady znajdującą się na górnym piętrze ratusza, a nie naruszył niżej położonej Ławy, ani zabezpieczonego w wieży archiwum.

Obok istniejących już w w. XIV urzędów burmistrza, sołtysa, kamelarza tworzy się w w. XV cały szereg urzędów ekonomicznych jak: młyński, budowniczy, (*magister structurae*), rowowy (*magister fossatorum*), menniczy, cegielniczy i inne, których działalność możemy śledzić w pozostawionych księgach rachunkowych. Urzędy te sprawują rajcy, łącząc je dowolnie i oddając rachunki do kancelarii miejskiej po skończonej kadencji. Pojawia się w w. XV także burgrabia, mianowany przez króla spośród przedstawionych mu przez Radę kandydatów (zwykle jest nim jeden z burmistrzów), a pod koniec stulecia pierwszy z czterech urzędujących równocześnie burmistrzów tytułuje się prezydentem.

Nepotyzm Rady i obciążenie podatkowe wywołały w r. 1523 bunt gminu, któremu przewodził sekretarz miejski Seyfried. Szerokie warstwy Torunia, które składały się wówczas głównie z drobnych kupców i drobnych rzemieślników domagały się kontroli gospodarki miejskiej i dostępu do władzy. Sprawa została ostatecznie uregulowana przez króla Zygmunta, który wydał zarządzenie w formie ustawy o ustroju miasta, nakazujące m. in. dopuszczenie przedstawicieli drobnych kupców i rzemieślników do corocznej kontroli gospodarki rady. Ustawa ta, zwana Reformą Zygmuntofską zapoczątkowała powstanie III Ordyńku czyli Rady Sześćdziesięciu, składającej się z wyżej wymienionych warstw społecznych. Najważniejszym atrybutem III Ordyńku był wgląd w gospodarczą działalność miasta; ten fakt jak i rozwój ekonomiczny Torunia wywołał niebawem wyodrębnienie spraw ekonomicznych i kasowych i utworzenie osobnej komórki kancelaryjnej pod nazwą kamlarii miejskiej, wchodzącej jednak w skład ogólnej kancelarii radzieckiej.

Pełnię form organizacyjnych i różnorodność funkcji przekazał wiek XVIII a księgi elekcji Rady tego okresu utrwaliły hierarchię władz.

Na czele miasta stoi Rada, sądownictwo sprawują ławy: staromiejska, nowomiejska, przedmiejska i mokrzańska. Po nich następują rowowi i III Ordynek w trzech grupach; kolejny w oficjalnej hierarchii jest urząd kamlarski a po nim 22 deputacje złożone z delegatów trzech ordynków oraz przedstawicieli gminu. Ilość deputacji nie była stała, w miarę potrzeby powstawały lub zanikały, np. deputacja graniczna powstaje po pierwszym rozbiórce, deputacja

obrony miasta istnieje w latach 1769—74, żywnościowa w 1781. Deputacje pracowały kolegialnie, a protokoły ich wzbogaciły zasoby aktów kancelarii miejskiej.

Akta obu kancelarii były przechowywane oddzielnie o czym m. i. świadczy zapiska z księgi elekcji: *in tabulario* ławnicze, *in curia* radzieckie, dokumenty i umowy szczególnej wagi (np. umowa z rotmistrzem zaciężnych, strzegących miasta Świecia) składano w Archiwum w wieży.

Struktura organizacyjna kancelarii miejskiej, jaka zarysowuje się już w wieku XIV, nie została zmieniona do końca wieku XVIII. Rozwijający się ustrój miasta, życie gospodarcze i polityczne wpływa na rozszerzenie się istniejących już „urzędów” tworzenie się nowych, lub dostosowanie nowych organów do istniejącej już całości. Największy wpływ w tym kierunku miały dwa fakty: połączenie Starego i Nowego Miasta w jedną całość w r. 1454 i nadanie omawianej już Reformy z r. 1523.

Połączenie obu miast w r. 1454 przeprowadzono dosłownie, o ile chodzi o urzędy — do Rady staromiejskiej weszli rajcy nowomiejscy, a Ława, jakkolwiek pozostała odrębna, podobnie jak przedmiejska, poddała się wspólnej kancelarii. Zewnętrznym wyrazem połączenia było zniesienie pieczęci każdego z miast na rzecz wspólnej pieczęci z aniołem.

Zmiany wywołane Reformą były głębsze, wiemy już, że pośrednio spowodowały wyodrębnienie się kancelarii dla spraw gospodarczych tzw. kancelarii. Produktem działalności samego III Ordynku były *Comunicationes Ordinum*. Dalsza ewolucja w kierunku wciągnięcia czynników społecznych (tworzenie tzw. deputacji) rozszerzyła działalność kancelaryjną nie zmieniając samej organizacji.

Stan personalny.

Wielką, czyli górną kancelarię tworzyli sekretarze miejscy. Początkowa nazwa „pisarz miejski” została na przełomie w. XIV/XV zmieniona i ustalona na *secretarius civitatis*. Nazwiska sekretarzy z czasów dawniejszych zachowały nam dokumenty i rachunki — później wpisywane były do księgi elekcji, tak że można ustalić ich kolejność od r. 1377 począwszy.

Już zaczynając od w. XIV droga do władzy wiodła także poprzez kancelarię: w r. 1391 pisarz Konrad Creitz został wybrany do Rady.

W czasach późniejszych znamy cały szereg wybitnych prezydentów toruńskich, którzy zaczynali swą karierę od kancelarii, jak np. Jakób Koyen, kronikarz Zernecka, historyk Praetorius. Wśród dochodzących do władzy sekretarzy jest spory procent ludzi z wyższym wykształceniem. Doktoraty mieli już sekretarze XVI w.

Czynności sekretarzy były dwojakie, czysto kancelaryjne i urzędowo-reprezentacyjne. Do pierwszych należało uczestniczenie w posiedzeniach Rady i prowadzenie protokołu, sekretarze redagowali uchwały i rozporządzenia Rady, prowadzili całą korespondencję, odczytywali na zebraniach sprawy wpływające i przesłuchiwali strony. Przed powstaniem małej kancelarii protokołowali także w Ławie. W czasach późniejszych urzędowali w sądach gardłowych sprawowanych przez burgrabiego, burmistrza i Radę. Oni również notowali przebieg konferencji porozumiewawczych trzech ordynków.

Czynności reprezentacyjne pełnił sekretarz w czasie elekcji Rady, publikacji wilkierzy i ordynacji, podczas składania przysięgi wierności królówi. Rajcom delegowanym na sejmy walne czy sejmiki pruskie towarzyszył zwykle jeden z sekretarzy. Przebieg posiedzeń sejmików pruskich protokołował też z urzędu sekretarz toruński wspólnie z sekretarzami gdańskim i elbląskim, zajmując wśród nich miejsce pierwsze.

Reprezentację miasta i stałe poselstwo pełnili sekretarze jako tzw. rezydenci na dworze królewskim. Do obowiązków rezydenta należało czuwanie nad biegiem spraw miejskich w stolicy, informowanie adwokatów prowadzących procesy miasta, przynaglania kancelarii królewskiej. Kontakt między miastem a rezydentem był utrzymywany drogą regularnej korespondencji, obfitującej nie tylko w informacje o sprawach miasta, lecz również w wiadomości polityczne.

Czynności związane z prowadzeniem ksiąg, aktów itp. kancelarii wielkiej czyli radzieckiej wykonywali *amanuenses* — podręczni. Podręczny był pierwszym stopniem w hierarchii urzędniczej, był on prawą ręką sekretarza i stąd miał dostęp do spraw istotnych dla miasta. Te początki kariery były więc doskonałą zaprawą dla przyszłych kierowników administracji i rządów.

Małą kancelarię tworzyli trzej notariusze oraz ich zastępcy. Byli to w zasadzie sekretarze urzędów: ławniczego, kwaternego i kamlarii. Notariusze pojawiają się dopiero w połowie w. XVI. W kilka

lat po pojawieniu się tego urzędu funkcje służbowe przerosły widocznie możliwości jednego urzędnika, dość, że Rada powołuje notariuszy — specjalistów. Pierwszym z nich był *notarius iudiciorum* (1562) — *notarius officii pupilorum* pojawia się z początkiem XVII w., a po nim *notarius camerae*. Sporadycznie spotyka się obok nich i adiunktów.

Odrębną jednostką dawnej administracji był syndyk miejski — zaliczany do kancelarii, miał jednak miejsce w Radzie. Syndykami bywali ludzie cieszący się specjalnym poważaniem, z reguły mający tytuły doktorskie, a więc należący do uczonej, których w Toruniu ówczesnym wyróżniano bardzo. Przewyższał on rangą służbową sekretarzy i notariuszy, a funkcje jego pokrywały się mniej więcej z funkcjami syndyków dzisiejszych. Nazwa urzędowa *sindicus* pojawia się już w w. XV, ale ustala dopiero w pierwszej połowie XVI w.

Zespoły kancelaryjne

Jako władza rządząca była Rada przede wszystkim odbiorczynią wszelkich uprawnień i przywilejów, jakie miasto otrzymywało. Pergaminy te nie są oczywiście wytworem kancelarii samej, wchodziły jednak do jej działalności o tyle, że jeden z sekretarzy zarządzał archiwum, gdzie je składano — on też wydawał dyplomy potrzebne jako dowód prawny — kancelaria sporządzała odpisy dokumentów i tłumaczyła je z łaciny.

Najistotniejszym wyrazem działalności urzędu radzieckiego były protokoły czyli *Acta Consularia*. Niestety te właśnie najważniejsze księgi stały się pastwą płomieni 1703 r. Wiadoma ze źródeł data początku Konsulariów wskazuje rok 1345. Pierwsze księgi pisano na pergaminie. Do naszych czasów dochowały się protokoły zdekompletowane od r. 1658 począwszy do r. 1793. Z lat wcześniejszych zachowano jednak regesty częściowo odtworzone po pożarze na podstawie zachowanych u rajców notatek.

Doroczna elekcja władz czyli kiera wytworzyła szereg aktów pisanych — od kartki elekcyjnej po księgi kiery, rachunki urzędów i roczne sprawozdania kasowe. Z ksiąg kiery, które dają nam dokładny obraz władz miejskich oraz urzędujących w danym okresie ludzi, tylko osiemnastowieczne są oryginalne — starsze księgi rekonstruowano po r. 1703 na podstawie zachowanych współczesnych odpisów.

Bardzo skąpo przedstawiają się księgi mieszczan — bo zachowały się zaledwie cztery woluminy z czasów od 1627—1793 r. Brak nam danych źródłowych do zorientowania się, czy poprzednie księgi zaginęły czy też nie były w ogóle prowadzone.

Najobfitszy dział kancelarii radzieckiej — to korespondencja, obejmująca okres XV—XVIII w. w 217 dużych tomach. Między listami otrzymanymi 47 woluminów zawiera relacje rezydentów przy dworze królewskim z lat 1700—1793. Do korespondencji możnaby też zaliczyć pisma posłów miasta z walnych sejmów Rzplitej — zachowało się ich 29 tomów z lat 1528—1787.

Już wcześniej zauważyła Rada toruńska, że posługiwanie się oryginalnymi przywilejami i pismami naraża je na zniszczenie. Pod r. 1524 notują źródła rozporządzenie Rady dotyczące sporządzenia odpisów praw i przywilejów miasta z tym, że podstawowe prawa miejskie miały być publicznie odczytywane rok rocznie po wyborze Rady. Tym się tłumaczy istnienie grupy archiwalnej z odpisami dyplomów, wilkierzy itp. Zakończeniem zespołu akt Rady jako władzy zwierzchniej są księgi formularzy i przepisów kancelaryjnych oraz formuły przysięg.

Działalność Rady, jako władzy uchwalającej, wyrażała się w wydanych przez nią ordynacjach, wilkierzach i artykułach. Trzy te nazwy oznaczają trzy odrębne grupy ustawodawstwa miejskiego. Ordynacje wydawała Rada sama, wilkierze i artykuły wspólnie z ordynkami.

Jako władza administracyjna zajmowała się Rada tak administracją ogólną jak i gospodarką finansową. Ostatnia ujęta była przez specjalny urząd zwany aż do drugiej połowy XIX w. kamlarią miejską. Dużą część spraw administracyjno-gospodarczych zawierają *Acta Consularia*. Urząd wetowy, poprzednik dzisiejszej milicji pilnujący porządku targowego, prowadził protokoły, które dziś stanowią pierwszorzędny materiał do badania ruchu handlowo-targowego. Administracja dóbr miejskich pozostawiła, obok administracyjnych, akta procesów o dobra. W rękach Rady spoczywało również rozdawnictwo legatów testamentowych na cele społeczne i dobroczynne.

Znacznie więcej od administracji rzeczowej pozostało akt z gospodarki finansowej Torunia. Podzielona na urzędy gospodarka miejska dostarczała sprawozdań rachunkowych do wspomnianej już kamlarii, która obok przejętych rachunków różnych urzędów

prowadziła księgi własne. Początki rozwiniętej później i rozgałęzionej znacznie rachunkowości Torunia sięgają XIV i XV wieku.

Wiek XVIII pozostawił w tej dziedzinie prawie komplet aktowy, na który składają się protokoły kamlarii oraz potrójne księgi kasowe w układzie chronologicznym (księgi kasowe i protokoły) oraz rzeczowym (*directoria*).

Trzy odrębne grupy rachunkowości będącej pod zarządem miasta jako patrona, to finanse kościelne, szkolne i wspomniane już dobroczynne, prowadzone w oddzielnych księgach.

Akta urzędu radzieckiego stanowią najbogatszy treścią zespół, obejmujący całość organizacji ustrojowej miasta, którą Toruń przekazywał w przeszłości innym miastom polskim np. Warszawie, Włocławkowi.

W hierarchii dawnego Torunia następuje zaraz po urzędzie radzieckim czyli I Ordyńku, Urząd ławniczy czyli II Ordynek. Protokoły Ławy zachowały się najlepiej spośród akt dawnych. Staromiejskie obejmują lata 1363—1792, nowomiejskie — 1388—1792, przedmiejskie idą z pewnymi lukami od r. 1444—1789.

Najstarsze księgi ławnicze zawierają m. i. zapiski dotyczące rodziny i rodu Mikołaja Kopernika. Obok protokołów pozostało po urzędach ławniczych nieco odpisów i aneksów oraz egzemplarze rękopiśmienne prawa chełmińskiego.

Z czynności „Rady 60 mężów” dochowały się protokoły pod nazwą recesów III ordyńku, oraz fascykuły zatytułowane *Communicationes ordinum*.

Tok urzędowania

W sposobie urzędowania kancelarii orientujemy się mozolnie poprzez rozrzucone po aktach i uchwałach luźne uwagi dotyczące załatwienia oznaczonych spraw. Właściwie zbliżamy się tylko do poznania, gdyż obraz jaki dają nam źródła nie jest pełny, zwłaszcza gdy chodzi o szarą codzienność urzędu i nie naświetlają one równomiernie działalności każdej z władz.

Reforma Zygmuntowska ustala liczbę Rady na 16 osób tj. 12 rajców i 4 burmistrzów, potwierdzając przez to stan istniejący od dawna. Ustawa przewiduje organ kontrolujący gospodarkę finansową miasta złożony z przedstawicieli gminu (5 kupców i 5 rzemieślników), którzy by wspólnie z Radą opracowywali roczne sprawozdanie z gospodarki miejskiej. Z urzędów sprawowanych przez Radę

wymienia Reforma: mostowy, budowlany, opiekunów sierot, kwatery, wetowy, stróżę, deputację dziesięciu i młyński.

O dniach i godzinach urzędowania Rady mówią rzadkie wzmianki źródłowe: uchwała z r. 1402 wspomina o środach i piątkach, jako dniach urzędowania Rady, którą zwołuje na posiedzenie dzwon ratuszowy; w r. 1480 wyznaczono poniedziałki i środy od 7 do 10 lub 11 rano na urzędowanie Rady w ratuszu. Inne, drobne zresztą wzmianki mówią o zwyczajach sądowniczych Rady, właściwości sądów gardłowych itp.

W oparciu o Reformę ustalił wilkierz miejski funkcje i skład urzędów, do których odtąd wchodził czynnik społeczny. I tak np. urząd budowlany składał się z magistra *structurae*, którym był rajca, oraz dwóch mieszczan jako organu opiniodawczego — urząd wetowy składał się z 7 osób tj. rajcy, dwóch przedstawicieli Ławy i czterech — społeczeństwa. Organami wykonawczymi wety byli pachółkowie zobowiązani specjalną przysięgą do pilnowania targów i jarmarków i notowania wszelkiego odstępstwa od obowiązujących przepisów.

W w. XVIII liczba urzędów zmniejsza się na rzecz deputacji, z których każda składa się z rajcy, dwóch ławników i zwykle czterech, czasem 6—8 członków III Ordynku.

Uchwała trzech ordynków z r. 1668 ustaliła „po wieczne czasy” skład urzędu kamlarskiego. Wchodzi doń 8 osób, w tym 2 rajców, 2 ławników, 2 kupców i 2 rzemieślników wybranych przez stan trzeci. Poza gospodarką gotówkową należała do urzędu kamlarskiego administracja dóbr miejskich, zawieranie umów, kontraktów, oddzierżawianie i oczywiście związana z tym księgowość. Wpływy pieniężne szły do odrębnych kas, „każdy wpływ do właściwej skrzynki”, jak mówiono współcześnie. Kamlarze mieli własny lokal w ratuszu, a para koni w dworze miejskim stała wciąż gotowa na wypadek wyjazdu służbowego.

Z ramienia królewskiego czuwał nad spokojem w mieście burgrabia, był nim jeden z burmistrzów; w praktyce czterej burmistrzowie dzielili funkcje naczelne w ten sposób, że pierwszy z nich piastował urząd burgrabiego, drugi prezydenta, trzeci wiceprezydenta, czwarty starszego Rady. Władzę sądowniczą dzielił burgrabia z Radą *per privilegia et perpetuum usum*.

Sposób urzędowania i zakres działania Ławy znamy z jej regulaminu oraz postępków sądowego i przepisów procesowych. Sądy

gajone odbywano z reguły co 14 dni, wyjąwszy przewidziane ustawą okresy. Godziną rozpoczęcia urzędowania była 8 rano latem, 9 — zimą. Sądy potoczne odbywały się bez przerwy, wedle potrzeby tak przed, jak i po południu. Wyrok w sprawie powinien być być ogłoszony po 14 dniach od jej sądzenia. Ważną osobą w Ławie był woźny, który wręczał stronom wezwanie do sądu i zwoływał ławników na sesję; bez niego nie mógł się odbyć sąd gajony; on także ściągał opłaty sądowe. Bezpośrednio po odbytej sesji udawał się cały skład sądu do izby narad, gdzie odczytywano i przyjmowano protokół rozprawy dodając ewentualne uzupełnienia, po czym dopiero wpisywano protokół do księgi. Wszelkich wpisów spraw niespornych, wnoszonych przez strony, dokonywał notariusz sądowy; procedura przewidywała wpierw sporządzenie brulionu i po skolacjowaniu z ławnikiem — wniesienie do księgi. Wypisy wydawano dopiero po dokonaniu wpisu.

Apelacja od Ławy szła do Rady, w wypadkach szczególnie ważnych można było jeszcze od Rady apelować do króla.

Rada Sześćdziesięciu nie znała właściwego urzędowania poza udziałem poszczególnych jej członków w deputacjach i urzędach radzieckich. Istotną jej działalnością były zebrania własne, stanowe, oraz zebrania wszystkich trzech ordynków tzw. *consilia*. Sposób odbywania zebrań III Ordynku oraz sposób głosowania był przedmiotem osobnej ordynacji. Członków III Ordynku wyznaczała Rada spośród kandydatów (po dwóch lub czterech zależnie od wagi i liczebności cechu) wybranych w cechach. Mieszczanin wybrany do Rady Sześćdziesięciu pozostawał w niej z reguły dożywotnio, mimo ponawianych co roku wyborów. Rada ta dzieliła się na trzy grupy — po 10 kupców i 10 rzemieślników wchodziło do każdej grupy; przewodniczył obradom i dopuszczał do głosu *prolocutor*.

Ze wspólnych narad Ordynków wyłoniło się z czasem *Consilium*. 100 mężów, jak je zwie ordynacja z r. 1602. W skład *Consilium* wchodziło 16 rajców, 24 ławników obu ław (Starego i Nowego Miasta) oraz 60 mężów trzeciego stanu.

Do spraw podlegających obradom *Consilium* zalicza ordynacja kwestie wolności religijnej, zarządzenia w czasie wojny, pełnomocnictwa delegatów na sejmy Rzplitej oraz na sejmiki pruskie, zmiany wilkierza itp.

Punktem centralnym, który skupiał całą działalność oficjalną miasta była kiera czyli wybory władz i obsadzanie urzędów w mie-

ście, poprzedzane ogólnym zdawaniem rachunków i sprawozdaniem z czynności całorocznych. Uroczysty przebieg kiery, ustalony drogą zwyczaju ujęła i opisała ordynacja z r. 1601.

Okres kiery trwał przeszło dwa tygodnie. Kancelarii i sekretarzom miejskim przypadała w tym okresie niemała praca przejęcia rachunków sprawozdawczych z urzędów, protokołowanie narad nad ustrojem, ewentualnie co 10 lat przeredagowywanie wilkierza, zorganizowanie przebiegu i pilnowanie kolejności ceremoniału, w którym sekretarz brał udział osobisty, m. i. on to właśnie ogłaszał wyniki wyborów.

Pomoce kancelaryjne, repozytoria akt i dokumentów

Kancelaria toruńska pracowała wedle ustalonych wzorów i formuł. Do naszych czasów zachowały się a) kopiariusze praw i przywilejów oraz b) formularze.

Wspomniane już zarządzenie Rady z r. 1524 wywołało powstanie szeregu kopiariuszy uprawnień, zarządzeń, uchwał itp. Zwykle łączono wszystkie te kopie, tak że kopiariusz-klocek mógł stanowić podręcznik urzędowania, tym więcej, że nierzadko zawierał, obok wymienionej już treści, wzory adresów aktualnych, kopie ważniejszej korespondencji itp.

Wzorem dla kancelaryjnego opracowania sprawy były księgi formularzy, których dochowało się sporo, z wzorami potwierdzenia kontraktów, poświadczeń, listów rodowych, listów bezpieczeństwa, transakcyj, ekstradycyj, wzorcowe pisma łacińskie i niemieckie, wzory listów cechowych. Zachowały się również formularze przysięg po jednym z XVI, XVII i XVIII w. z tekstami polskimi.

Do orientacji w uchwałach Rady służyły księgi regestów (akta ławnicze miały spis spraw przy końcu księgi). W XVIII w. prowadzono regesty w osobnych zeszytach formatu dutki. Urzędowe teksty wilkierzy, ordynacji i artykułów wpisywano do specjalnych ksiąg; odrębne foliały tworzyły kopie pism wysłanych.

Akta Rady, zależnie od ich charakteru, przechowywano w różnych miejscach. Ekonomiczne i rachunkowe przechowywała kamlaria, dokumenty umów, itp. ważne akta składano zaraz w archiwum — reszta mieściła się w skrzynkach i szufladach tak w kancelarii samej, jak i u burmistrza. Z XVIII w. mamy wiadomości o czterech miejscach przechowywania akt: a) *conclave* pierwsze,

gdzie składano akta i sprawy dotyczące administracji dóbr, patronatów kościelnych, dochodów głównych; b) *conclave* drugie, w którym była wszelka korespondencja; c) komora trzecia — tam oddawano pisma i wszelkie sprawy opierające się o władzę państwową oraz sprawy III Ordynku; d) *conclave* czwarte mieściło ordynacje miejskie, sprawy personalne, wezwania sądowe, limity spraw itp.

Akta i papiery urzędu ławniczego przechowywano w izbie narad w skrzynkach, umieszczonych w szafach w murze.

Najprawidłowiej prowadzonym repozytorium aktowym było archiwum, które już w w. XIV rozrosło się poza ramy miejskie, obejmując również Archiwum Ziem Pruskich. Ogromna szafa dębowa z okazałą ilością „scriniów” służyła do przechowywania archiwaliów miejskich — Archiwum Ziem Pruskich mieściło się w skrzyżowaniach. Od r. 1251 miejscem przechowywania była izba w wieży ratuszowej:

Warto zaznaczyć, że kancelaria posługiwała się papierem toruńskim. Dostarczał go młyn czyli fabryka benedyktynek toruńskich, znajdujący się w miejscowości nazwanej Papiernią. W w. XVI wydzierżawił młyn burmistrz Stroband. Papier Strobanda oznaczony był pierwotnie filigranem wyobrażającym herb Prus Królewskich, później herbem miasta oraz pieczęcią staromiejską z Madonną. Druga papiernia w Lubiczu należała do miasta, używała zaś jako znaku wodnego herbu miasta z aniołem z inicjałami H. S. Każdorazowy dzierżawca papierni miał obowiązek dostarczania kancelarii określonej z góry ilości dobrego papieru kancelaryjnego.

Dzień 6 kwietnia 1793 r. był ostatnim dniem samorządowego bytu miasta. Toruń dostał się pod panowanie pruskie; nowy ustrój miasta przeobraził zupełnie akta miejskie. Zniknęły bogato oprawne księgi — pozostały szare seksterny szyte w mniej lub więcej grube wolumina. System kancelaryjny, jaki po kilkunastu zmianach wytworzyła praktyka życiowa oparta na wzorach państwowych pruskich, nie jest już wyrazem twórczości miasta i jego urzędników — zerwana też została zupełnie łączność kancelarii z Archiwum.

Nowa administracja nie nawiązywała do dawnej — na mocy ordynacji z dn. 20 III 1794 przeszła władza miejska w ręce tzw. kombinowanego magistratu, lecz nie na długo; niebawem wraz z utworzeniem Księstwa Warszawskiego otrzymał Toruń ustrój wzorowany na miastach republiki francuskiej, by znowu po niedługim czasie, bo w 1816 r. powrócić pod władzę pruską. Patent

z dn. 9 XI 1816 zadał ostateczny cios miejskiej władzy znosząc Prawo Chełmińskie i Wilkierz miejski a wprowadzając *Allgemeines Landrecht*. Formy organizacyjne i rozwój ustrojowy kancelarii po r. 1793 nie należy jednak do naszego tematu. Zostanie mu poświęcone osobne opracowanie.

Kończąc dzieje organizacji kancelarii przedrozbiorowej wypada zaznaczyć w kilku słowach, co stało się z jej produkcją pisemną.

W czasie oblężenia 1806 r. wrzucono całą spuściznę rękopiśmienną dawnego Torunia do sklepionej izby pod wieżą. Było to o tyle szczęśliwe, że zamkniętych tam akt nie zniszczono — przy czym przez połączenie tego, co faktycznie stanowiło całość — nastąpiło tak przez współczesną archiwistykę pożądane „scalanie” zasobów. W parę lat później, w r. 1812 opróżniono ratusz gwałtownie na rozkaz Napoleona. Akta, księgi i dokumenty zapakowane niedostatecznie w workach, zrzucano pośpiesznie oknem; w trzy lata później wróciły do ratusza, lecz lata te odbiły się fatalnie na stanie archiwaliów. Akta i papiery sławetnego miasta Torunia, jedne rzucone na stosy, inne rozproszone po ratuszu, zapyłone, nierozpoznane — taki miał być koniec świetnej ongiś kancelarii. Nie niszczały jednak i nie zaginęły — były przecież „drogą sercu każdego Toruńczyka pamiątką przeszłości”. Cierpliwą i długotrwałą pracą zrekonstruowano Archiwum miasta Torunia w ciągu XIX wieku. Z czasem stało się ono placówką naukową.

Posiedzenie naukowe dnia 12 VI 1951 roku.

Członek Wydziału ks. Władysław Łęga przedstawia pracę własną: *Kultura ludowa okolicy Świecia. (La culture regionale dans Poméranie au XV-e siècle)*.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę Jerzego Kłoczковского: *Dominikanie prowincji polskiej na Pomorzu w XV w. (Les Dominicains de la province de Pologne en Poméranie au XV-e siècle)*.

Długosz w „Historii” swej podkreśla, że jedynie w granicach polskiej prowincji dominikańskiej zachowały się granice Polski z czasów Chrobrego. Istotnie, prowincja polska dominikanów w średniowieczu obejmowała zarówno Prusy, jak i Pomorze Zachod-

dnie z Gryfią i Pozdawilkiem na zachód od Odry. Nowsza nauka niemiecka kwestionowała przynależność klasztorów zachodnio-pomorskich do prowincji polskiej, od której miały one odpaść w końcu XIII w., źródła natomiast potwierdzają wiadomość Długosza. Sprawa ta wiąże się ze sporami polsko-niemieckimi w obrębie klasztorów prowincji polskiej zakonu kaznodziejskiego. Pisał o nich ks. Fijałek, doprowadzając do r. 1417. On to podaje, że np. słynny oszczerca Polski i Polaków Jan Falkenberg był mnichem klasztoru w Kamieniu. Zagadnienie dalszego ciągu walk narodowych po roku 1417 jest więc problematem historii Zakonu, który dostarczał inkwizytorów i wywierał wielki wpływ na masy.

Praca J. Kłoczowskiego oparta jest zarówno na materiale źródłowym drukowanym, niedrukowanym z archiwum św. Trójcy w Krakowie, jak też na późniejszych opracowaniach drukowanych i rękopiśmiennych, opartych na zaginionych już dziś materiałach. Korzystał też autor z częściowo ocalałych po powstaniu warszawskim odpisów aktów polskich kapituł prowincjonalnych. W obszerny i wyczerpujący sposób przedstawił on wykorzystane źródła oraz ocenił ich wiarygodność, podkreślając przede wszystkim niepewność danych historiografa XVII w., Bzowskiego i dużą wartość rękopiśmiennych prac autora z końca XVIII w., Teleżyńskiego. Ta część pracy ma charakter pionierski i przedstawia szczególną wartość dla przyszłych badaczy.

Następnie autor przedstawia organizację i dzieje prowincji polskiej w XV w., obracając się nieustannie wśród labiryntu wiadomości fragmentarycznych i sprzecznych, o nierównej wartości. W wyniku żmudnych badań, w zakresie przede wszystkim chronologii, ustala on listę prowincjałów w XV w., oraz wykaz kapituł prowincjonalnych, ilość klasztorów, podział prowincji na kontraty oraz ich granice. Są to badania wstępne, bez których dalsza praca zawieszona byłaby w próżni. I ta część pracy ma charakter pionierski.

Dalej autor przedstawia, też w zarysie, zagadnienie reform w zakonie w XV w., które łączą się z próbami oderwania niemieckich klasztorów we Wrocławiu od prowincji polskiej. Równocześnie z tymi tendencjami reformistyczno-separatystycznymi idą wysiłki prowincjałów Polaków: Jana Godziemby i Wojciecha z Sieczyzna w kierunku przeprowadzenia reform w całej prowincji i utrzymania jej w całości. Sprawa włączenia klasztorów pruskich

do prowincji w r. 1456 odłożona została do osobnych badań, podniesiona jest natomiast rola Kazimierza Jagiellończyka w sprawie reformy klasztorów, poza tym krytycznie omówione są wiadomości Bzowskiego o inkwizytorach, których działalność w świetle autentycznych źródeł przedstawia się w sposób nikły, wreszcie przedstawiona jest sprawa studium generalnego zakonu w Krakowie.

Na tle ogólnego rozwoju stosunków w całej prowincji autor przedstawia dzieje kontrat kaszubskiej i pruskiej (Pomorze Zachodnie). Szczegółowo omówiona została rola dominikanów z Prus przed wojną 13-letnią oraz ich propolskie sympatie, a następnie rozłam w kontrakcie pruskiej w czasie wojny, udział części dominikanów gdańskich w spiskach Koggego i konwentu toruńskiego w spiskach stronników Zakonu w Toruniu, obok życzliwego dla Polski stanowiska konwentu w Chełmnie. Do sprawy Falkenberga nie wnosi praca nowych materiałów. Kontrata kaszubska, sięgająca poza Odrę, była w XIV i XV w. terenem wpływów idących zarówno z Krakowa, jak i z Niemiec. Autor obala twierdzenie, jakoby od końca XIII w. klasztory tamtejsze nie podlegały prowincji polskiej. Mimo wielokrotnych usiłowań i nawet mimo uchwał kapituły generalnej, kontrata kaszubska pozostawała w związku z Polską aż do r. 1518, kiedy to została ostatecznie oderwana i wkrótce po tym w czasie reformacji uległa całkowitej zagładzie. Autor analizuje zarówno stosunki wewnętrzne obu kontrat, jak i zaznaczające się wyraźnie wpływy holenderskiej kongregacji klasztorów zreformowanych, która dążyła do oderwania przynajmniej niektórych klasztorów od prowincji polskiej. Opis stanu prowincji w przeddzień reformacji zamyka pracę.

Posiedzenie naukowe dnia 26 VI 1951 roku.

Członek Wydziału Michał Wyszynski przedstawia pracę Jerzego Śliwowskiego: *Zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie w ustawodawstwie karnym polskim i czechosłowackim. (Les crimes hitléro-fascistes dans la législation pénale en Pologne et en Tchecoslovaquie).*

Na wstępie autor zaznaczył, iż Zakład Prawa Karnego UMK od dłuższego czasu zbiera materiały z różnych krajów biorących udział w drugiej wojnie światowej, dotyczące ustawodawstwa kar-

nego, mającego na celu represję za przestępstwa faszystowsko-hitlerowskie. W chwili obecnej Zakład posiada większość odnośnych tekstów ustawodawczych krajów europejskich. Istnieje prawdopodobieństwo, iż dzięki uprzejmości Ministerstwa Spraw Zagranicznych ten stan posiadania zwiększy się i obejmie ich całokształt, co umożliwi naukowe opracowanie — w ramach studium prawa karnego porównawczego — zagadnienia walki z przestępstwami faszystowsko-hitlerowskimi na płaszczyźnie międzynarodowej.

W chwili obecnej, zdaniem autora, byłoby rzeczą specjalnie interesującą zastanowić się nad walką z tą dziedziną przestępstw w ustawodawstwie państw demokracji ludowej, które przez dłuższy czas znajdowały się pod jarzmem hitlerowskim. Za punkt wyjścia należy wziąć nasze własne ustawodawstwo, a mianowicie przepisy dekretu z dn. 31 VIII 1944 r. w jego aktualnej obowiązującej redakcji z dn. 10 XII 1946 wraz z licznymi zmianami i uzupełnieniami. Ponieważ zaś Republika Czechosłowacka przez okres długich lat była okupowana całkowicie przez Niemcy hitlerowskie, podobnie, jak to miało miejsce z Państwem Polskim, przeto wydaje się, iż właśnie studium prawno-porównawcze z zakresu ustawodawstwa polskiego i czechosłowackiego w dziedzinie walki z przestępstwami faszystowsko-hitlerowskimi jest szczególnie na czasie.

Badania takie dotąd nie były przeprowadzone, tym większe tedy zainteresowanie budzić powinny. Z braku jednak wszelkich opracowań w tym kierunku, wynikają również pewne momenty utrudniające prowadzenie badań. Literatura przedmiotu odnośnie uregulowania badanej dziedziny w ustawodawstwie czechosłowackim jest zupełnie nieznana czytelnikom polskim, tak samo, jak przepisy i komentarze polskie badaczom czechosłowackim. Stąd w pracy autora dziedzina komentarzy i opracowań tekstów ustawowych jest sprowadzona do minimum.

Studium przeprowadzone nawet jednak w tych warunkach wydaje się posiadać swoją niewątpliwą użyteczność. Nieznane dotąd teksty ustawodawcze czechosłowackie zostają udostępnione czytelnikowi i badaczowi polskiemu, a to dzięki ich przetłumaczeniu na język polski, odpowiedniemu omówieniu i skompletowaniu. Tłumaczenie to jest dołączone do pracy i umieszczone obok tekstu polskiego dekretu z 31 VIII 1944 r. (w obecnie obowiązującym brzmieniu) na końcu pracy.

Jak zaznaczono, praca autora jest pierwszą, jeśli chodzi o porównawcze studium polskiego i czechosłowackiego prawa karnego w badanej dziedzinie. Należy mieć nadzieję, że w ślad za nią pójdą inne, w szczególności studia nad ustawodawstwem karnym radzieckim, bułgarskim i rumuńskim w zakresie zwalczania zbrodni faszystowsko-hitlerowskich (odnośnie Bułgarii i Rumunii Zakład Prawa Karnego UMK jest w posiadaniu pełnej dokumentacji ustawowej w zestawieniu porównawczym z przepisami prawa polskiego).

Punktem wyjściowym dla studium ustawodawstwa czechosłowackiego w badanym zakresie jest dekret czechosłowacki z dn. 19 czerwca 1945 r. będący odpowiednikiem dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r. Dekret z dn. 19 VI 1945 r. był dwukrotnie zmieniany, a mianowicie ustawą z dn. 24 lutego 1946 r. oraz ustawą z dn. 18 grudnia 1946 roku.

Plan pracy jest następujący.

W pierwszym rzędzie zostaje omówione uzasadnienie racji bytu przepisów ustawowych przedsięwzięte przez samego ustawodawcę, autentyczne stwierdzenie ze strony samego ustawodawcy dlaczego przepisy w tej dziedzinie były potrzebne, dlaczego zostały ogłoszone, jaki jest ich cel i zadanie („racjonalizacja przepisów ustawowych”). Uzasadnienie to występuje w zupełnie wyraźnej postaci na tle przepisów ustawodawstwa czechosłowackiego, natomiast nie występuje wyraźnie w ustawodawstwie polskim; autor dopatruje się jednak pewnego śladu owej racjonalizacji, jeśli chodzi o nasze ustawodawstwo w samej intytlacji dekretu PKWN („Dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”).

Po omówieniu kwestii racjonalizacji ustawowej autor zajmuje się omówieniem różnicy w metodzie ujęcia i konstrukcji poszczególnych przestępstw w ustawodawstwie polskim i czechosłowackim, oraz omówieniem porównawczym ujęcia poszczególnych stanów faktycznych w obu ustawodawstwach. Przed przystąpieniem jednak do właściwego tematu wspomnianego zróżnicowanego ujęcia wskazano na dwa odmienne sposoby skonstruowania zbrodni hitlerowsko-faszystowskich w obu ustawodawstwach, a to pod względem systematyki. Metoda ustawodawcza polska jest typowym przykładem metody syntetycznej. Ustawodawca polski całą treść przepisów ujmuje w zaledwie paru (5) dyspozycjach, tworząc kon-

tury przestępstw szeroko ujętych i przy użyciu elementów o daleko idącym zasięgu, o bardzo ogólnym charakterze (np. „działanie na szkodę Państwa, osoby prawnej, bądź poszczególnych obywateli”). Ustawodawca czechosłowacki używa natomiast metody daleko bardziej kazuistycznej, aczkolwiek i z jego strony nie brak usiłowań w kierunku tworzenia nowych, niezależnych konstrukcji. O ile ustawodawca polski tworzy zupełnie nowy typ przestępstw faszystowsko-hitlerowskich, w niemal całkowitym uniezależnieniu od konstrukcji kodeksu karnego, o tyle stanowisko ustawodawcy czechosłowackiego jest niejako eklektyczne. Korzysta on w znacznej części z dawnych konstrukcji kodeksowych, zaostrowając jedynie sankcję karną przewidzianą przez Ustawę Karną z 1852 r. (austriacką) względnie z 1878 r. (węgierską), jeśli dany czyn został zdziałany w okresie zwiększonego zagrożenia Republiki oraz w warunkach okupacji. Z drugiej jednak strony dekret z dnia 19 VI 1945 roku zdobywa się na cały szereg bardzo oryginalnych, własnych konstrukcji, zupełnie uniezależnionych od redakcji obowiązujących ustaw karnych (np. donosicielstwo i inne). Tych ostatnich jest jednakowoż znacznie mniej, aniżeli w polskim dekrete z 31 VIII 1944 r., przeważa zatem tendencja trzymania się wytycznych i konstrukcji używanych przez ustawodawstwo obowiązujące w Czechosłowacji w momencie ogłoszenia wspomnianego dekretu, (w Czechosłowacji w 1950 r. ogłoszony został nowy kodeks karny), tendencja raczej spożytkowania przepisów tegoż ustawodawstwa dla potrzeb represji za zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie, niż mimo wszystko — dążenie do tworzenia nowych form i elementów konstrukcyjnych.

Tego rodzaju stanowisko zajęte przez ustawodawcę czechosłowackiego stoi niewątpliwie w związku z zasadniczym, przeprowadzonym przez tego ustawodawcę, podziałem przestępstw faszystowsko-hitlerowskich na: przestępstwa przeciwko państwu, przeciwko poszczególnym obywatelom i przeciwko mieniu. Ten podział z konieczności powoduje bezpośrednie nawiązanie do systematyki kodeksowej i do konstrukcji kodeksowych.

Przed przystąpieniem do omówienia i analizy porównawczej poszczególnych stanów faktycznych ujętych i opisanych w obu ustawodawstwach, autor stara się wykazać pewne momenty zbieżne, lub conajmniej podobne, jeżeli chodzi o redakcję przepisów obu ustawodawstw tam, gdzie odnoszą się one do takich przestępstw, jak wymuszenie świadczeń w okresie okupacji, przynależność do

organizacji zbrodniczej i w pewnym sensie (tylko częściowo) donosicielstwo. Oczywiście, że i w tej dziedzinie istnieją poważne rozbieżności pomiędzy obu ustawodawstwami, nie mniej jednak autor dochodzi do przekonania, iż na kanwie obu wzmiankowanych przestępstw można wysnuć pewne wnioski rzucające światło na istotny charakter podobieństw konstrukcji użytych przez oba ustawodawstwa.

W dalszym rozwinięciu pracy autor szczegółowo analizuje pojedyncze stany faktyczne obu ustawodawstw, podkreślając pewne cechy wspólne tam, gdzie mogą one być ustalone na tle porównawczej analizy poszczególnych przestępstw, indywidualnie ujętych w obu ustawodawstwach.

Na tym kończy się pierwsza część pracy.

Druga polega na omówieniu porównania niektórych elementów ustawowych charakteryzujących ustawodawstwa obu narodów w badanym zakresie, przy czym w tej części autor analizuje na podstawie materiału porównawczo-ustawodawczego następujące problemy: a) czasokres, w którym działanie sprawcy podpada pod wzmożoną odpowiedzialność karną z tytułu przepisów karnych w obu państwach (czasokres ten jest odmiennie ujęty w obu ustawodawstwach), b) specyficzne cechy istotne dla działania sprawcy, jako warunek odpowiedzialności z mocy przepisów specjalnych, którymi są dekrety z 31 VIII 1944 r. i 19 VI 1945 r. („pójście na rękę władzy państwa niemieckiego lub innego, z nim sprzymierzonego” według ustawodawstwa polskiego, oraz „działanie sprawcy w służbie lub interesie Niemiec”, według przepisów ustawodawstwa czechosłowackiego), jak również zagadnienie działania na szkodę poszczególnych jednostek prawnych lub fizycznych na tle obu ustawodawstw, c) wykluczenie wymagalności „pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego” albo „działania w służbie lub interesie nieprzyjaciela” (w zależności od tego, czy mamy do czynienia z ustawodawstwem polskim, czy czechosłowackim) dla zaistnienia niektórych przestępstw przewidzianych w obu ustawodawstwach. Chodzi w danym wypadku w szczególności o przestępstwo wymuszania świadczeń lub inne działanie na szkodę osób poszukiwanych lub prześladowanych przez okupanta według przepisów polskich z jednej strony, a o przestępstwo nadużycia położenia spowodowanego prześladowaniem o charakterze narodowościowym, politycznym, lub rasowym, celem wzbogacenia się kosztem państwa, osoby

fizycznej lub prawnej według ustawodawstwa czechosłowackiego z drugiej. Przy wspomnianych przestępstwach oba ustawodawstwa zgodnie nie wymagają bynajmniej działania w interesie wroga, wystarczy chęć osiągnięcia własnej korzyści w szczególnych warunkach okupacyjnych.

W trzeciej części pracy omówiona została kwestia działania w stanie przymusu i pod wpływem rozkazu według obu ustawodawstw, przy czym autor w szerokim stopniu omówił zasadnicze znaczenie orzecznictwa sądowego w Polsce w tej materii. Według polskich przepisów i orzecznictwa sprawca, działający w stanie przymusu i pod wpływem rozkazu, nigdy z tego powodu nie będzie mógł uniknąć odpowiedzialności, a wspomniane okoliczności stanowiąc będą tylko przyczynę złagodzenia tej odpowiedzialności. W przeciwieństwie do tego ustawodawstwo czechosłowackie w pewnych, w praktyce jak się wydaje nader rzadkich wypadkach, przewiduje uchylenie odpowiedzialności sprawcy wogóle.

W czwartej i ostatniej części pracy autor zajmuje się problemem kar przewidzianych za zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie w ustawodawstwie polskim i czechosłowackim, przy czym osobno poddaje analizie: karę śmierci, karę więzienia dożywotniego, karę więzienia na określony czas, problem nadzwyczajnego złagodzenia kary, sędziowskie prawo darowania kary, zagadnienie kar dodatkowych ze szczególnym uwzględnieniem kary przepadku mienia, oraz kary na czci, znacznie szerzej rozbudowane w ustawodawstwie naszego sąsiada, aniżeli w naszym własnym. Uderza w szczególności znacznie szersze ujęcie możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w ustawodawstwie czechosłowackim w porównaniu z ustawodawstwem naszym. Również zasługuje na specjalne podkreślenie, iż przewiduje ono w niektórych, wprawdzie rzadkich, wypadkach możliwość sędziowskiego darowania kary, co jest wykluczone w naszym ustawodawstwie.

Poruszone wyżej problemy są tylko najważniejszymi węzłowymi zagadnieniami pracy autora. W krótkim sprawozdaniu trudno jest uwzględnić należycie wszystkie kwestie istotne i aktualne, zając się można tylko problemami wysuwającymi się na pierwszy plan.

Metoda, której w pracy swej używa autor musi nasuwać zastrzeżenia istotnej natury. Jest to metoda formalno-porównawcza, przy pomocy której trudno jest o pogłębione studium i uzyskanie nale-

zytych wyników w zakresie prawno-porównawczym. Praca autora nawiązuje, jeśli chodzi o metodę, do wzorów burżuazyjnych w dziedzinie dogmatyczno-porównawczej. Jest to zatem z konieczności metoda zewnętrzna i powierzchowna. Autor nie wykorzystał możliwości zastosowania do swego tematu metody marksistowskiej, nie pogłębił istotnych różnic spostrzeżonych w obu ustawodawstwach i nie usiłował wykazać ich istotnej przyczyny uzasadnionej odmiennym rozwojem ustrojowym i odmiennym rozwojem ustawodawstwa w obu krajach. Również brak jest w pracy autora dokładnego omówienia znaczenia politycznego obu ustaw w życiu prawnym Polski i Czechosłowacji. Autor, jak to widoczne jest z jego pracy, spostrzegł z jednej strony zasadnicze różnice w ujęciu szeregu problemów w obu ustawodawstwach, z drugiej zaś daleko idące podobieństwa. Należało tę dziedzinę niewątpliwie pogłębić przy pomocy właściwej i jedynie wydolnej w tej dziedzinie metody, którą jest metoda marksistowska. Należało ustalić odmienność specyfiki rozwojowej obu krajów, zbadać przyczyny tego zjawiska, na tle tych podstawowych różnic omówić dopiero różnice w instytucjach i konstrukcjach ustawowych, jako z nich wypływające. W związku z tym spostrzeżone daleko idące podobieństwa przy rozwiązaniu szeregu problemów nabrałyby innego, daleko głębszego znaczenia i ocena ich wypadłaby w odmienny, bardziej wszechstronny sposób. Ogólny obraz analityczny otrzymany przez autora stałby się przez to bardziej dialektycznie powiązany we wszystkich jego fragmentach i konstrukcjach. Autor tego jednak nie uczynił. Praca jego, będąc w pewnym sensie nowatorską w nauce polskiej, wymaga tedy uzupełnienia i pogłębienia we wzmiankowanym sensie, a ponieważ dotąd drukowaną nie była, jak sądzimy, będzie mogła być przerobiona przez przyjęcie właściwej metody naukowej i konsekwentne przeprowadzenie jej, jako zasadniczego pionu, przez całość materiału naukowego zebranego przez autora.

Posiedzenie naukowe dnia 9 X 1951 r.

Członek Wydziału Karol Górski referuje: *Traktat o ustroju Gdańska Eliasza v. Trewen Schrödera „Jus publicum Dantiscanum” z r. 1657. (Le traité sur l'organisation de Gdańsk d'Elie v. Trewen Schröder „Jus publicum Dantiscanum“ de 1657).*

Dotychczasowe badania nad ustrojem Gdańska opierają się przede wszystkim na wielkim dziele G. Lengnicha, *Jus publicum civitatis Gedanensis*, napisanym w latach 1750—1760. Lengnich reprezentuje tam punkt widzenia rady miejskiej Gdańska, która starała się utrzymać jak najdalej idącą niezależność od korony polskiej. Pogląd Lengnicha zaważył silnie na stanowisku tak nauki niemieckiej, jak i polskiej, mimo że dzieło jego zostało ogłoszone drukiem dopiero w r. 1900. Lengnich miał jednak poprzedników, którzy zajmowali odmienne stanowisko. Należał do nich Elias v. Trewen Schröder, którego dzieło nigdy nie zostało ogłoszone drukiem z powodu zakazu rady miejskiej Gdańska. Motywy zakazu były jasne: Schröder stał na stanowisku zabezpieczenia praw Polski w Gdańsku, uznawał m. i. moc obowiązującą statutów Karnkowskiego, których właściwie żaden sejm nie uchylił i które, jak się zdaje, częściowo *de facto* obowiązywały za milczącą zgodą rady miejskiej. W każdym razie w XVIII w. cechy, występując przeciw radzie miejskiej powoływały się na statuta Karnkowskiego jako na prawo obowiązujące.

Referent podaje następnie życiorys Schrödera i opis rękopisów jego dzieła, które opracował dr St. Matysik. Z liczby zachowanych do r. 1945 rękopisów w liczbie 14, opatrzonych nieraz w uwagi i uzupełnienia, oraz z liczby ocalałych kopii i odpisów wnioskować można, iż mimo zakazu rady miejskiej dzieło Schrödera było szeroko czytane i komentowane wśród Gdańszczan, przy czym wpływ jego musiał się też silnie zaznaczyć w urabianiu poglądów mieszczan na ich stosunek do Polski. Dzieło Schrödera obrazuje ponadto ustrój miasta z połowy XVII w. Obszerne materiały dotyczące cechów i prawa cechowego są przeważnie nie drukowane, naogół około 50% tekstów przytaczanych przez Schrödera nie zostało dotąd opublikowanych. Teksty te wypełniają przeważną część pracy; autor ograniczył się do umiejętnego ich doboru oraz ustalenia nagłówków, przy czym część pierwsza posiada wymowny tytuł: *Jura regia* i jest bardzo obszerna.

Sprawa ogłoszenia drukiem pracy Schrödera wydaje się być postulatem nauki polskiej. Zerwanie ze schematem Lengnicha, który w sposób tendencyjny przeinaczał i komentował wyraźne, a niedwuznaczne teksty prawne jest warunkiem postępu badań. Referent przytacza takie właśnie tendencyjne komentarze Lengnicha w sprawie burgrabiego, gdzie autor ten pomija termin łaciński *capitaneus*,

mający w języku prawniczym XVIII w. zupełnie niedwuznaczne znaczenie i zastępuje go niemieckim, nie mówiącym terminem *Hauptmann*. Komentarz historyczno-prawny, który Lengnich dodaje od siebie, jest zupełnie dowolny. Przykładów takich można znaleźć więcej.

Postać Schrödera zasługuje na osobne opracowanie. Był on przedstawicielem cechów gdańskich i środowiska rzemieślniczego. Gruntowne wykształcenie prawnicze, ścisłe związki z dworem polskim na przestrzeni lat 25, czynny udział w spowodowaniu interwencji Jana III w Gdańsku i w układaniu petycji trzeciego ordynku, wreszcie bujny i gwałtowny temperament czynią z niego postać charakterystyczną dla Gdańska drugiej połowy XVII w., postać, która nie doczekała się dotąd bezstronnego opracowania przez badaczy polskich.

Problemat edycji rozpada się na dwa zagadnienia: 1) ustalenia tekstu najdawniejszego, a może nawet oryginału i przygotowania go do druku, 2) ustalenia genezy dzieła i wartości jego pod względem prawniczym. Zagadnienia te referent pragnie przedstawić raz jeszcze, gdy badania zostaną całkowicie zakończone. W każdym razie dzieło Schrödera powinno być ogłoszone drukiem, a zakaz rady miejskiej Gdańska, który dotąd nad nim ciąży, zostałby przeto niejako uchylony.

Posiedzenie naukowe dnia 30 X 1951 roku.

Członek Wydziału Bronisław Pawłowski przedstawia pracę Tadeusza Grygiera: *Dysydencka konfederacja toruńska. (La confédération des dissidents de Toruń)*.

Posiedzenie naukowe dnia 20 XI 1951 roku.

Członek Wydziału Bronisław Pawłowski przedstawia pracę Marii Przyweckiej: *Tomasz Wawrzecki. (Thomas Wawrzecki)*.

W przeciwieństwie do niezwyklej popularności, jaką za życia cieszył się Tomasz Wawrzecki, dzisiaj jest on postacią — jeżeli nie zapomnianą, to zupełnie nieznaną bliżej. Znane są tylko pewne krótkie etapy jego życia, omawiane pobieżnie przy innych zagad-

nieniach, mimo że należał on do najczynniejszych mężów swojej epoki, zajmujących przodujące stanowiska w Polsce.

Studium o Wawrzeckim obejmuje w jedenastu rozdziałach całość kształt jego życia i działalności, poczynając od nakreślenia środowiska, z jakiego pochodził i w jakim wzrastał, poprzez pierwsze wystąpienia publiczne i najbardziej może znany okres sejmu czteroletniego; Wawrzecki zasłynął wtedy nie tylko z patriotyzmu i rozsądku, ale przede wszystkim z niestrudzonej pracowitości. Jako zwolennik i propagator reform przeprowadzonych na sejmie, był potem ich obrońcą w czasie wojny 1792 r. i nie podpisawszy akcesu do Targowicy, należał do spiskowców doby przedinsurekcyjnej.

Po uwolnieniu Wilna (23/24 IV 1794 r.) został powołany na członka litewskiej Rady Najwyższej Rządowej (24/IV) i po krótkiej w niej działalności wyruszył na Żmudź, gdzie wraz z innymi oddziałami powstańczymi prowadził walkę partyzancką, przeniesioną dzięki jego inicjatywie także i do Kurlandii. Po upadku Wilna Wawrzecki wycofał się z niemałym trudem do Grodna, lecz niebawem nastąpiła klęska maciejowicka i Rada Najwyższa Narodowa mianowała go następcą Kościuszki.

Niespodziewany ten wybór był wynikiem rozłamu Rady Najwyższej Narodowej na zwalczające się wzajemnie stronnictwa, z których żadne nie chciało dopuścić przeciwników do władzy. Dlatego też — nie zwracając uwagi na brak wykształcenia wojskowego Wawrzeckiego, przyjęto jego kandydaturę jednogłośnie, gdyż w przeciwieństwie do innych generałów nie miał on wrogów i był niezależny od walczących z sobą stronnictw. Każde z nich więc lękało się, że zdoła przeciągnąć nowego Naczelnika na swoją stronę. Wawrzecki odmówił przyjęcia tej godności i dopiero po długich naleganiach Rady — ustąpił.

W przeciwieństwie do Kościuszki nowy Naczelnik był zupełnie zależny od Rady Najwyższej Narodowej i miał sobie dodaną Radę Wojenną. Zatem już od klęski maciejowickiej kierownictwo powstania powierzone było instytucji zbiorowej i na niej też ciążył brzemień odpowiedzialności. Rada postanowiła obronę Pragi jeszcze przed przybyciem Wawrzeckiego do Warszawy i nie odstąpiła od swego projektu, mimo jego późniejszych przełożeń, że prawego brzegu Wisły nie da się utrzymać. Na pokonanie licznych trudności pozostało zaledwie dni kilkanaście, lecz Rada Najwyższa Narodowa i Wawrzecki nie ustawali — pomimo powszechnego upadku ducha

i ciągłych knowań stronnictw — w wykonywaniu powierzonych im obowiązków aż do katastrofy praskiej. Podważyła ona resztki spistości tak w narodzie, jak w wojsku i chociaż Wawrzecki zamierzał po wyjściu z Warszawy (8/XI) walkę dalej kontynuować, wszystko się rozpręgåło i stopniało w drodze na Radoszyce.

Nie podpisawszy rewersu Katarzyny, został Wawrzecki uwięziony i wywieziony do Petersburga, podobnie jak inni przywódcy powstania. Przeżyte nieszczęścia i więzienie petersburskie, dokonały w nim zasadniczych przemian, a dopełnieniem ich stała się jeszcze przysięga wiernopoddańcza, złożona Pawłowi po uwolnieniu. Wawrzecki rozpoczął teraz drugą fazę życia, która od pierwszej różniła się przede wszystkim odmienną orientacją polityczną, na której chciał budować przyszłość Polski.

Powróciwszy na Litwę, Wawrzecki — jako prezes wileńskiej Komisji sądowo-edukacyjnej współpracował wraz z Czartoryskim i innymi w wielkim dziele odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego i swą ofiarną pracą zasłużył się wielce dla podniesienia oświaty. Oprócz tego łączyły go z Czartoryskim wspólne idee polityczne — obaj bowiem byli od kilku lat zainteresowani zamiarami Aleksandra względem Polski. Wawrzecki, będąc zwolennikiem litewskiej autonomii, współpracował potem z Ogińskim, Lubeckim i innymi, mimo że Czartoryski już wycofał się od współdziałania. W przekonaniach swych wytrwał do końca, łudząc się do ostatniej chwili wraz z towarzyszami, że Aleksander spełni swoje obietnice odbudowania Polski. Dowodem tego była także działalność polityków litewskich w Komitecie Żywnościowym, który z nadmierną gorliwością zapełnił w krótkim czasie ogromne magazyny. Spłonęły one przy wycofywaniu się wojsk rosyjskich z Litwy, członkowie zaś Komitetu zostali wywiezieni w głąb Rosji. W chwili wkroczenia Napoleona na Litwę miało to bardzo ujemny wpływ, gdyż zabrakło wybitnych obywateli, kraj zaś nie był już w możności należycie zaopatrywać olbrzymiej armii napoleońskiej.

Po odbytej kampanii 1812 r., pozwolono wrócić członkom Komitetu Żywnościowego do kraju, Wawrzeckiego zaś powołał Aleksander na członka Najwyższej Rady Księstwa Warszawskiego (III/1813) powierzając mu „Dyrekcje ministerstwa sprawiedliwości i pozostałe Dyrekcje ministerstwa wojny”. Drugim Polakiem obok Wawrzeckiego był ks. Lubecki, obaj jednak byli bezsilni wobec przewagi Rosjan — Łanskoja i Nowosilcowa, zasiadających w rządzie

i przez których rządy Rady nabierały cech represyjnych i wyjątkowych, cech rządu ustanowionego przez okupanta w kraju opuszczonym przez jego władzę. Społeczeństwo Księstwa zarzucało Wawrzeckiemu i Lubeckiemu zbytnią uległość wobec władz rosyjskich. Wawrzecki jednak stale przeciwstawiał się Nowosilcowowi i przez Czartoryskiego domagał się od Aleksandra ukrócenia nadużyć, jakich dopuszczano się w Księstwie i na Litwie.

Utworzenie Królestwa Polskiego zamknęło ciężki przejściowy okres rządów Tymczasowej Rady Najwyższej Księstwa Warszawskiego. W rządzie tymczasowym Królestwa Polskiego Wawrzecki nadal pełnił obowiązki ministra sprawiedliwości, przy czym powierzono mu także reorganizację sądownictwa. W wypełnianiu zadań przygotowawczych i organizacyjnych rządu Królestwa Polskiego, zastąpił Wawrzecki, obok Lubeckiego, swą niestrudzoną pracą, którą pragnął jak najprędzej przynieść ulgę zniszczonemu krajowi, zaprowadzając w nim ład i porządek.

Wawrzecki, mianowany wojewodą i ministrem nowego rządu Królestwa Polskiego, odznaczony orderem Orła Białego, nie ustawał w gorliwym spełnianiu swoich obowiązków. Zmożony chorobą, powrócił na krótko przed śmiercią na Litwę, gdzie zawsze z równą spotykał się życzliwością współziomków — w przeciwieństwie do obywateli Księstwa, którzy zarzucali mu zbytnią uległość i „patriotyzm w rozumieniu prowincji zabranych”. Wawrzecki nie wierzył w Napoleona i dlatego z całą energią i poświęceniem trwał przy Aleksandrze, któremu zaufał, że powróci utraconą ojczyznę. W dodatku koniunktura polityczna zdawała się potwierdzać jego przekonania.

Posiedzenie naukowe dnia 4 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Marian Gumowski przedstawia pracę własną: *Mennica bydgoska. (La Monnaie de Bydgoszcz)*.

(Praca w druku w ROCZNIKACH TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU jako ROCZNIK 58 z. 1).

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę własną: *Zbigniew Tęczyński starosta malborski 1485—1496 i początki poddaństwa na Żuławach. (Zbigniew Tęczyński staroste (chef administratif) de Malbork et les origines du servage dans la region de Żuławy — delta de la Vistule)*.

Podstawą pracy były materiały niedrukowane z archiwum gdańskiego i toruńskiego, a w tym 72 listy Zb. Tęczyńskiego, co jest cyfrą ogromną jak na polskie stosunki w XV w. Na ich podstawie, jak i na podstawie korespondencji ówczesnej zarysowuje się postać, która uszła uwagi badaczy mimo, że wiąże się ona z jednej strony z dziejami poddaństwa na ziemiach Prus Królewskich, z drugiej z dziejami absolutyzmu w Polsce.

Zbigniew Tęczyński, syn Jana, kasztelana krakowskiego († 1470), a bratanek Jędrzeja, zamordowanego w czasie rozruchów w Krakowie pochodził z rodziny możnowładczej, która należała do stronnictwa Oleśnickiego. Zbigniew był jednak całkowicie oddany Kazimierzowi Jagiellończykowi, który ze swej strony darzył go pełnym zaufaniem i poparciem. Karierę rozpoczął jako podkomorzy krakowski, a więc urzędnik, który miał strzec dóbr królewskich. Charakter urzędnika skarbowego zachowa Tęczyński do końca swego życia, zabiegając stale o wzrost dochodów skarbu. Osobiście był bezinteresowny i otrzymał niewiele zapisów od królów: Kazimierza (w początku swej działalności) i Jana Olbrachta. Natomiast sam pożyczał gotówkę królom, oraz bywał rękojemcą przy pożyczkach zaciąganych przez nich. Był dobrym gospodarzem, a ze starostwa malborskiego, które trzymał w dzierżawie, wpłacił do skarbu więcej, niż się należało w ciągu 10 lat. Tęczyński był człowiekiem butnym i gwałtownym, niezycliwym mieszczanom gdańskim, którym okazywał w listach — jeśli je pisał w gniewie, pogardę. Groził im, że bracia jego będą się mścili, napadając na kupców, jeśli nie ustaną utrudnienia przy sprzedaży ich zboża w Gdańsku. Szlachta otaczała go szacunkiem, przy czym nawet starosta kiszewski, Piotr Szorc, namiestnik Malborka nie wahał się nazywać go „nasz pan”. „Upomnień nie słucha, na listy królewskie nie chce patrzeć, a woli wierzyć plotkom” skarżyli się na niego gdańszczanie „*Cum vir sitis prepotens, ordine iuris obliti...*” pisał do niego Jan, biskup pomezański. Natomiast garneła się do niego zubożała szlachta z Prus i Kaszub.

Tęczyński był sprężystym administratorem i troszczył się o naprawę tam na Żuławach. Na tle tym wybuchały raz po raz zatargi z gdańszczanami, którzy uchylali się od pełnienia tradycyjnie ustalonych obowiązków. Tęczyński miał tu poparcie chłopów z Wielkich Żuław, którzy zorganizowani byli w związek dla obrony Żuław przed powodziami. Na czele tej organizacji stał Deichgraf i przysięgli, a istniała ona już w czasach krzyżackich.

Chłopi na Żuławach posiadali osobny przywilej Kazimierza, który zapewniał im wolność osobistą. Robocizny prawie nie istniały ok. r. 1470, a jeśli były, to miały charakter okolicznościowej pańszczyzny przy sianokosach. Na podstawie układu między szlachtą dobrzyńską i chełmińską w sprawie zbiegłych chłopów z r. 1481 można stwierdzić, że nie istniały żadne prawne ograniczenia w przenoszeniu się chłopów z miejsca na miejsce, ani nie stosowano „listów odpuszczających” wydawanych przez panów chłopom, którzy opuszczali ich dobra. Natomiast praktyka ta była już rozpowszechniona w malborskim i sztumskim oraz w Pomezaniu krzyżackiej. W r. 1488 i 1489 toczył się spór między Gdańskiem a Tęczyńskim o wdowę po chłopie nazwiskiem Wolf, która wraz z dziećmi mieszkała w Gdańsku, gdzie mąż jej zmarł. Oddała ona gospodarstwo innemu chłopu, ale Tęczyński żądał jej powrotu z dziećmi oraz zapłacenia długów. Twierdził, że Wolfowa nie dostała listu odpuszczającego, odmawiał oddania jej gospodarstwa sąsiadowi, który miał gospodarstwo własne. Wreszcie powoływał się Tęczyński na mandat królewski: *„Ouch Ko. Ma. unsw allirgnadigester herre uns ernstlich befohlen hot wier allhy yn beiden Werddern keynem reddelichem und habendem manne seyne erbe und grunde sollen zculossen zcuworkhouffen bięs czuseynir Ko. Ma. czukunfft yn desze lande”* (Arch. Gd. 300 D, 52 nr 62). Spór skończył się zwycięstwem Tęczyńskiego. Jest to pierwszy na terenie Prus akt prawny wprowadzający czasowe przytwierdzenie chłopu do gleby. Dalsze losy cytowanego mandatu nie są znane, gdyż Kazimierz już do Prus nie dojechał. Nie było ordynacji Jana Olbrachta, o której krążą podania w późniejszych źródłach, ale były projekty takiej ordynacji, jak to autor stara się udowodnić na przykładzie tekstów u Toeppena (Act. d. Ständetage Preus. V s. 417—18). Autor zestawia rzekome artykuły Tieffena, które ze względu na wymienione kary na rzecz wojewody odnosić się mogą tylko do Prus Królewskich i wskazuje, że projektowana w r. 1494 kara śmierci za ucieczkę chłopu nie weszła w życie. Projekt zawiera inne okrutne postanowienia w sprawie zbiegłej czeladzi i jest wyrazem zmiany stosunku szlachty do chłopów między r. 1483 (enuncjacje Mikołaja Bażyńskiego na sejmiku) a 1494 (projekt ordynacji). Autor analizuje mandat królewski z r. 1488 co do Żuław i zestawia go z konstytucjami z 1493, 1496 i 1501 r. Dochodzi przy tym do wniosku, że zmiana na gorsze w położeniu chłopu miała charakter nagły i wiązała się nie tylko z szybkim wzrostem eksportu zboża,

ale też z zagrożeniem Polski przez najazd turecki. Groza tego najazdu wpłynęła na wzrost tendencji fiskalnych w polityce królewskiej, a z drugiej strony zmuszała królów do poświęcenia interesów innych stanów na rzecz szlachty.

Stosunek Tęczyńskiego do Gdańska został szczegółowo zanalizowany. Mimo porywczosci starosty układały się stosunki znośnie, gdyż Gdańsk, znając jego wpływy na dworze, nie chciał zaostrezzać zatargów. W r. 1491 po zastawie starostwa puckiego gdańszczanom, spowodowanym przez dotkliwy brak środków na obronę granic przed Tatarami i stojącą za nimi Turcją, nastąpiło znaczne zaostwienie stosunków i nawet próby ogłodzenia miasta przez starostę, czemu gdańszczanie siłą się oparli. Niemniej przy Tęczyńskim zaczęli się gromadzić banicy gdańscy, jak sławny później przywódca bandy rozbójniczej Grzegorz Matern, jego towarzysz Wawrzyniec Krokowski i in. Drobna szlachta kaszubska, uciskana przez Gdańsk, stanowiła materiał palny. Tak długo, jak znajdowała ona oparcie u starosty malborskiego, nie doszło do anarchicznych objawów walki z Gdańskiem. Wybuchły one po odejściu Tęczyńskiego w postaci tzw. „sprawy Maternów” i ciągnęły się do r. 1516.

Tęczyński został starostą malborskim w chwili, gdy opozycja pruskich oligarchów doprowadziła do zawarcia konfederacji na sejmiku w Toruniu w marcu w r. 1485. Przywódcą oligarchów był woj. malborski M. Bażyński, z którym Tęczyński toczył nieustanne spory. Z korespondencji zachowanej w Gdańsku wynika, że chodziło tu o sporne uprawnienia do korzystania z lasów, wód i młynów oraz o czynsze z niektórych wsi. Z chwilą rozpoczęcia się walki o Warmię, gdzie obrany został biskupem Łukasz Watzenrode, Tęczyński okazał się lichym dyplomatą i po r. 1489 nie występuje jako poseł królewski.

Smierć Kazimierza Jagiellończyka pozbawiła oparcia starostę malborskiego. Znając dawne a bliskie stosunki Olbrachta z opozycją pruską, usiłował teraz pogodzić się z nią, co jednak nie dało rezultatów. Obawy Zbigniewa Tęczyńskiego przed Olbrachtem wpłynęły podczas elekcji na Tęczyńskich, którzy niechętnie stanowisko zajęli wobec jego kandydatury. Po elekcji, w czasie której głosy Prusaków padły za nim, Jan Olbracht starał się przejednać Zbigniewa. W l. 1493, 1494 i do połowy 1495 zdawało się, że Jan Olbracht będzie kontynuował politykę ojcowską. W czasie pobytu w Prusach zamyślał nawet o wykupie Pucka i wydawał mandaty,

zmierzające do podważenia darowizny Kazimierzowej z r. 1455 obejmującej nadanie części dóbr komturstwa gdańskiego. Nagły zwrot w polityce pruskiej Jana Olbrachta nastąpił w drugiej połowie lipca 1495 w czasie pobytu w Rawie Maz., kiedy nadeszła od Kalimacha wiadomość, że Litwa gotowa jest poprzeć wyprawę czarnomorską. Król postanowił zjednać Prusaków. Tęczyński przegrał sprawę, którą właśnie gdańszczanom wytoczył, został nawet pozbawiony zarządu Żuławami na rzecz Mikołaja Bażyńskiego, który otrzymał prawo opierania się przemocą wszelkim gwałtom (sierpień 1495). Ale dzięki wpływom braci Tęczyński wrócił do Malborka i sprawował rządy do początków 1496 r. Ściągał czynsze, zmuszał chłopów do zapłaty, wsadziwszy do więzienia Deichgrafa. Na protesty gdańszczan odpowiedział apologią, zachowaną w Arch. gdańskim, która jest ciekawym dokumentem poglądów z końca XV w. Tęczyński został na krótko starostą kaliskim, po tym w l. 1497—1498 był w czasie wyprawy czarnomorskiej starostą lwowskim. Umarł zapewne przed rozpoczęciem najazdu tureckiego w maju 1498 r.

Upadek Zb. Tęczyńskiego oznaczał załamanie się próby utworzenia starostwa generalnego w Prusach. Choć tytułu tego Tęczyński nie otrzymał, to jednak faktycznie podlegały mu wszystkie starostwa w Prusach. Następcy jego nie ośmielali się podejmować walki z Gdańskiem i zadawali się strzeżeniem zamku malborskiego. Jeden z nich, Piotr Szafraniec, został zmuszony przez stany pruskie, którym się naraził, do opuszczenia urzędu. Mężem zaufania króla był biskup Watzenrode, po nim Ambr. Pampowski (do 1510 r.). Starostwo malborskie zostało w l. 1510—1512 pozbawione rozległych dóbr, które zamieniono na ekonomię. Klęska Zbigniewa była więc klęską urzędu. Dalsze skutki upadku Tęczyńskiego to była „sprawa Maternów”, która ma charakter analogiczny do ruchów drobnego rycerstwa przeciw miastom w zachodnich Niemczech.

Zbigniew Tęczyński był raczej dobrym administratorem niż politykiem. Nie umiał dostosowywać się do okoliczności, ustępstwa czynił niezręcznie i zbyt późno. Nie umiał udawać, a porywczy temperament szkodził mu w trakcie rokowań. Był przywiązany do dynastii i wyznawał zasady absolutyzmu. Nigdzie nie widać, by chciał się przeciwstawić królowi, który go pozbawił urzędu i chciał upokorzyć, odbierając zarząd Żuław przed zwolnieniem z obowiązku strzeżenia zamku. Brakło mu wykształcenia — może,

gdyby miał u boku znawcę prawa rzymskiego, znalazłby teoretyczne podstawy dla absolutystycznych dążeń monarchy. Ale Tęczyński uzasadniał swe postępowanie potrzebami skarbu. Jest to podstawa, na której nie można zbudować popularności dla haseł politycznych. Brak prawników, znających prawo rzymskie w Polsce i brak zainteresowania tym prawem, które zbyt często stanowiło przykrywkę dla roszczeń cesarzy niemieckich do władztwa nad światem, był zapewne główną przyczyną, dlaczego władca absolutny, jakim był Kazimierz Jagiellończyk nie ujął swoich zarządzeń w formy prawne. Podstawa absolutyzmu w Polsce była nie ideowa, a praktyczna, fiskalna, z natury rzeczy w masach niepopularna. Na tle tych zjawisk Zbigniew Tęczyński staje się postacią niecodzienną, której podobnych nie wiele będzie można znaleźć w późniejszych wiekach.

KOMISJA HISTORYCZNA

Posiedzenie naukowe dnia 21 V 1951 roku.

Współpracownik Bożena Osmólska-Piskorska przedstawia pracę własną: *Konflikt Towarzystwa Naukowego z władzą policyjną.*

KOMISJA PRAWNICZA

Posiedzenie naukowe dnia 28 I 1951 roku.

Członek Wydziału Michał Wyszyński przedstawia pracę własną: *Czy według prawa rzymskiego małżeństwo było kontraktem?*

WYDZIAŁ II

FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNY

Posiedzenie naukowe dnia 31 stycznia 1951 roku.

Członek Wydziału Stefan Srebrny przedstawia pracę Zofii Abramowiczówny: *Commentarius criticus et exegeticus in Plutarchi Quaestionum Convivalium librum I et II.*

Dzieła Plutarcha stanowią dla nas istną kopalnię wiadomości z rozmaitych dziedzin kultury starożytnej. Ponieważ jednak i tekst jego dzieł, zwłaszcza tzw. Moraliów (obejmujących rozprawy z naj-

różniejszych zakresów: filozofii, religii, moralistyki, przyrody, muzykologii itp.), jest przekazany w stanie dość zepsutym i same wiadomości podawane są przez Plutarcha nieraz bezkrytycznie, zachodzi szczególniejsza potrzeba skomentowania jego utworów tak pod względem krytycznym jak egzegetycznym. Niektóre z nich oczekiwały się już takich opracowań. Wśród jeszcze nieopracowanych znajdują się *Symposiaka problemata* (w przyjętej terminologii łacińskiej *Quaestiones Convivales*, czyli Zagadnienia biesiadne). Jest to zbiór dyskusji przy stole w czasie różnych uczt, w których bierze udział sam Plutarch i jego przyjaciele, tematy są najróżnorodniejsze: jedne dotyczą samych uczt i obyczajów związanych z nimi, inne są dowolne, z tych zaś większość jest przyrodniczych: fizykalnych, fizjologicznych, medycznych itp. Obejmują one 9 ksiąg po 10 zagadnień (ostatnia 15, ale kilka jest zaginionych) i dedykowane są Rzymianinowi Sossiusowi Senecjonowi, który sam nieraz występuje w tych dyskusjach.

W r. 1946 wyszły wprawdzie w Amsterdamie *Adversaria critica et exegetica* H. Bolkesteina, jednak komentarza ciągłego nie może praca ta zastąpić, choć niektóre kwestie rozstrzygnęła.

Symposiaka problemata potrzebują może przede wszystkim takiego komentarza ze względu na różnorodność dziedzin życia i kultury starożytnej, w które nas wprowadzają. Wśród kwestii szczegółowych, których każde „Zagadnienie” nasuwa dziesiątkami, jest jedna zasadnicza, dyskutowana oddawna i rozmaicie rozstrzygana, do której rozwiązania analiza szczegółowa może niewątpliwie dać lepsze podstawy od dotychczasowych. Chodzi mianowicie o to czy „Zagadnienia” są fikcją literacką, czy rzeczywistymi wspomnieniami. Zdania badaczy są podzielone. Otóż szereg szczegółów i cech wychodzących na jaw w trakcie analizowania tekstu utwierdza autorkę w przekonaniu, że mamy przed sobą dosyć powierzchownie opracowane notatki z realnych dyskusji przy realnych ucztach, chociaż mogą one być w pewnych wypadkach rozszerzone dodatkowo wciągniętym materiałem literackim. Cechy te, to przede wszystkim niewątpliwym brak staranniejszego opracowania literackiego, zdradzający robotę pośpieszną i zupełnie okolicznościową, braki równowagi wobec adresata walory innego rodzaju — wspólność wspomnień rzeczywistych. Następnie moc szczegółów realistycznych przy opisach uczt, zbędnych dla toku dyskusji, np. o sposobie siedzenia Lampriasa 617 F, o przerwaniu pijatyki 620 A,

żarty Aleksandra z przesądów Plutarcha 635 E—F itp. Dalej brak jakichś bliższych określeń osób występujących, adresatowi, jak widać znanych, wreszcie fakt, że Senecio występuje sam osobiście w wielu „Zagadnieniach”, a Plutarch przypomina mu nawet w drugiej osobie, że mówił to lub owo.

Przykładem zaś szczegółowej analizy jednej z kwestii niech będzie „Zagadnienie” I 8; „Dlaczego ludzie starzy lepiej czytają pismo zdaleka”, gdzie mamy wyłożone różne teorie wzroku u starożytnych. Było ich wogóle 7: 1. pitagorejska teoria promieni wzrokowych wysyłanych przez oko, 2. Epikura teoria *eidō* — emanacyj przedmiotów w postaci ich podobieństw, 3. Demokryta teoria odciśków owych *eidōla* w powietrzu, odzwierciadlających się w oku, 4. platońska teoria zlewania się promieni wzrokowych z promieniami wysyłanymi przez przedmioty, 5. Arystotelesa teoria przezroczystego przewodnika obrazów, 6. stoicka teoria sprężonego powietrza, 7. neoplatońska teoria bezpośredniego psychicznego działania z oddalenia.

Chodzi o zorientowanie się kto z mówiących, czyją teorię reprezentuje.

Osoby tłumaczące, że starcy dlatego odsuwają pismo od oczu, żeby więcej blasku znalazło się między okiem a pismem (625 E), reprezentować mogą tylko teorię Arystotelesa i perypatetyków, wyrażoną w *De anima* II 7 i w innych pismach, że to przezroczysta przestrzeń pełna światła przeprowadza barwy przedmiotów aż do oka. Inni, mówiący o stożku promieni wychodzącym z oka, (626 F) cytują teorię najbardziej rozpowszechnioną w starożytności, m. i. podzielaną przez Euklidesa i astronoma Hipparcha — za autorytetem tego ostatniego przemawia użyte u Plutarcha porównanie stożka wzrokowego do chwytających rąk, które to porównanie mamy właśnie u Hipparcha (Plut. *De plac. phil.* 901 B). Tego, że w razie przyjęcia własnego światła oczu każdy musiałby lepiej widzieć zdaleka, a nie tylko starcy, nikt nie zauważa.

Następuje w tekście zepsute miejsce (626 A), z którego wynikałoby, że Lamprias powołuje się na perypatetyka Hieronima i cytuje teorie atomistów o emanacjach trafiających do oka. Ponieważ Cicero omawiając w Tuskulankach poglądy etyczne Hieronima, bliskie Epikurowi, waha się czy go jeszcze można zaliczać do perypatetyków, należy przyjąć, że przynajmniej jego teorie fizykalne musiały nie być atomistyczne, gdyż jednak wszędzie nazywany jest

perypatetykiem. Ponieważ zaś Lamprias, jak wiemy skądinąd, sam jest zwolnikiem Perypatu, nie pozostaje nic innego, jak odrzuciwszy proponowane przez różnych uczonych poprawki, przyjąć, że po wzmiance o Hieronimie jest lakuna, w której ktoś inny z biesiadników referował poglądy atomistów. Wreszcie sam Plutarch przyjmuje teorię swego mistrza Platona, a raczej jedną z jego teorii, gdyż Platon w *Politei* 507 D rozróżnia 3 składniki widzenia: promienie wzrokowe, barwę przedmiotów i światło, zaś w *Timaiosie* 45 B tylko 2: promienie oczne i światło przedmiotów. Plutarch, mimo iż taki znawca Platona, idzie za drugą, nie konfrontując jej zupełnie z pierwszą, co świadczyć może, że w rzeczywistej dyskusji przyszło mu na gorąco jedynie tamto miejsce na myśl, a później nie opracował tego staranniej, tylko jak miał zanotowane, tak posłał Senecionowi.

Tego rodzaju przykładów, ilustrujących wyżej podaną tezę pracy znaleźć można znacznie więcej.

Posiedzenie naukowe dnia 13 VI 1951 roku.

Członek Wydziału Stefan Hrabec przedstawia pracę Franciszka Peplowskiego: *Uwagi o języku St. Trembeckiego. (Quelques remarques sur la langue de St. Trembecki)*.

Przedmiotem pracy jest język poetycki Trembeckiego. Stąd zastosowana w niej metoda polega na opisie pewnych faktów językowych oraz na interpretacji ich funkcji artystycznej. Przez język poetycki rozumie się język utworów literackich pisanych z artystycznymi zamiarami. Dla celów porównawczych uwzględniono też język niepoetycki (np. rozpraw, korespondencji). Poza tym notowano zjawiska odbijające system językowy Trembeckiego.

I. F o n e t y k a.

Z powodu braku wydań krytycznych oparto się głównie na świadectwie rymów.

A) Zjawiska należące do systemu językowego Trembeckiego.

- 1 O pochylone wymawia Trembecki jak *u*. Sporadyczne rymy — ó z — o (*opory* — *cory*) głównie w pozycji przed spółgłoskami płynnymi są wynikiem oddziedziczonej po literaturze staropolskiej licencji poetyckiej¹).

¹ Nitsch K., Z historii polskich rymów, Warszawa 1912, s. 15—18.

2. W przeciwieństwie do poetów z ziem ruskich Trembecki nie rymuje *é* z *y* lub *ı* lecz z *e* lub z *é*. Gdyby się przyjęło tezę o małopolskim pochodzeniu poety, wtedy taka wymowa *é* mogłaby znaleźć oparcie w dzisiejszych dialektach okolic Kielc i Miechowa, a więc terenów, na których leży jedna z przypisywanych poecie wiosek.
3. Wbrew szerzącym się pod wpływem poetów z ziem ruskich rymom — *a* z — *o* Trembecki zgodnie ze swą wymową nie wprowadza ich do utworów.
4. Pierwotne grupy *sr'*, *zr'* obok nowszej postaci *śr*, *źr*, właściwej prawdopodobnie wymowie Trembeckiego, mają też starsze kontynuanty *śrz*, *źrz*, które występują w języku artystycznym w funkcji archaizmów.
5. W wymowie Trembeckiego *rz* zrównało się z *ż* i w przeciwieństwie do pisarzy z terenów wschodnich uzyskało prawo obywatelstwa w pozycji rymowej (*trwożą* — *otworzą*).

B) Zjawiska wprowadzone świadomie dla celów ekspresji artystycznej.

1. Archaizmy: np. *bohater*, *styr*, *tesknota*, *sjem*.
2. Dialektyzmy: np. *skwirczeć*, *spacyjer*, *ślipięta*, *ślnić*.
3. Zjawiska związane ze stroną formalną wiersza (głównie z rymem): np. *uniesta* — *krzesła*, *dociec* — *ocięc* (= ojciec).

II. Fleksja.

A) Rzeczowniki.

1. *Singularis*. Rzeczownik *książę* obok odmiany ściągniętej ma też nieściągniętą, przy czym rozkład końcówek zależy od stosunku uczuciowego Trembeckiego do osób obdarzonych tym tytułem.
W *gen.* rzecz. żeń. na — 'a pojawia się z rzadka zdeterminowana pozycją rymową końcówka — *e* (*do... owczarnie* — *lud się garnie*). W *acc.*, rzecz. żeń. rodzimych na — *i* oraz obcych na — *a* występuje końcówka — *a* (*boginią* — *liberią*). Rzecz. rodzime na — *a* mają końcówkę — *ę* lub — *a* (*w niewolę*, *w niewolą*).
2. *Pluralis*. W *nom. plur.* rzecz. męsko-osob. występują często w tekstach wierszowanych formy dawnego *acc. plur.* w funkcji artystycznej archaizmów i (rzadziej) peioratywów. Połowa materiału wiąże się z pozycją rymową (*chodźcie... łajdaki*. *Ateńczyki*

w *Paryżu*). Rzecz. żeń. spółgłoskowe mają w *nom.* i *acc.* końcówkę — *i/y*. W *gen.* w stosunku do stanu dzisiejszego uderza, szerszy zasięg końcówki — *ów*, która jednak u Trembeckiego, w przeciwieństwie do innych autorów, pojawia się tylko sporadycznie przy rzecz. żeń. (*Nimfów. trosków*). W *acc.* rzecz. męsko-osob. obok form *gen.-acc.* występują starsze formy *acc.*, które zgodnie z ówczesną konwencją poetycką występują tylko w poezji, przy czym większość przypada na pozycje rymowe (*brał sanatory*). W *instr.* rzecz. twar-dotematowe obok — *ami* mają bardzo często w poezji końcówkę — *y* (*wiernemi usty*).

B) Liczebniki.

Liczebniki mają odmianę liczebnikową. Formy rzeczownikowe występują rzadko i ograniczają się do języka poetyckiego (*Siedmią stron*).

C) Czasowniki.

1. W zakresie odmiany 1. osoby l. mn. trzeba wskazać na mazowiecką końcówkę — *m* (*my będziem*), która wiąże się ze strukturą formalną wiersza, oraz na sporadyczne przenoszenie *-e-* do tematów na *-i-* (*nosiemy*). To ostatnie zjawisko bywa wykorzystywane do celów artystycznych.
2. Czasowniki III kon. typu *plątać* obok form *plącze* mają też formy *pląta się*.
3. Imiesłów przeszły czynny występuje b. często w funkcji przymiotnikowej, co jest jednym z typowych zjawisk języka Trembeckiego (*zdawniale niewiasty*).
4. Do charakterystycznych zjawisk języka Trembeckiego należy częste używanie imiesłowu przeszłego biernego (*Mam kłopotaną głowę*).

III. Archaizmy.

A) Archaizowanie

U Trembeckiego wiąże się ono z pracą, jaką podjęto w epoce Oświecenia nad językiem ojczystym. W pracy tej wzorem stał się język pisarzy staropolskich. O tym, że Trembecki świadomie sięgał do staropolszczyzny świadczy fakt zaopatrywania niektórych archaizmów notami wskazującymi na ich genezę, a czasem nawet i na funkcję artystyczną.

Wśród zebranego materiału wyróżniono:

1. Archaizmy zupełne, czyli wyrazy wyszłe wtedy z użycia (67 przykładów); np. *archandyja*, *ciekać*, *dziwy*, *plótniec* itp.
2. Archaizmy częściowe, czyli wyrazy będące wtedy w użyciu ale w innym znaczeniu (33 przykłady); np. *bierny* (= *chciwy*), *chuć* (= *chęć*), *ksiądz* (= *ksiązę*) itp.

B) Funkcja artystyczna.

Prawie wszystkie archaizmy są wprowadzone z świadomością wykorzystania ich do celów ekspresji artystycznej. Podstawową funkcją archaizmów jest urozmaicanie i uniezwyklenie, a tym samym i wzbogacanie języka poetyckiego. Poza tym daje się wyróżnić kilka funkcji bardzo specyficznych:

1. wywoływanie nastroju poważnego,
2. wywoływanie wrażenia humoru,
3. wzbudzanie niechęci,
4. niektóre archaizmy wiążą się z pozycją rymową.

Archaizmy Trembeckiego są doskonale zharmonizowane z kontekstem i nigdy nie rażą swą obcością lub niezrozumiałością.

IV. Neologizmy.

Neologizmy rozpatrzono na płaszczyźnie morfologicznej, poprawnościowej, genetycznej i stylistycznej²⁾.

A) Morfologia.

U Trembeckiego dominują formacje powstałe przez kompozycję (130 przykładów), np. *zlecennik* Tworów derywatywnych zanotowano tylko 10 przykładów (*obdar*). Ze względu na konieczność szczegółowej analizy pomijam w streszczeniu przegląd poszczególnych kategorii słowotwórczych. W języku Trembeckiego występują też liczne neologizmy właściwe ówczesnej epoce.

B) Zagadnienie poprawności.

Miarą poprawności danego neologizmu jest zgodność jego budowy morfologicznej z ogólnymi zasadami budowy danej kategorii wyrazów na tle danego systemu językowego³⁾. Trembecki tworzy zasadniczo nowotwory udane i zgodne z tendencjami rozwojowymi

²⁾ Rospond St., Nowotwory czy nowopotwory językowe. (Język Polski XXV).

³⁾ Budzyk K., Kilka uwag w sprawie neologizmów w literaturze. (Życie literackie R. II z. 3 1938).

języka polskiego. Miarą tego jest pojawienie się niektórych z nich u późniejszych autorów.

1. Przeważają nowotwory powstałe przez odwołanie się do tendencji słowotwórczych żywotnych na całej przestrzeni historii języka polskiego. Należą tu np. sufiksy: *-acz: zasiadacz*, *-arz: północniarz*, *-anin: Morzanin*, *-ica: wolica*, *ik: północnik*, *-ość: grubość*.
2. Liczne są też nowotwory odwołujące się do tendencji słowotwórczych szczególnie silnie występujących w epoce stanisławowskiej. Do najtypowszych należą formacje przedrostkowe z *nie-*: *niebiegłość* i z *bez-*: *bezspokojny* oraz przyrostkowe *nomina agentium* na *-acz: dopełniacz*, żartobliwe *patronimica* na *-owicz: ogierowicz* i abstrakcyjne na *-enie: niżenie*. Wbrew tendencjom epoki, złożenia i zrosty pojawiają się u Trembeckiego bardzo rzadko.
3. Powstanie niektórych deminutywów wiąże się z gwarami.

C) Geneza i funkcja artystyczna.

Geneza neologizmów Trembeckiego wiąże się z tendencjami epoki, która rozpoczęła świadomą i twórczą pracę nad kształtowaniem języka ojczystego. Praca ta szła: a) w kierunku wyrobienia i wzbogacenia języka poetyckiego, b) w kierunku polonizowania i usuwania obcych naleciałości ze słownictwa języków specjalnych. U Trembeckiego terenem twórczej pracy jest głównie język poetycki. W zakresie usuwania wyrazów obcych zanotowano tylko *wsięmięństwo* (= asymilacja) oraz *krasopistwo* i *świetnopistwo* (= literatura). Tak więc geneza nowotworów Trembeckiego wiąże się ściśle z ich funkcją artystyczną i dzięki nim jego język poetycki staje się bardziej urozmaicony, plastyczny i sugestywny. Niektóre z nowotworów cechuje dążność do syntetyzacji i konkretyzacji przedstawień, np. *północniarz* (= mieszkaniec północy). Twory z prefiksem *nie-* pełnią nieraz funkcję eufemizmów, np. *niegodność* zamiast podłość. *Patronimica* na *-owicz*, *nomina agentium* na *-acz* oraz złożenia występują w funkcji humorystycznej, np. *Szwedowicz*, *zasiadacz*, *współtato*.

V. Słownictwo gwarowe.

Utworki rozpatrywane ze stanowiska funkcji, jakie w nich pełnią gwary, dzielą się na 2 grupy⁴⁾. Do grupy 1. należą utworki, w któ-

⁴⁾ T e n ż e. Gwara a utwór literacki (Język Polski XXI).

rych gwara jest jedynym systemem językowym. Grupę 2. stanowią utwory, w których gwara pełni tylko rolę czynnika artystycznie kształtującego. W twórczości Trembeckiego do grupy 1. można zaliczyć jedynie *Pieśń dla chłopów krakowskich* stylizowaną świadomie na ludowość krakowską. Podstawowym czynnikiem tej stylizacji w pojęciu Trembeckiego były właściwości fonetyczne, a wśród nich najbardziej uchwytnie mazurzenie, które też konsekwentnie w *Pieśni* przeprowadził.

A) Jakość i intensywność elementów gwarowych.

Z języka gwarowego wprowadza Trembecki głównie zjawiska leksykalne (126 przykładów, np. *cepak, ciasnoczka, grundal, połos* itp.). W przeciwieństwie do archaizmów i neologizmów słownictwo gwarowe grupuje się w kilku gatunkach literackich. (Najwięcej w bajkach i w komedii *Syn marnotrawny*). Dowodzi to, że dialektyzmy nie należały do systemu językowego Trembeckiego, lecz że były dobierane świadomie dla celów ekspresji artystycznej. Ponieważ teksty o największym nasileniu dialektyzmów są przeważnie tłumaczeniami, nasuwa się pytanie, czy nie zaważył tu wpływ pierwowzorów. Porównanie kilku bajek Trembeckiego z ich odpowiednikami u Lafontaine'a stanowczo temu zaprzecza. Bajkopisarz francuski mógł tu oddziaływać jedynie jako podnieta i wzór.

B) Funkcja artystyczna.

1. Podstawową funkcją dialektyzmów jest charakterystyka postaci i stąd przeszło połowa materiału przypada na partie dialogowe. Jakość i nasilenie dialektyzmów zależą od charakteru i sytuacji, w jakiej się dana postać znajduje.
2. Drugą zasadniczą funkcją dialektyzmów jest pewien swoisty realizm językowy przejawiający się w wprowadzaniu gwarowych nazw przedmiotów (*połos posad*), oraz w wykorzystaniu dialektyzmów do modulacji semantycznych i uczuciowych przedstawianej rzeczywistości.
3. Czasem dialektyzmy służą do wywołania kontrastu.
4. Niektóre zostały zdeterminowane pozycją rymową.

Nowatorska i doniosła rola Trembeckiego w zwrocie do gwaru uwypukla się szczególnie wyraźnie na tle stosunku do niego klasyków warszawskich, którzy wydając utwory poety usuwali z nich systematycznie wszystkie wyrazy gwarowe.

VI. Słownictwo potoczne.

Słownictwo potoczne wprowadza Trembecki głównie do *Syna marnotrawnego* oraz do bajek. Należą tu przezwiska, wyrazy dosadne i dźwiękonaśladowcze. Wiążą się one w większości wypadków z rubasznym językiem szerokich warstw szlacheckich i ludowych. Ten aspekt społeczny zdeterminował funkcję słownictwa potocznego, zbliżając je do funkcji dialektyzmów.

VII. Słownictwo obce.

Język poetycki Trembeckiego jest prawie zupełnie pozbawiony obcych naleciałości słownikowych. Sporadyczne wyrazy obce albo należą do dawno przyswojonych albo też są terminami technicznymi. Natomiast w języku niepoetyckim obserwuje się z biegiem czasu zdecydowaną ewolucję idącą w kierunku usuwania słownictwa obcego. (Widać to szczególnie wyraźnie w listach poety).

VIII. Deminutiva.

Wbrew tendencjom epoki *deminutiva* występują u Trembeckiego bardzo często. Większość z nich związana jest z wierszami o tematyce erotycznej i wiejskiej, co wskazuje na ich zależność od staropolskiej literatury sielankowej.

IX.

W dalszych rozdziałach zostały omówione z zakresu słownictwa:

1. neosematyzmy czyli przenośnie,
2. *augmentativa* i *peiorativa*,
3. partykuły i zaimki skonwencjonalizowane.

Poza tym omówiono niektóre zagadnienia z zakresu frazeologii i składni.

Posiedzenie naukowe dnia 13 VI 1951 roku.

Członek Wydziału Henryk Elzenberg przedstawia pracę Waldemara Voisé: *Na marginesie uwag o muzyce J. S. Mill'a w jego „Autobiografii”*. (*Notes marginales sur la musique de J. S. Mill dans son „Autobiographie”*).

Posiedzenie naukowe dnia 13 VI 1951 roku.

Członek Wydziału Tadeusz Czeżowski przedstawia pracę Lidii Wołoszynowej: *O przeżyciach przyrody. Analiza psychologiczna i znaczenie w życiu. (Sur les impressions de la nature. L'analyse psychologique et l'importance dans la vie).*

Zadaniem pracy jest psychologiczna analiza przeżyć przyrody i określenie znaczenia, jakie mają one w życiu człowieka.

Obfity materiał, związany tematycznie z przyrodą, a zawarty w dziełach literackich, nie został objęty analizą i badaniem, ponieważ: 1. chodzi o wykrycie, jaką rolę przeżycia przyrody odgrywają w codziennym, realnym życiu ludzi, 2. zwykle, potoczne odtwarzanie i opowiadanie swych przeżyć przez człowieka, a przetwarzanie ich takie, aby miały wyraz artystyczny i weszły w skład dzieła literackiego wymaga różnych nastawień, odmiennej pracy świadomości, czego wynikiem są różne przeżycia, 3. w sytuacji badania psychologicznego obowiązuje człowieka prawda w opisie przeżycia, twórcę zaś dzieła literackiego obowiązuje raczej prawdopodobieństwo psychologiczne, aniżeli dokumentarność przeżyć.

Impulsem do psychologicznej analizy przeżyć związanych z przyrodą były: 1. obserwacje ludzi w życiu potocznym, z których wynikało, że przyroda dla wielu ludzi jest źródłem bogatych, żywych, pozytywnych i poszukiwanych przeżyć, 2. fakt, że literatura psychologiczna mówi o nich dość ogólnikowo, prawie wyłącznie przy omawianiu okresu dojrzewania, podczas gdy w innych dyscyplinach problem kontaktu człowieka z przyrodą i wynikających z niego skutków uważany jest za problem niezmiernej wagi życiowej. W fizjologii wpływa on przy omawianiu okresów ludzkiego zmęczenia i okresów wzmocnienia sił fizycznych i psychicznych. W urbanistyce spotyka się go w rozdziałach o racjonalnym budowaniu miast, osiedli i mieszkań. Socjologowie uwzględniają go w rozważaniach o organizacji pracy i odpoczynku.

Ponieważ zdarza się, że m. i. i w życiu i w literaturze naukowej przeżycia przyrody łączy się z dążeniem do odosobnienia się i z pragnieniem samotności, a zagadnienie to łączy się z podstawowymi problemami życia społecznego — wymaga ono także zbadania i oświetlenia od strony psychologii.

Metoda, pomyślana w fazie wstępnej jako metoda kwestionariusza w toku zbierania i natychmiastowego kontrolowania materiału, przekształciła się w metodę autobiografii kierowanej i indagacji.

85 osób badanych, od których uzyskano wiarygodny materiał do analizy, podzielono pod względem wieku na cztery grupy: I grupa — okres późnego dojrzewania i wczesnej młodości, lata 14—20; — 36 protokółów — 110 stron wypowiedzi; II grupa — młodość, l. 21—24; — 13 protokółów — 76 stron wypowiedzi; III grupa — wiek dojrzały, l. 25—45; — 29 protokółów — 153 str. wypowiedzi; IV grupa — pełnia dojrzałości, l. 46—60; 7 protokółów; — 66 str. wypowiedzi.

Osoby badane rekrutowały się spośród uczennic szkoły ogólnokształcącej, pochodzenia przeważnie inteligentnego, z uczestniczek kursu dla wychowawczyń przedszkoli, pochodzących ze środowiska chłopskiego (przeważnie z małych miasteczek i wsi), znaczną ilość osób badanych stanowiła inteligencja pracująca, pochodzenia częściowo miejskiego, rzadziej wiejskiego: studenci, urzędnicy, nauczyciele, asystenci i profesorowie uniwersytetu.

Za punkt wyjścia analizy merytorycznej przyjęto pewne założenia i wstępne określenia. Są one następujące: 1. Przez oddziaływanie przyrody na człowieka rozumie się każde oddziaływanie nań wolnej przestrzeni, roślinności, krajobrazu, naturalnego oświetlenia, pór roku, słońca, księżyca, wody, lasu, powietrza i wszelkich zjawisk przyrodniczych. 2. Człowieka traktuje się w jedności jego życia organicznego i psychicznego. 3. A zatem „reakcją na przyrodę” będzie nie tylko powstałe pod działaniem przyrody zjawisko psychiczne, ale i odpowiedź organizmu na bodźce ze sfery przyrody. 4. Pojęcie „reakcja na przyrodę” ma więc charakter złożony, składa się i ze zjawisk psychicznych i z fizycznych, natomiast pojęcie „przeżycie przyrody” oznacza zjawisko o dominującym aspekcie psychicznym.

W toku analizy 85 osób badanych podzielono pod względem intensywności reakcyj na przyrodę i roli przeżyć przyrody w życiu na trzy grupy: 1. o reakcjach słabych — 10 osób, 2. o reakcjach umiarkowanych, ale wyraźnych — 37 osób i 3. o reakcjach silnych — 38 osób.

Intensywność i bogactwo przeżyć, jakie wywołuje w człowieku przyroda, wydaje się zależeć od: I — czynników tkwiących jako

splot poprzednich doświadczeń w samym człowieku i II — od działających na człowieka elementów i zjawisk świata przyrody.

Ad I. 1. Intensywność (siła) reakcyj na przyrodę zależy nie tyle od poziomu intelektualnego, ściślej wykształcenia, czy systematycznie nabytych wiadomości (od nich zależy tylko poprawność, zręczność, sugestywność lub niepoprawność, naiwność, niezręczność słownego wyrazu), ile od sumy doświadczeń życiowych, poziomu i kierunku rozwoju całej osobowości człowieka. 2. Intensywność ta zależy od wieku w tym sensie, iż odczuwanie przyrody i reakcje na nią z wiekiem przybierają na sile i 3. Tzw. odczuwanie przyrody i reakcje na nią głównie zależą od tego, czy się ją zna i czy się zetknęło z nią w ciągu życia (największa ilość osób silnie reagujących na przyrodę pochodzi ze środowiska wiejsko-miejskiego (Wm), tzn. środowisko wiejskie i miejskie znane im jest dobrze z autopsji. Zależy ono jednak i od innych czynników, jak wpływ postaw uczuciowych i poglądów innych ludzi, wiedza o przyrodzie i literatura piękna.

Ad II. Reakcje i postawy ludzi wobec rozmaitych elementów w świecie przyrody (krajobrazów, okolic itd.) są bardzo zróżnicowane i zależą nie tyle od ich obiektywnych cech, ile od kompleksów zdarzeń, przeżyć i faktów, które się z nimi w toku życia skojarzyły. Wypowiedzi osób badanych o kraju i krajobrazie dzieciństwa z reguły nasycone są uczuciem przywiązania i tęsknoty. Wiele też osób stwierdza, że ich postawy w ciągu życia ulegają zmianom.

Stosunek natomiast osób badanych do przeobrażeń zachodzących w przyrodzie wskutek zmian pory roku wykazuje tendencje stałe i postawy ludzi wobec tych obiektywnych zjawisk wykazują dużą zgodność. Z reguły wszyscy, z bardzo małymi wyjątkami, opowiadają się za ciepłymi porami roku: wiosną i latem, z rzadka i za jesienią. Pragnienie obcowania z przyrodą wiosną i latem nabiera u wielu ludzi charakteru „natarczywej” potrzeby, równocześnie występują przy tym zahamowania, trudności, a często i niemożność pracy umysłowej. Neurofizjologia wyjaśnia, że możliwości ustrojowe człowieka wykazują wahania: nasilenia i osłabienia, które są ściśle związane z porami roku i geoklimatycznymi warunkami życia człowieka. W związku z tym dają się stwierdzić rytmiczne wahania wydajności pracy umysłowej. Obniżenie zaczyna się w marcu, najniżej spada w czerwcu i połowie lipca, powtórne wzrastanie zaś wydajności zaczyna się od września, nasila się

w październiku i listopadzie, obniża się nieznacznie w grudniu, a najwyżej wznosi się w styczniu i lutym. Częste są też w okresach wiosennych osłabień zmiany charakteru, wahania w usposobieniu, wzmożona drażliwość u dzieci, młodzieży i dorosłych pracujących umysłowo. W okresie wiosennego rozkwitu przyrody układy nerwowe (zwłaszcza młodych osobników) pracują nad budową czynników regeneracyjnych i nie wolno w tych okresach przez nadmiar pracy wyniszczać ustroju. W związku z tym należałoby przeorganizować rok szkolny tak, aby przełożyć ciężar wysiłków roku szkolnego na miesiące o lepszej wydajności pracy umysłowej, tzn. na styczeń, luty, ew. marzec.

Pragnienie więc obcowania z przyrodą głównie w okresie wiosennym i letnim jest wyraźną reakcją psychofizyczną. Działanie przyrody na organizm w sensie materialnych czynników fizycznych znane jest medycynie — fizykoterapia ma w niej szerokie zastosowanie. Medycyna uwzględnia powiązanie życia organicznego z życiem psychicznym, ale zauważa przede wszystkim zmiany chorobowe i bardzo wyraźne zmiany w psychice.

Nastawienie psychologiczne przy badaniu pozwala na wyodrębnienie i ukazanie znacznie bogatszej i subtelniejszej skali przeżyć, których źródłem jest świat otaczającej człowieka przyrody.

Człowiek spostrzega świat wszystkimi zmysłami, a charakterystyczne dla tych spostrzeżeń jest żywe, pozytywne zabarwienie uczuciowe. W ścisłej łączności ze spostrzeżeniami rodzą się w człowieku przeżycia wyższego rzędu. Najczęstsze z nich chyba to przeżycia estetyczne, tj. takie, które ludzie wiążą z wyglądem poszczególnych ogarnianych przez siebie wycinków przyrody. Są one przeżyciem i oceną spostrzeżonego w przyrodzie piękna. W przeżyciach natury estetycznej częściej dominuje uczucie niż refleksja.

Spośród doznań, jakie wywołuje w człowieku świat przyrody, wiele należy do rzędu zjawisk intelektualnych. Dzielą się one na dwie powiązane ze sobą grupy: A. Zjawiska poznawcze. B. Zjawiska „metafizyczne”. Obydwie dotyczą prób określenia przez przeżywającego własnego stosunku do całego świata. Spotykamy je u osób badanych każdego wieku i każdego środowiska.

Ad A) Pragnienie poznania świata wyraża się w pytaniach, jakie ludzie stawiają naturze i sobie. Zdobyta wiedza i własne obserwacje wywołują refleksje o „prawach życia” i „natury”, o znikomości i przemijaniu zjawisk przyrody, o przemijaniu istnień ludz-

kich, o małości ludzkich spraw osobistych, o śmierci w ogóle i śmierci własnej. Tonacja uczuciowa tych myśli jest najczęściej spokojna i pogodna.

Ad B) W grupie przeżyć „metafizycznych” dominują nie wyraźnie sprecyzowane sądy, ale poczucia, odczucia i pewności intuicyjne. a) Obcowanie z przyrodą jest niezbędnym warunkiem ich powstania. b) Powstają one w chwilach skupienia i kontemplacji. c) Wyróżniono trzy sposoby metafizycznego odczuwania przyrody: teistyczny, kosmiczny i ekstatyczny. d) Człowiek nie tylko stara się zgłębić „tajemnice wszechświata”, ale i określić swój do niego stosunek. W przeżyciach typu teistycznego i kosmicznego, przy poczuciu „włączania się” w świat, „rozpłynięcia się”, „zatracenia się”, człowiek podporządkowuje się prawom rządzącym we wszechświecie, albo ma poczucie, że obcuje z potęgą. Przeżycia teistyczne i kosmiczne przepojone są nastrojem ulgi i poczuciem znalezienia swego właściwego miejsca w świecie przyrody. Daje to z jednej strony poczucie własnej znikomej małości i znikomości własnych osobistych spraw, a z drugiej poczucie własnej wagi, przydatności w świecie. Daje poczucie konieczności dalszego istnienia przy równoczesnym odczuciu konieczności i piękna śmierci. Łączy się to z uczuciem uspokojenia, bezpieczeństwa i szczęścia. Związane z tym przeżyciem kosmicznym myśli o śmierci są zawsze zabarwione pogodnie. Przeżycia teistyczno-panteistyczne i kosmiczne są według relacji osób badanych najgłębszymi przeżyciami powstającymi w człowieku w czasie kontaktu z przyrodą, a obok dużego pozytywnego znaczenia dla osobistego życia psychicznego mają walor natury społecznej — wywołują falę pozytywnych uczuć, postaw i pragnień skierowanych ku innym ludziom. Istnieje też rzadziej spotykana możliwość metafizycznego przeżywania przyrody bez „włączenia się” w świat, z zachowaniem stałego poczucia własnej odrębności. Przeżycia takie zostały nazwane ekstatycznymi. Nie rodzą one postaw i uczuć społecznych i mają wartość wyłącznie osobistą dla przeżywającego. Przeżycia metafizyczne uważają osoby badane za swoje najgłębsze, „szczytowe” przeżycia przyrody. Występują one dość często — w $\frac{1}{3}$ wypowiedzi. Różna treść myślowa tych przeżyć: teistyczna, kosmiczna, czy ekstatyczna — jest skutkiem wpływu na człowieka tradycji, wychowania, takiej czy innej kultury. Teistyczne przeżywanie przyrody może być uważane za jedną z form przeżyć kosmicznych. Obok przeżyć teistycznych

istnieją przeżycia kosmiczne zupełnie pozbawione pierwiastka religijnego. I pierwotną jest właśnie nie „dyspozycja do przeżyć religijnych”, ale właśnie ta zdolność do kosmicznego przeżywania przyrody, na której to zdolności budują swoje gmachy różne religie świata.

Wszelkie zjawiska powstające w związku i wskutek kontaktu człowieka z przyrodą przepojone są więcej lub mniej uczuciem. Skala tych uczuć jest bogata — od prostszych samopoczuć organiczno-psychicznych do uczuć wyższych.

Osoby badane odczuwają przyrodę jako otoczenie dające im zdrowie, poprawę samopoczucia, wypoczynek, tężyznę, „swoiste odprężenie” itp. Stwierdzają, że przyroda „daje”, „wlewa”, „przywraca fizyczne i psychiczne siły”. Przywraca zapał i ochotę do dalszej pracy. Daje poczucie siły i pewności, odradza, odnawia, działa regenerująco, orzeźwiająco i uzdrawiająco. Daje energię, chęć do życia, jasne spojrzenie w przyszłość, krzepi, rozporządza wewnątrz. Obcowanie z przyrodą jest jakby odmłodzeniem.

Za typowy stan uczuciowy, powstający wskutek bezpośredniego oddziaływania na człowieka przyrody, uznać należy stan określony przez osoby badane słowami „uspokojenie”, „ukojenie”, „ulga”. Częściej niż inne, również jako zjawisko typowe, powtarza się doznawanie przyjemności płynącej z poczucia „wolności”, „swobody” i „bezpieczeństwa”. Uczuciem najintensywniejszym w relacjach osób badanych jest wielostopniowa „radość” i „szczęście”. Radość cicha łagodna i „olbrzymia radość”, „uniesienie”, „poryw”, „pełne i doskonałe poczucie szczęścia”.

Te szczytowe pozytywne doznania i uczucia nie występują w każdym przeżyciu przyrody, ale prawie w każdym jest coś z nastroju pogody i zadowolenia, dobrego psychicznego samopoczucia z tendencją do jego nasilania się. Przeżycia radości łączą osoby badane najczęściej, ale niewyłącznie, z doznaniem spostrzeżeniowo-estetycznymi, a uczucie szczęścia z przeżyciami „metafizycznymi”. Wymienione specyficzne stany uczuciowe powstają w człowieku w chwilach kontaktu z przyrodą i zabarwiają także specyficzne doznania organiczno-spostrzeżeniowe, estetyczne i intelektualne.

Zyciowe znaczenie obcowania człowieka z przyrodą jest olbrzymie, bowiem podnosi ono samopoczucie organiczno-psychiczne rodząc m. in. uczucie uspokojenia, ukojenia, ulgi, radości i szczęścia. Powoduje powstanie takich stanów psychicznych i zjawisk, jak:

skupienie się wewnętrzne, poczucie ogólnego odświeżenia i wzmożenia sił psychicznych, w szczególności umysłowych, zapomnienie, pozostawienie za sobą trosk, zmartwień, smutków i kłopotów życia codziennego, oderwanie się od drobnych, dokuczliwych spraw życiowych, odczucie ich, a w wielu wypadkach i własnej nieważności, poczucie uwznioślenia, uszlachetnienia, oczyszczenia się wewnętrznego i wiary we własną lepszą przyszłość i własne siły. Oddziaływanie przyrody na człowieka przewycięża, łagodzi i rozładowuje przykre napięcia — będące skutkiem jakichś konfliktów w społecznym życiu ludzi. Po obcowaniu z przyrodą codzienne obcowanie z ludźmi wydaje się w wypadkach ciężkich urazów łatwiejsze i lżejsze, a w wypadkach tylko zmęczenia pracą lub tempem życia i gwarem miasta znów pożądane. Ludzie przeważnie albo „chętnie wracają” do społeczności, czując się gotowymi do lepszego z nią współżycia, albo zaczynają żywić dla niej serdeczne i życzliwe uczucia, pragną coś dla niej zdziałać. I tylko w odosobnionych wypadkach nie zachodzi takie poruszenie uczuć społecznych.

Oddziaływanie na człowieka przyrody wywołuje reakcje i przeżycia bardzo różne także pod względem siły i głębi. Z relacji większości osób badanych wynika, że jednym z warunków powstania głębokich i silnych przeżyć przyrody, zwłaszcza kosmicznych, jest obcowanie z nią samotne, albo w towarzystwie człowieka najbliższego lub ludzi bliskich. Ta potrzeba chwilowej izolacji nie jest jednak wyrazem postawy aspołecznej, bo psychicznym następstwem przeżyć przyrody jest właśnie wzrost życzliwości i serdeczności dla ludzi.

W kontakcie z przyrodą doznaje człowiek przeżyć, które wzmacniają go i ulepszają właśnie jako istotę społeczną. Potrzeba tego kontaktu i doznawania tych przeżyć zjawia się u wielu ludzi na progu okresu dojrzewania (zależy to jednak w większej mierze od czynników zewnętrznych, od tego, kiedy człowiek zbliży się do przyrody), ale trwa w ciągu całego życia dalszego. Samotność jest tylko sytuacją sprzyjającą powstaniu tych doznań i przejściowa jej potrzeba jest potrzebą odpoczynku. Potrzeba ta zresztą nie jest jakąś potrzebą specyficznie psychiczną. Wyrasta ona niewątpliwie na podłożu fizjologicznym, zgodnie z prawem refrakcji tkanki nerwowej. Tkanka przebudźcowana czasowo zawiesza niejako swoją czynność, przestaje reagować, staje się „niemą”. Dopiero po określonym czasie takiej jakby „izolacji” od bodźców znów nabiera

zdolności, mocy, czy siły i zaczyna we właściwy sobie sposób odpowiadać na bodźce.

Psychicznym warunkiem doznawania głębokich przeżyć przyrody, najczęściej przez osoby badane wymienianym, jest stan skupienia. Osiąga się go przez świadome oddalenie od siebie wszystkiego, co mogłoby rozpraszać i absorbować.

Osiągnięty stan „oderwania się” od poprzednich przeżyć i całkowite pogrążenie się świadomości w wielorakości aktualnych doznań nazywają osoby badane „skupianiem się”, „zagłębianiem się”, „zatapianiem się” w przyrodzie, „zapatrzeniem”, „wchłanianiem”, „kontemplacją” przyrody, „olśnieniem”.

Stan taki może przyjść i bez świadomego wysiłku ze strony człowieka. W takich wypadkach nie walczy on o usunięcie ze świadomości poprzednich, absorbujących przeżyć, ale odpływają one z niej samorzutnie. Zachodzi wtedy niepostrzeżone przez człowieka zatopienie się świadomości w percepcji przyrody. Momenty więc głębokiej, całkowicie pochłaniającej percepcji przyrody zdarzają się ludziom i świadomie szukającym przeżyć przyrody i zupełnie nienastawionym na ich doznanie. W tym drugim wypadku doznaje się jakby gwałtownego przeskoku od dotychczas absorbujących przeżyć do przeżycia przyrody. Ma ono charakter zaskakujący, gwałtowny, i dość często (prawdopodobnie u ludzi uczuciowych) połączone jest z silnym wzruszeniem.

Czas trwania przeżycia przyrody jako całkowitego pogrążenia się w nim może być — jak się zdaje — bardzo rozmaity. Mogą to być krótkie „błyski”, uświadomienie sobie spostrzeżenia i jego uczuciowego tonu, a może takie przeżycie, przechodząc w stan „olśnienia”, w kontemplację, trwać i dłużej. — Fazę „chłonięcia”, „wchłaniania” przyrody — określają osoby badane przeważnie jako stan „bierny”, stan poddania się przeżyciom.

Za fazę dalszą można uważać stan, który osoby badane określają jako bardziej „czynny”. Przejście do tej fazy dokonuje się wtedy, kiedy świadomość jest już nasycona percepcją przyrody, wrażeniami i przeżyciami powstałymi jakby samorzutnie, i zaczyna szukać możliwości ich pogłębienia, czy rozszerzenia. U różnych ludzi ma to przebieg różny. Niektórzy nazywają to „porządkowaniem wrażeń przy pomocy fantazji”, inni łączeniem przeżyć przyrody z reminiscencjami z literatury, sztuki, muzyki, inni znowu w chwi-

lach takich aktualizują wspomnienia z własnego życia, wspomnienia zdarzeń i związanych z nimi przeżyć.

Zdarza się też przy „aktywnym” nastawieniu do przyrody, że ludzie swój kontakt z nią uważają za rozszerzający się i pogłębiający wtedy, gdy pokonują przestrzeń, walczą z żywiołami, gdy na przyrodę wpływają, lub z niej korzystają, gdy poruszają się w przestrzeni, ogarniając coraz większe jej obszary. Aktywność ta łączy się ze specyficzną ludzką potrzebą zdobywania i opanowywania przyrody.

Za końcową fazę przeżyć związanych z przyrodą można, zdaje się, uważać stan „fizycznego i psychicznego nasycenia”, bardzo zróżnicowany i bogaty pod względem psychofizycznym. Stan uczuciowy prawie z reguły pozytywny, mieniący się specyficznymi odcieniami, z których najcharakterystyczniejsze jest poczucie, że się doznało — w wypadkach silnych przeżyć — chwil szczęścia, uniesienia, zachwytu i radości. W wypadku przeżyć o sile umiarkowanej pozostaje po nich pamięć doznań pogodnych. W fazie tej reakcje człowieka na przyrodę tracą ostrość i wyrazistość, zmniejsza się chłonność i wrażliwość człowieka na przyrodę. Można by powiedzieć, że wrażenia jakby powszednieją. W większości wypadków ludzie, którzy w fazie pierwszej szukali skupienia i samotności, teraz chętnie już myślą o powrocie do ludzi i na ogół chętnie do skomplikowanego życia społecznego wracają, czując się pokrzepionymi, rozpogodzonymi i wzmocnionymi.

W konkretnym indywidualnym przeżyciu wyróżnione tu fazy nie wyodrębniają się ostro i wyraźnie. Przeżycie tworzy jedność, jedne momenty przechodzą w drugie, zachodzą na siebie, stapiają się w jednolitą całość. Nie w każdym też przeżyciu występują wszystkie te trzy fazy. Przedstawioną więc charakterystykę procesu należy traktować jako prawdopodobne ramy, które wypełnia każdorazowo indywidualna treść konkretnych przeżyć. W każdym jednak przeżyciu, niezależnie od stopnia jego bogactwa i zróżnicowania występują elementy specyficzne, typowe dla tego przeżycia. Ukazanie ich i charakterystyka jest głównym zadaniem tej pracy.

Posiedzenie naukowe dnia 27 VI 1951 roku.

Członek Wydziału Konrad Górski przedstawia pracę Ireny Sławińskiej: *O komediach Norwida. (Sur les comedies de Norvid).*

Posiedzenie naukowe dnia 27 VI 1951 roku.

Członek Wydziału Stanisław Skimina przedstawia pracę własną: *Persjusz w Polsce. (Perse en Pologne)*.

(Praca została wydana w PRACACH WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU jako t. IV, z. 1).

Posiedzenie naukowe dnia 5 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Tadeusz Czeżowski przedstawia pracę własną: *Identyczność a indywidualum i jego trwanie. (L'identité de l'individu et sa durée)*.

Według klasycznej definicji identityczności „x jest identityczne z y” znaczy: „Dla każdej danej własności, x posiada tę własność zawsze i tylko, jeżeli ją posiada y”. Przedmioty x i y, o których orzekamy ich własności, nazywamy indywidualami, określenie identityczności określa ją przeto dla indywidualów.

Zakres własności, o których wyżej mowa, nie jest nieograniczony. Jedno ograniczenie wiąże się z rozróżnieniem typów logicznych. Inne własności (nazwijmy je własnościami pierwszego rzędu) przysługują indywidualom, inne zaś znowu (własności drugiego rzędu) własnościom tych indywidualów (które w stosunku do ich własności uważamy znów za indywiduala — ale indywiduala wyższego rzędu) i nie wolno, jeżeli ma się uniknąć antynomii logicznych, przypisywać indywidualom własności drugiego rzędu, własnościom zaś indywidualów własności pierwszego rzędu. Stosuje się nadto jeszcze drugie ograniczenie, relatywizując identityczność do określonej teorii i przyjmując, że zakres własności obejmuje te jedynie, które orzeka się w zdaniach należących do owej teorii. Np. zdania arytmetyki mają postać równań i dwie liczby równe uważa się w arytmetyce za identityczne. Podobnie w logicznej teorii zdań uważa się za identityczne zdania równoważne (równoważne jest zdanie prawdziwe z każdym innym zdaniem prawdziwym i fałszywe z każdym innym fałszywym), ponieważ twierdzenia jej dotyczą tylko prawdziwości zdań. Moment ograniczenia zakresu własności definiujących identityczność przez zrelatywizowanie go do pewnej teorii, tj. do pewnej dziedziny zdań, posiada rolę istotną przy rozszerzeniu pojęcia identityczności na przedmioty trwające i zmieniające się w czasie. Rozszerzenie to dzieje się zwykle w jeden z trzech sposobów. Pierwszy z nich utrzymuje definicję identityczności, natomiast

modyfikuje pojęcie indywiduum, drugi zachowuje tradycyjne pojmowanie przedmiotu indywidualnego, uogólnia zaś pojęcie identityczności. Sposób wreszcie trzeci, utrzymując również tradycyjne pojmowanie indywiduum, czyni to przez nadanie swoistego znaczenia jego cechom czasowym.

Sposób pierwszy wychodzi od stwierdzenia, że ja dzisiejszy nie jestem tym samym, co ja dawniejszy, a nadto ani ja dzisiejszy, ani ja dawniejszy nie jestem identyczny z ja, pojętym jako człowiek trwający w czasie przy wszelkich zmianach, jakim podlega. Identitycznym z samym sobą jest poszczególne czasowo określone ja, ograniczone do odcinka czasowego, w którym nie uległo żadnej zmianie. Takie tylko ja jest empirycznym indywiduum, albowiem w poszczególnych aktach doświadczenia własnego lub doświadczenia innej osoby każdy z nas jest dany w takim właśnie czasowo określonym wycinku. Z tych indywidualnych, momentalnych ja składa się ja trwające w czasie. To samo odnosi się również do wszelkich innych rozciągłych w czasie przedmiotów. Owe momentalne indywidua tworzą mianowicie zbiór elementów uporządkowany czasowo i ów zbiór nazywamy przedmiotem indywidualnym, trwającym w czasie. Jest on znów identyczny ze sobą w myśl definicji identityczności, ale jako zbiór tamtych momentalnych indywiduów jest w stosunku do nich przedmiotem wyższego rzędu logicznego, a także identityczność, której czyni zadość, ma inny sens, ponieważ inny jest zakres własności, przez które jest ona zdefiniowana. Zdania jednostkowe wypowiadamy (wyraźnie lub domyślnie) tylko o indywiduach momentalnych, natomiast zdania o indywiduum trwającym w czasie są ogólne lub szczegółowe, zawierają bowiem składnik „zawsze” lub „niekiedy” o charakterze kwantyfikatora. Zagadnienie określenia przedmiotu trwającego w czasie jako zbioru składających się nań przedmiotów momentalnych może nasuwać duże trudności, mamy z nim do czynienia, gdy pytamy, jak zidentyfikować osobę lub rzecz. Pomagamy sobie zazwyczaj sztucznymi znakami rozpoznawczymi, ale wiemy, że są one zawodne. Identityczność własnej osobowości w czasie stwierdzamy w samowiedzy, nie sięga ona jednak do lat wczesnego dzieciństwa, a poza tym również ma luki, gdy zawodzi pamięć.

Drugi ze sposobów określenia identityczności przedmiotu trwającego i zmiennego w czasie jest dobrze znany, pochodzi bowiem od

Arystotelesa. Opiera się na rozróżnieniu cech istotnych i przypadkowych przedmiotu indywidualnego. Indywiduum pozostaje tym samym, jak długo posiada cechy dla siebie istotne, cechy przypadkowe mogą ulegać zmianie bez wpływu na identyczność indywiduum. Zakres własności definiujących identyczność zostaje tu zacieśniony do cech istotnych. Znalezienie owych cech istotnych nasuwa równe trudności, jak znalezienie dla indywiduów momentalnych cech charakterystycznych, dzięki którym należą one do zbioru konstytuującego przedmiot trwający w czasie według pierwszego sposobu pojmowania. Albowiem owe arystotelesowskie cechy istotne są właśnie takimi cechami charakterystycznymi, posiada je każde odnośne indywiduum momentalne — i tylko te indywidua, które je posiadają, składają się na indywiduum trwające w czasie. Tak przeto oba sposoby określenia indywiduum trwającego w czasie, przez zbiór i przez istotę, mają się do siebie jak określenie pojęcia przez podanie zakresu i przez podanie treści. Oba sposoby prowadzą różnymi drogami do tego samego wyniku. Indywiduum trwające i zmieniające się w czasie nie jest przedmiotem elementarnym. Można je pojąć bądź jako zbiór czasowo uporządkowanych przedmiotów elementarnych, bądź jako przedmiot abstrakcyjny, zdefiniowany przez cechy istotne tychże przedmiotów elementarnych.

Według trzeciego sposobu pojmowania przedmiotu indywidualnego trwającego i zmiennego w czasie — nie jest całkowitym przedmiotem indywidualnym jednostka, osoba lub rzecz jakakolwiek, wzięta w pewnym odcinku czasowym swego istnienia, lecz dopiero w całym swoim trwaniu od powstania aż do końca; wzięta zaś w pewnej chwili swego trwania jest tylko częścią, kawałkiem, wycinkiem swojej indywidualnej całości. Każdą rzecz będącą takim przedmiotem indywidualnym można podzielić na jej części czasowe, tak jak dzielimy ją, stosując podział fizyczny, na jej części przestrzenne. Przy takim pojmowaniu odpada potrzeba rozróżnienia typów logicznych, które musieliśmy uwzględnić przy obu poprzednich ujęciach; całość i jej części są wprawdzie różne, ale są przedmiotami tego samego rzędu. Natomiast inne jest tutaj pojęcie czasu. Przy określaniu indywiduum momentalnego i przy określaniu cech istotnych indywiduum zmiennego w czasie szukaliśmy cech wspólnych lub niezmiennych, abstrahując od zmiennych cech czasowych

określanych przedmiotów. Przy jednym i drugim z tamtych stanowisk czas mógł być pojmowany po platońsku jako byt idealny, w którym zawiera się wszystko, co istnieje, trwa lub ulega zmianie, ale który jest niezależny od tego, co się w nim dzieje. Przy pojmowaniu, którym zajmujemy się teraz, określenie czasowe jest cechą definicyjną przedmiotu określanego, według tego określenia dzieje się podział indywiduum czasowego na części czasowo wyróżnione, stajemy przeto na stanowisku arystotelesowskim: czas jest formą, tkwiącą w rzeczach — nie ma czasu *in abstracto*, są tylko czasowo określone przedmioty. Przyjąć też należy przy tym pojmowaniu przedmiotu trwającego w czasie, że to co przeminęło istnieje nadal jako przeszłe, to zaś co będzie — istnieje już jako przyszłe. Nie można ograniczać istnienia tylko do indywiduów teraźniejszych, momentalnych; jakże mogłoby cokolwiek składać się teraz z części czasowych, które już nie istnieją, albo jeszcze nie istnieją? Lecz co istnieje już jako przyszłe może być jeszcze — częściowo przynajmniej — nie zdeterminowane. Gdy działałam i w przeświadczeniu swym czuję się w całej mej osobie sprawcą mego działania, to działa we mnie nie tylko teraźniejszość, lecz cała przeszłość tkwiąca w nabytym doświadczeniu, wiedzy i sprawnościach — a także przyszłość zawarta w mych dążeniach i nadziejach. Niezdeterminowanie przyszłej części mej osobowości daje mi poczucie wolności w wyborze celów i dróg postępowania.

Każdy z trzech rozróżnionych kolejno poglądów na przedmiot indywidualny trwający mimo zmienności w czasie — w pewien sposób układa i wyjaśnia fakty, a zarazem wiąże się z ogólniejszymi założeniami dotyczącymi struktury rzeczywistości. Nie jest celem tych uwag gromadzenie argumentów za lub przeciw któremkolwiek z nich, by wykazać, że któryś z nich jest jedynie poprawny. Chodzi o to, żeby zdać sobie sprawę z rozmaitych możliwości zagadnień i rozwiązań w tym fragmencie ontologii.

Pogląd pierwszy, według którego przedmiot trwający w czasie jest zbiorem przedmiotów momentalnych, głosi Rudolf Carnap (*Der logische Aufbau der Welt* — 158, 159; *Abriss der Logistik* — 43a). Pogląd drugi, według którego przedmiot trwający w czasie jest przedmiotem ogólnym, określonym przez abstrakcję od cech czasowo zmiennych, odnaleźć można w pojęciu przedmiotu (object) u A. N. Whitehead'a (por. J. Metallmann, *Filozofia przyrody i teoria poznania A. N. Whiteheada*, *Kwart. Filoz.* II, 1923, s. 474); po-

dobne stanowisko zajmuje W. V. Quine (Identity, Ostension and Hypostasis, *The Journ. of Philos.* XLVII, 1950, s. 621—633). Pogląd trzeci, oparty na teorii S. Leśniewskiego, zawiera się w różnych wypowiedziach T. Kotarbińskiego.

Posiedzenie naukowe dnia 5 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Tadeusz Czeżowski przedstawia pracę własną: *Uwagi o klasycznej definicji prawdy. (Quelques remarques sur la definition classique de la verité).*

(Praca została wydana w KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ 75-LECIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU).

Posiedzenie naukowe dnia 2 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Tadeusz Makowiecki przedstawia pracę własną: *Funkcja motywu przyrody w dziele literackim. (La fonction du motif de la nature dans l'oeuvre littéraire).*

I. Definicja przyrody ważna dla badacza literatury różni się od definicji przyrody ważnej dla nauk biologicznych. W dziele literackim potocznie i konwencjonalnie nazywa się przyrodą a) w zakresie przyrody żywej — wszystko oprócz człowieka (a więc np. ptaki, zwierzęta, drzewa itd.), b) w zakresie przyrody martwej wszystko oprócz wytworów człowieka (a więc np. góry, wiatry, gwiazdy, ale nie szafy, książki, okręty). A zatem (poza abstrakcjami czy fantazjami) świat rzeczywistości w dziele literackim dzieli się na 3 zakresy zasadnicze: człowiek, wyroby ludzkie i przyroda.

Zagadnienie człowieka, a więc np. bohater główny i poboczny, *porte-parole*, czarny charakter, typy konwencjonalne, charakterystyczne w utworach obyczajowych czy historycznych, w komedii czy sielance itd. omawiane były wielokrotnie i twórczo (choć nie systematycznie). Nie ma analizy dzieła literackiego gdzieby motyw bohatera czy bohaterów (lub narratora) nie był zasadniczo omówiony. Inaczej z motywem przyrody. Przeważnie ogranicza się do stwierdzenia, że motyw ten występuje rzadko, bądź często, oraz że autor pokazuje go plastycznie, bądź schematycznie, przy czym podaje się najcharakterystyczniejsze „obrazki”. Tymczasem typ funkcji przyrody w dziele literackim jest bardzo różnorodny i bardzo

istotny dla badanego dzieła, a nieraz także odsłania zasadnicze cechy autora, bądź kierunku literackiego okresu.

II. Przeważający w jakimś dziele literackim typ przyrody tym samym (najczęściej) wypunktowuje już zakres funkcji tegoż motywu w dziele.

Rozróżnijmy na razie pewne pary pojęć z jednego rodzaju:

1) Przyroda wiejska i miejska (parki, bulwary).

2) Przyroda krajowa i egzotyczna (wraz z odmianą: a) przyroda krajowa często spotykana w danym kraju (pola, lasy, rzeki), b) rzadko spotykana (góry, wodospady, jary).

3) Fauna swojska i dzika.

4) Flora swojska i dzika.

5) Zjawiska atmosferyczne, klimatyczne, meteorologiczne

a) częste (deszcz, noc, księżyc),

b) rzadkie (zorza borealna, trąba powietrzna, upał tropikalny).

(Uwaga: p. 1, 2 występują wtedy, gdy pozostałe (3, 4, 5) występują łącznie, przy tym żaden z nich wyraźnie i stale nie dominuje).

Z pewnymi typami tych motywów wiążą się przeważnie pewne typy ich funkcji w utworze literackim. Przykład wyjaśni sprawę.

W dziele, w którym obok człowieka dominują obrazy zwierząt, pełnią one przeważnie funkcje analogii do świata ludzkiego — psychologicznych (jak np. u Nałkowskiej), bądź socjologicznych (jak np. u Dygasińskiego) — albo ostrożniej formułując, jeśli nie przyczyniają się do rozumowania i wnioskowania *per analogiam* — służą do zaostrenia i nastawienia uwagi odbiorcy w pewnym kierunku. Natomiast przy przewadze opisów flory (np. w pewnych utworach Żeromskiego) te funkcje na ogół odpadają. Albo więc ułatwiają one narzucenie atmosfery wegetatywności biernej, biologicznej, albo wprowadzają nastawienie estetyczno-kontemplujące, bądź wreszcie (i najczęściej) dają nastrój (ciepły wieczór wśród kwitnących bzów, albo groza puszczy w zawieję). Nastrój ukazany elementami przyrody roślinnej nastawia czytelnika, czy słuchacza, na współbrzmienie przede wszystkim natury emocjonalnej, uczuciowej, a nie poznawczej, jak przeważnie bywa ze światem fauny. (Oczywiście obok najbardziej „typowych typów” tu wymienionych mogą być i są inne. Tu podkreślam przeważne, najczęstsze funkcje — bywa jednak oczywiście i inaczej, ale wymaga to wtedy podwój-

nego podkreślenia ich w analizie, jako cechy szczególnie cennej dla charakterystyki).

Inne tło rezonansowe tworzy w dziele literackim wtrącony obraz wiejskiej strugi, inny — oceanu. Jeden przeważnie przycisza, bądź „ulirycznia” scenę związaną ze sobą, drugi na ogół upatetycznia, powiększa. Oczywiście bywa też inaczej np. Sokrates dyskutuje nad Ilissem w Fajdroście, a Esik Boya chodzi w Ostendzie nad morzem. Na ogół jednak, wybór motywu przyrody określa już z pewnym przybliżeniem jego funkcje w utworze. Kiedy zaś wprowadzony jest w funkcji kontrastowej, czy w ogóle odmiennej, ma to również ważne znaczenie dla charakterystyki utworu, czy autora, dla jego odrębności.

Tak samo nie bez znaczenia jest fakt, czy autor chętnie lub niechętnie łączy przyrodę z wytworami człowieka (krajobraz z domami, torami kolejowymi, mostami).

III. Miejsce i częstotliwość pojawiania się motywu przyrody w dziele literackim również często wpływa w sposób narzucający się na jego funkcję w utworze. Weźmy parę pojęć: rzadko — często; głównie na początku dzieła, tomu, rozdziału — głównie na końcu dzieła, tomu, części; rzadko — większymi dawkami opisu, bądź często małymi fragmentami; a dalej: przy jakich tematach, scenach, bohaterach (głównych, marginesowych), czy pojawia się w ich aspekcie, czy w uwagach od narratora, czy w dialogach bohaterów?

Nie chodzi o rejestr możliwości, ale o najczęstsze funkcje związane z miejscem opisu przyrody w kompozycji utworu. Na ogół (czyli najczęściej, choć nie zawsze) — opis przyrody na początku tomu spełnia funkcje informacyjne, wprowadzające słuchacza w sytuację. Autor często nie chcąc zbyt długo i oschle od siebie informować, gdzie się akcja odbywa (np. w Tatrach) — podaje dłuższy, plastyczny wizerunek zwietrzałych skał, jezior górskich, limb, smreków itp. Podobnie — zamiast powiedzieć: „w końcu października” — daje opis więdnących liści, chłodnych podmuchów wiatru itd. Obrazowo, sugestywnie podaje to, co musiałby dać, używając stylu sprawozdawczo-referująco-informacyjnego, mogącego się klócić z zasadniczą „tonacją” jego utworu.

Nieraz przeplatają się fragmenty ściśle historyczne lub geograficzne z obrazami, których zadaniem jest przemówić do wyobraźni (np. rozdział wstępne do Uskoków T. T. Jeża).

Na końcu utworów czy ich części opisy przyrody pełnią głównie funkcje dopowiedzenia nastrojowego do ukończonej już akcji, rozwiązanego problemu, dając wydzźwięk uczuciowy, nieraz symboliczny, jakby rzutu na pozaludzką płaszczyznę (np. w Page d'amour Zoli). Ich charakter i funkcje są zupełnie różne od najczęstszego typu opisów „wstępnych”.

Inną oczywiście funkcję pełni przyroda, gdy ukazana jest jako obiektywne tło akcji, inaczej, gdy ukazana jest poprzez przeżycia jakiejś postaci i służy wyraźnie jako jeden ze sposobów nakreślenia psychologicznego jej konturu.

Ważne jest dalej ukazanie, z jakimi osobami, czy tematami, przeważnie pojawiają się motywy przyrody i jakie. Można przyjąć za regułę nieomal, że częste przeżycia i zetknięcie z przyrodą ukazaną sugestywnie będą dotyczyć bądź głównego bohatera utworu, bądź tego, który jest porte-parolem autora, rzadko kiedy postaci drugorzędnej. Tak samo scena, sytuacja, motyw — gdy pojawiają się w ścisłym związku z bogato i plastycznie potraktowanym obrazem przyrody — wyróżnione są już dzięki temu przez autora i muszą być szczególnie przeanalizowane przez badacza, jako na pewno ważne.

Trzeba też poznać, czy z pewnymi osobami i tematami nie wiążą się stale lub często pewne typy motywów przyrody, co może pomóc w ich rozszyfrowaniu, ustalić ich sens artystyczny, a także ich treść i znaczenie. Nieraz jakiś rozdział poświęcony całkowicie przyrodzie jest ważną tkanką łączną, którą trzeba uważnie zbadać; tylko u trzeciorzędnych pisarzy opisy natury są „watowaniem” utworu. U wszystkich innych pełnią zawsze ważną funkcję dla uwydatnienia treści czy idei utworu i już samo miejsce pojawienia się motywu przyrody w utworze może nieraz dopomóc do zajrzenia w jego głąb.

IV. Inną grupę spraw tworzą sposoby ujmowania i ukazywania przyrody w dziele literackim i najczęstsze konsekwencje funkcjonalne wyboru któregoś z metod.

Można więc wyróżnić ujęcie: 1) pojęciowe, abstrakcyjne, 2) zmysłowe, wyobrażeniowe, a w obrębie tegoż: obrazy ujmowane głównie od strony a) wzrokowej, b) słuchowej, c) dotykowo-węchowo-ustrojowej, 3) ujęcie syntetyczne, krajobrazowe, 4) indywidualizujące, złożone z motywów oderwanych, luźnych, 5) nastrojowe, 6) symboliczne, 7) realistyczne, 8) fantastyczne, 9) marginesowe,

10) pełne. Znowu nie jest celem tego wyliczenia podać maksimum możliwości ujmowania motywów przyrody, ich jakby zinwentaryzowanie, ale pójscie o krok dalej: stwierdzenie, że każdej z tych możliwości jest bliższa raczej pewna, a nie inna funkcja w utworze. Znowu z tym zastrzeżeniem, że: najczęściej, a nie wyłącznie, że więc na ogół takie, a nie inne bywają wtedy ekwiwalenty treściowe istotne w badanym dziele.

Sięgnijmy do przykładu. Przy ujmowaniu jakiegoś wycinka przyrody w kategorii wrażeń słuchowych występuje bardzo często jako element towarzyszący dbałość o stronę brzmieniową w opisującym tekście, często zagęszczają się onomatopeje, nieraz pojawia się zrytmizowanie składni. Nastawienie na stronę eufoniczną tekstu występuje tu znacznie częściej, niż przy opisach ściśle wzrokowych. Czasem pojawia się też tendencja zbliżenia literatury do efektów muzyki. Przy ujmowaniu zjawisk z silnym zaakcentowaniem wrażeń dotykowych, węchowych, ustrojowych sugestywność opisu niweluje dystans najczęściej charakterystyczny dla postawy estetyczno-kontemplacyjnej, która bywa w tych wypadkach rzadka. Często wtedy i człowieka ukazuje się w kategoriach zbliżonych do naturalizmu fizjologicznego. Niezmiernie rzadko styl takiego dzieła, jego dominujący obraz świata, postawa autora mają cechy romantyzmu czy monumentalności.

Jeszcze inaczej bywa z częstym typem obrazów przyrody „krajobrazowych”, czyli złożonych z wielu elementów (z ogromną przewagą wzrokowych, ujmowanych całościowo z jakiegoś jednego punktu widzenia). Może to być dowodem malarsko-estetycznego stosunku do zjawisk. Wtedy występują czasem analogie z współczesnymi prądami malarskimi np. z realizmem czy impresjonizmem — dystansu opisowo-epickiego wobec rzeczywistości, tendencji do syntetycznego ujmowania wielości wrażeń, wyłącznie „tłowego”, drugorzędnego, chłodnego stosunku do przyrody itp. W każdym razie utwór zawierający np. jedynie miniaturowe szkice drobnych wycinków przyrody trudno będzie ująć w którąś z kategorii wyżej wymienionych. I jeżeli ujęcie innych elementów (np. świata wytworów człowieka) będzie pokrewne, może nam to ułatwić spojrzenie w głąb utworu, dotarcie do wielu treściowych, ideowych jego motywów. Pojawianie się w obrazach np. pewnej brzozy tak a nie inaczej wyglądającej, z takimi liśćmi, w takim oświetleniu, na takiej łące, może być wyrazem tendencji impresjonistycznych do szkicowania

przemijających momentów, bądź też tendencji poznawczych do ujmowania jednorazowych zjawisk jako jedynych zjawisk istniejących naprawdę w rzeczywistości. Inna „baza ideologiczna” będzie podstawą opisów ogólnych, typowych, generalizujących.

Fantastyczne, bajkowe widzenie przyrody trudno by pojawiło się w utworze ściśle realistycznym i odwrotnie. Wybór pewnego sposobu na jednym odcinku utworu nastawia i całość w tymże kierunku. Odchylenia wymagają szczególnej uwagi w badaniu.

V. Dalszą grupę tworzą sposoby ujmowania i ukazywania motywów przyrody branych raczej od strony emocjonalnej oraz ich konsekwencje funkcjonalne.

Mamy tu takie przeciwstawne sobie ujęcia jak:

- a) tragizujące (deformujące motyw przyrody w kierunku tragizmu, grozy),
- b) humorystyczne (deformujące w stronę komizmu),
- c) podkreślające szczególną wrogość przyrody (obcość, nieubłaganość),
- d) uwydatniające bliskość przyrody (rolę kojącą),
- e) ukazujące przyrodę w harmonii z przeżyciami ludzi (surową w scenach surowych, łagodną — w łagodnych),
- f) ukazujące przyrodę w dysharmonii, w kontraście do przeżyć ludzi, do zawartości uczuciowej sytuacji.

Znaczenie każdego z tych typów ujęć przyrody dla ukształtowania dzieła literackiego jest w tej grupie tak wyraźne, że nie wymaga obszerniejszych komentarzy. Jeśli bohater dzieła pokłócony jest z otaczającym społeczeństwem, a współżyje blisko z przyrodą, która jakby współczuje jego rozterkom (np. Rakoczy „W rozterkach” Orkana), przez to samo autor daje mu jakby rekompensatę uczuciową, jakby staje po jego stronie, a ukazując głębokość, czy szczerłość jego przeżyć wobec natury, podnosi go w hierarchii postaci występujących w powieści, ponad jego antagonistów. Nieraz też dzięki stosunkowi do przyrody autor podkreśla, że wprawdzie bohater żyje w dysharmonii z przejściowymi stosunkami ludzkimi, ale związany jest głęboko z nurtem rzeczywistości, z wielkimi prawami świata istot żywych, z odwiecznym rytmem przyrody itp.

Podkreślana złośliwość, czy obcość przyrody wobec człowieka, ukazuje nieraz jego głęboką samotność w świecie, wzmacnia akcenty pesymistyczne w utworze, bądź — niekiedy — podkreśla

heroiczną samodzielność człowieka. Funkcja każdego motywu jest tutaj wyraźna.

VI. Inna jeszcze grupa zagadnień łączy się ze statycznym, czy dynamicznym ujęciem motywu przyrody, przy tym trzeba tu wziąć pod uwagę kilka jakby rodzajów dynamizmu.

Do pierwszego rodzaju należy uszeregowanie motywów przyrody według stopnia dynamizmu ukazywanych fragmentów, a więc np. od stawu przez rzekę, rwący strumień, po wodospad, burzę na morzu itp. albo orka, jazda, wyścigi konne, ujeżdżanie dzikich koni itd. Dynamiczne, pełne ruchu obrazy towarzyszące w tle sprzyjają często wzrostowi napięcia sytuacyjnego głównego wątku. Drugi szczebel dynamizmu mamy wtedy, gdy przyroda jest włączona jako czynnik kształtujący akcję (powódź, burza, mgła, noc) i nieraz wpływa na przebieg zdarzeń, staje się jednym z bohaterów, czynnikiem ważnym, niekiedy decydującym. (Pęknięcie kry w Popiołach, zaćmienie słońca w Faraonie).

Wreszcie trzecią grupę wyróżnić można, gdy przyroda staje się głównym bohaterem czy tematem utworu (jak w *Wiśle* — Żeromskiego, w noweli *Tumry—Dąbrowskiej*).

Naturalnie musi być też podkreślony i punkt zerowy, gdy motyw ten nie pojawia się wcale, np. w olbrzymiej większości dzieł *Berenta* (natura jest jedynie w *Puszczy* i paru fragmentach *Nurtu*, najczęściej wybitnie obca, nawet wroga człowiekowi).

Celem tych uwag było:

1. Wskazać na wielką różnorodność problemów związanych z funkcją motywów przyrody w literaturze i na ich ważność w badaniu dzieła literackiego;

2. Określić szkicowo i prowizorycznie główne grupy nasuwających się tu zagadnień;

3. Wysunąć postulat (dla teorii literatury) szczegółowego opracowania typologii tych zagadnień;

4. Wysunąć (dla historii literatury) postulat uwzględniania przy opracowaniach motywów przyrody, „całościowego” ich ujmowania, ich „wieloaspektowości”;

5. Wskazać, że właściwa analiza motywów przyrody jest ważna nie tylko dla dzieła, ale również dla charakterystyki autora, jego rozwoju oraz kierunku i epoki, w której dominuje pewien typ widzenia czy ukazywania natury. Przy tym nigdy celem nie będzie rejestracja typów ujęcia przyrody, ale sięgnięcie poprzez nie do

istotnych, treściowych problematów dzieła, bądź kierunku literackiego, dla którego pewien typ ujęcia jest znamieny.

Czy np. przyroda stale jest traktowana odrębnie od człowieka, z dystansem jako tło, czy przeciwnie: jej motywy są przemieszane na równi z motywami ludzkimi, społecznymi czy indywidualnymi, to mówi o skłonnościach dualistycznych, bądź monistycznych autora, a w ostatnim wypadku zbliżonych do spirytualizmu, materializmu lub panteizmu (w zależności od zabarwień monizmu). Autor piszący chętnie o nawrotach, wiecznym powtarzaniu się zjawisk w świecie przyrody zdradza inną postawę życiową i ideową od tego, który w zjawiskach wychwytuje ich jednorazową, indywidualną niepowtarzalność. Tak samo realizm, czy fantastyka ujęcia przyrody wiąże się z określoną postawą ideową. Wreszcie inaczej będzie się kształtował obraz przyrody w oczach mieszczanina wrażliwego na piękno malarskie, inaczej w oczach rolnika, ogrodnika, czy np. rybaka.

Gruntowne poznanie motywów przyrody w badanym dziele literackim zawsze da przesłanki dla wniosków historyka literatury (po zharmonizowaniu ich z wynikami analiz innych działów i motywów utworu).

Posiedzenie naukowe dnia 2 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Tadeusz Makowiecki przedstawia pracę Zygmunta Dokurny: *Przyroda w twórczości Norwida*. (*La nature dans l'oeuvre de Norvid*).

Posiedzenie naukowe dnia 2 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Konrad Górski przedstawia pracę Jadwigi Dobrowolskiej: *Krajobraz w Popiołach S. Żeromskiego na tle twórczości poprzedzającej*. (*Le paysage dans les Popioły de S. Żeromski à la lumière de ses ouvrages antérieurs*).

Posiedzenie naukowe dnia 19 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Zygmunt Czerny przedstawia pracę własną: *Uwagi o genezie baroku*. (*Remarques sur l'origine du baroque*).

Posiedzenie naukowe dnia 19 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Karol Górski przedstawia pracę własną: *Zagadnienie teorii dziejów kultury. (Le problème de la théorie de l'histoire de la culture).*

KOMISJA FILOZOFICZNA

Posiedzenie naukowe dnia 23 X 1951 roku.

Członek Wydziału Tadeusz Czeżowski przedstawia pracę własną: *Identyczność a indywidualium i jego trwanie.*

WYDZIAŁ III MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Posiedzenie naukowe dnia 16 V 1951 roku.

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę Krzysztofa Serkowskiego: *Minima gwiazdy zmiennej SW Lacertae. (Minima of the Variable Star SW Lacertae).*

(Praca została wydana w BIULETYNIE OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO UNIWERSYTETU M. KOPERNIKA W TORUNIU nr 10).

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę Reginy Piątkowskiej: *Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej TT Herculis. (Visual Observations of the Variable Star TT Herculis).*

(Praca została wydana w BIULETYNIE OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO UNIWERSYTETU M. KOPERNIKA nr 10).

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej XZ Draconis. (Visual Observations of the Variable Star XZ Draconis).*

(Praca w druku w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Wilhelmina Iwanowska przedstawia pracę Andrzeja Lisickiego: *Wyznaczenie stałej siatki do fotometrycznej kalibracji klisz. (The Determination of the Photometric Grating Constant).*

Zadaniem pracy było zbadanie właściwości aparatury posiadanej w Obserwatorium UMK do celów fotometrii, a więc obiektywu lunety Drapera, siatki dyfrakcyjnej, klisz i fotometrów, a w szczególności wyznaczenie wartości stałej siatki do fotometrycznej kalibracji zdjęć. Znajomość tych danych jest konieczna do wszelkich prac fotometrycznych podejmowanych w Obserwatorium, w szczególności do realizowanego programu badań struktury Drogi Mlecznej. Autor opracował 10 zdjęć Plejad i gromady Coma Berenices, wykonanych w różnych odległościach od ogniska z siatką dyfrakcyjną na obiektywie. Jako wartość stałej siatki otrzymał $0,92 \pm 0,02$. Wartość obliczona na podstawie pomiaru grubości drutu siatki wynosi 0,90. Poza tym autor wyznaczył granice stosowalności siatki ze względu na odległość od ogniska dla każdego z dwóch używanych fotometrów, wreszcie zbadał zależność stałej siatki od efektywnej długości fali światła i wpływ błędów obiektywu na pomiary fotometryczne.

Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę własną: *O postulatach wzajemności i odpowiedniości w nielokalnej teorii cząstek elementarnych. (On the Postulates of Reciprocity and Correspondence in the Non-Local Field Theory).*

Praca ta ma za cel sformułowanie nielokalnej teorii opartej na wzajemnościowych warunkach przemienności Yukawy. W zmodyfikowanej przez autora postaci brzmią one:

$$[x_{\mu}, (x_{\mu}, \psi)] = \lambda^4 [d_{\mu}, (d_{\mu}, \psi)] \quad [d_{\mu}, (x_{\mu}, \psi)] = 0$$

gdzie x i d są operatorami położenia i (infinitesimalnego) przesunięcia. Ogólna zasada korespondencyjna podana przez autora pozwala na skonstruowanie operatorów gęstości, wielkości obserwowalnych (jak np. gęstości ładunku, prądu, energii itp...), które różnią się od zwykłych, lecz dają te same operatory całkowite co tradycyjna teoria, w przypadku pól bez wzajemnego oddziaływania. Oddziaływanie pomiędzy polami zostało wyrażone za pomocą pewnego układu równań całkowitych napisanych za pomocą potencjałów

opóźnionych i przedwcześnie. Te równania można bezpośrednio skwantować unikając w zupełności formalizmu hamiltonowskiego, który nie stosuje się do teorii nielokalnej. W ramach tej teorii można skonstruować macierz \underline{S} Heisenberga za pomocą metody Yanga i Feldmana. Przez odpowiednią definicję funkcji \bar{A} Schwingera można, w przypadku pola skalarne, skonstruować teorię tak, aby wypełniała postulat odpowiedniości, bądź też, aby spełniała postulat wzajemności. Równoczesne spełnienie obu postulatów nie jest możliwe. Fundamentalna różnica pomiędzy teorią całkowicie wzajemnościową a teorią tradycyjną staje się istotna dla procesów, w których odgrywają rolę bardzo duże energie i w tej dziedzinie można oczekiwać decydującego sprawdzianu doświadczalnego tego postulatu.

⁵ Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę własną: *Problem kwantowania pól z nielokalnym oddziaływaniem. (The Problem of Quantization of Non-Local Fields)*.

W pracy tej pokazano, że metoda bezpośredniego kwantowania równań pola stosuje się do szerokiej klasy pól z nieumiejscowionym oddziaływaniem. Ta metoda polega na założeniu zwykłych relacji przemienności dla fal początkowych (wchodzących) i końcowych (wychodzących), jakie występują w równaniach pola, wyrażonych w postaci całkowitej za pomocą potencjałów opóźnionych i przedwcześnie. Warunki przemienności dla fal zaburzonych wynikają automatycznie z równań pola, które mogą być rozwiązywane metodą iteracji. Ta metoda bezpośredniego kwantowania równań unika w zupełności formalizmu kanonicznego.

W pierwszej części zostało skwantowane pole, które w klasycznej postaci dyskutowane było przedtem przez Peierls'a i Mc Manus'a i różni się od lokalnej elektrodynamiki tym, że potencjały elektromagnetyczne A_μ (występujące w tej części funkcji Lagrange'a, która jest odpowiedzialna za oddziaływanie z ładunkami) zostają rozmyte za pomocą dystrybucji regularnych (funkcji delta-podobnych):

$$\tilde{A}_\mu(x) = \int F(x-x') A_\mu(x') dx'$$

W drugiej części zaproponowany został przez autora nowy typ oddziaływania nielokalnego. Polega on na rozmyciu funkcji elektronowych, a więc na zastąpieniu $\psi \rightarrow \tilde{\psi}$ gdzie

$$\tilde{\psi} = \int G(x-x') \psi(x') dx'$$

przy czym G jest nową funkcją delta-podobną

$$G(x) = \frac{1}{(2\pi)^4} \int dk e^{ikx} g(k, \lambda) \text{ gdzie na przykład } g(k, \lambda) = \exp \lambda^4 (k^2 - m^2)^2$$

Kombinacja obu typów rozmycia stanowi teorię pozbawioną zwykłych trudności zbieżnościowych i wprowadza nieoznaczoność umiejscowienia ładunku elektrycznego. Teoria ta nie spełnia zwykłych praw ciągłości oraz niezmienniczości elektromagnetycznej. Pomimo to prawa zachowania całkowitego ładunku, całkowitej energii etc... są spełnione. Zerowanie się spoczynkowej masy fotonu może być zagwarantowane przez kompensację lub przez formalną renormalizację. Warunek poboczny Lorentza odnosi się wyłącznie do potencjałów niezaburzonych, podczas gdy potencjały zaburzone dają się całkowicie wyeliminować z równań podstawowych teorii.

Z równań pola w całkowitej postaci można wyprowadzić macierz S Heisenberga za pomocą metody Yanga i Feldmana. Autor podaje proste reguły na natychmiastową transkrypcję elementów tradycyjnej macierzy S na nową — nielokalną postać. Polegają one po prostu na zastąpieniu każdej funkcji Δ Schwingera przez podwójnie rozmytą funkcję $\tilde{\Delta}$ oraz \bar{D} przez \tilde{D} . W granicy, gdy długość elementarna λ dąży do zera, rozważane w tej pracy pola przechodzą w zwykłą elektrodynamikę kwantową.

Posiedzenie naukowe dnia 16 V 1951 roku.

Członek Wydziału Władysław Gorczyński przedstawia pracę Eugeniusza Hohendorfa: *Klimat Ziemi Chełmińskiej. (Le climat du pays de Chełmno en vue des besoins d'agriculture).*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO C vol. I nr 4).

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Ludmiły Roszkówny: *Moreny czołowe Zachodniego Pojezierza Mazurskiego. (Les moraines frontales du pays lacustre de la Masurie Occidentale).*

(Praca w druku w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO C vol. II nr 2).

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Wacława Tywońskiego: *Wąbrzeska faza recesyjna lądolodu. (La phase recessive du glacier dans les environs de Wąbrzeźno).*

Autor zbadał obszar leżący pomiędzy Chełmżą na zachodzie a rzeką Lutryną na wschodzie, oraz pomiędzy Radzyniem na północy a Golubiem na południu. Na tle moreny dennej miejscami falistej a nawet pagórkowatej, pociętej głębokimi rynnami a zbudowanej przeważnie z brunatnej gliny morenowej występuje przypuszczalnie sześć stref marginalnych lądolodu. Przebiegają one względem siebie mniej więcej równolegle.

Najstarsza strefa marginalna rozpoczyna się w okolicach Turzna i przechodzi przez Chełmoniec i Sokolegóry. Przeważają tu formy piaszczyste na tle moreny dennej falistej. W odległości 2—5 km od powyższego ciągu morenowego przebiega następna strefa marginalna przechodząca przez miejscowości Sierakowo, Piątkowo i Frydek. Są to wzniesienia niewysokie i piaszczyste. Trzecia strefa marginalna występuje w odległości 3—5 km od poprzedniej. Strefa ta ciągnie się od Jaworza przez Osieczek do Bobrowa. I tu przeważają formy niske i piaszczyste.

Czwarta strefa marginalna rozpoczyna się na wschód od Chełmży i ciągnie się przez Ryńsk, Wąbrzeźno, Książki i Kruszyny. W zachodniej części tego pasa niektóre moreny czołowe są położone na polu zandrowym, a w pozostałej części na morenie dennej falistej. Podobnie jak w poprzednich strefach utwory morenowe są przeważnie piaszczyste. Odległość od poprzedniej fazy wynosi 3 km. Piąta strefa brzeźna, oddalona od czwartej o 2—6 km biegnie od okolic Drzonowa przez Płużnicę, Nową Wieś Królewską do Łopatek Polskich. W odróżnieniu od innych stref prawie wszystkie wzniesienia morenowe w tej strefie są gliniaste. Wreszcie szоста strefa marginalna, oddalona od poprzedniej 3—5 km zaczyna się w okolicy Pnie-

wit i ciągnie się przez Mgowo pod Radzyń. Poszczególne wzniesienia moren czołowych dochodzą nieraz do 20 m wysokości i zbudowane są w większości z piasków.

Największe obszary zandrowe znajdują się głównie w części środkowej badanego obszaru. Z tego centralnego pola zandrowego wydzielają się w kierunku doliny Drwęcy trzy odnogi. Obszar zandrowy jest genetycznie związany z wyżej opisanymi morenami czołowymi i wyznacza ślad wód roztopowych do pradoliny Drwęcy i dalej do pradoliny Wisły. W stosunku do całej badanej powierzchni zandry nie zajmują zbyt wielkiej przestrzeni. Zandry są zbudowane z warstwowanych lub grubszych piasków. Poziom zandrow jest niższy od poziomu moreny dennej. Różnica ta wzrasta w miarę posuwania się ku południowi.

Wody polodowcowe na tym terenie pozostawiły ślady w postaci rynien i jezior. Rynny mają swój stały kierunek zgodny z ruchem lodowca. Do bardzo pospolitych form wklęsłych należą tu liczne „oczka”, które naogół lepiej są zachowane w północnej części rozpatrywanego obszaru. Na pozostałym obszarze wiele z nich już prawie zanikło, tworząc małe torfowiska, a niektóre wyschły zupełnie i zostały zaorane. Cały badany teren reprezentuje pojezierze o licznych i drobnych formach zarówno pozytywnych jak i negatywnych. Widać z tego, że były tu liczne lecz krótkotrwałe postoje lodowca. Postoje te włączają się ściśle w przebieg topnienia lądolodu na sąsiednich terenach. Wąbrzeska faza postoju lądolodu nie jest wyrazem osobnej oscylacji, a opisane ciągi morenowe mają charakter raczej form recesyjnych, występujących na przedpolu moren wielkiej fazy bałtyckiej.

Rozpatrywany obszar daje się z łatwością podzielić na dwie części: północna część charakteryzuje się wyrazistością i świeżością form, natomiast część południowa przedstawia charakter bardziej zniszczony. Niewątpliwie wiele ze znajdujących się tu ongiś moren czołowych uległo całkowitemu zniszczeniu zwłaszcza położone na granicy pól zandrowych, gdzie działalność wód roztopowych była bardzo intensywna.

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę Stanisława Giedrojc-Jurahy: *Moreny czołowe okolic jeziora Gardno. (Les moraines frontales dans les environs du lac Gardno)*.

Członek Wydziału Fryderyk Pautsch przedstawia pracę Mariana Szudarskiego: *Wpływ różnobarwnego światła na stan fizjologiczny melanoforów u storni Pleurenectes flesus L.* (*The effect of coloured Light on the Physiological State of the Melanophores in the Flounder-Pleurenectes flesus L.*).

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO E vol. III nr 3).

Członek Wydziału Józef Mikulski przedstawia pracę Melityny Gromadskiej: *Wpływ temperatur stałych i przemennych na ilość wydzielanego CO₂ przez poczwarki różnych owadów. Cz. II: doświadczenia nad poczwarkami kuprówki rudnicy (Euproctis chrysoorrhoea L.) (L'influence des températures constantes et alternantes sur la quantité du CO₂ émané par les chrysalides des différents insectes. Partie II: L'expérimentation sur les chrysalides d'Euproctis chrysoorrhoea L.)*.

Praca stanowi dalszy ciąg badań nad działaniem temperatur stałych i przemennych na metabolizm oddechowy poczwarek owadów. Technika badań była identyczna jak w poprzedniej pracy. (Studia Soc. Scient. Tor. Sectio E vol. II). Stosowano temperatury stałe 20°, 25° i 30° oraz przemienne 20—30°. Rozwój poczwarek kuprówki przebiegał najszybciej w temperaturze stałej 30°, jednakże powodował wzmożenie produkcji dwutlenku węgla oraz zwiększoną śmiertelność. W temperaturze stałej 25° i przemiennej 20—30° suna wydalonego CO₂ jest taka sama, jednakże okres rozwoju w temperaturach przemennych jest krótszy. Należy zatem wnioskować, że temperatura stała wpływa korzystniej na przebieg procesów fizjologicznych, natomiast temperatury przemienne są korzystniejsze z punktu widzenia ekologii gatunku, a to przez skrócenie okresu rozwoju. Autorka wnioskuje, że optimum życiowe poczwarek kuprówki w zmiennych warunkach termicznych leży między 20° a 30°.

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Aleksandry Sotnikówny: *Z badań i obserwacji nad biologią słodyszka rzepakowego. (Recherches et observations biologiques sur Meligethes aeneus L.)*.

Pomimo że słodyszek rzepakowy należy do najgroźniejszych szkodników rzepaku, to jednak znajomość jego rozwoju i życia w Polsce opiera się tylko na fragmentarycznych obserwacjach.

Autorka przeprowadzała w roku 1950 badania nad słodyszkiem na polach uprawnych i pólkach doświadczalnych działu entomologicznego Ośrodka Biologii Stosowanej w Koniczynie.

W pierwszej części pracy daje autorka opis budowy jaj, miejsc ich składania, opisuje morfologię wszystkich trzech stanów larwalnych oraz wygląd poczwarki. Dane te, zwłaszcza odnoszące się do larw, odbiegają nieco od danych podawanych przez innych autorów, a opartych na spostrzeżeniach zagranicznych.

Reasumując spostrzeżenia nad życiem słodziszka rzepakowego autorka stwierdza, że dorosłe zimujące chrząszcze zaczęły żerować w roku 1950 — w pierwszej połowie kwietnia na rzepaku ozimym, tam też przebiegał rozwój pierwszego pokolenia. Chrząszcze pierwszego pokolenia, wylęgłe z jaj złożonych przez samice pokolenia zimującego, przelatywały na rzepak jary na którym rozwijało się drugie pokolenie. Cały okres żerowania chrząszczy i ich larw można objąć czasem od pierwszej połowy kwietnia do drugiej połowy sierpnia.

Głównymi pobocznymi żywicielami słodyszaków były różne pospolicie rosnące chwasty, a szczególnie: ognicha, rumianek, mak polny i dmuchawiec; pojedyncze okazy chrząszczy znajdowała autorka w kwiatach przyłazczek, podbiału, fiołków, zawilców, pszonki, poziomek, brzoskwini, wiśni, jabłoni, gruszy, kaczeńców, konwalii, bzów, jaskrów, starców i jaskółczego ziela. Największe natężenie występowania słodziszka przypadło na okres od końca maja do drugiej połowy czerwca, a największa szkodliwość chrząszczy wystąpiła w czasie od 15 VI do 17 VII, tj. podczas wegetacji rzepaku jarego, drugiego wysiewu.

Od drugiej połowy lipca populacja słodziszka znacznie zmalała, tak że niepotrzebne już było dalsze jego zwalczanie. Zwalczanie zatem należy stosować tylko w czasie rozwoju rzepaku ozimego i rzepaku jarego wysianego przed pierwszym lipca.

Na podstawie doświadczeń nad próbami zwalczania słodziszka sposobami chemicznymi nie można narazie podawać żadnych wniosków. jednoroczny okres obserwacji jest na to niewystarczający.

Członek Wydziału Jan Prüffer przedstawia pracę Sabiny Wąsowskiej: *Morfologia rożków u chrząszczy z rodziny Silphidae. (La morphologie des cornes chez les coléoptères de la famille Silphidae.)*.

Autorka postawiła sobie za zadanie zbadanie morfologii rożków i znajdujących się na nich narządów zmysłowych u różnych gatunków należących do rodziny *Silphidae*. Specjalne zainteresowanie budową rożków u tych chrząszczy związane było z dawno znanym faktem łatwości wyszukiwania przez nie padliny, którą odżywiają się zarówno postacie larwalne, jak i imaginalne. Wszystkie dotychczasowe obserwacje wskazują, iż obecność tego pokarmu odczuwają one za pomocą węchu, a główne przynajmniej siedlisko tego zmysłu znajduje się na rożkach. Mimo tego, znajomość rożków u tych chrząszczy była bardzo niedokładna. Autorka zbadła siedem gatunków spośród podrodziny *Necrophorini* (*Necrophorus germanicus* L., *N. humator* F., *N. interruptus* Steph., *N. investigator* Zetts., *N. sepultor* Charp., *N. vespilloides* Hrbst. i *N. vespillo* L.) oraz sześć gatunków spośród podrodziny *Silphini* (*Necrodes litoralis* L., *N. sinuatus* F., *Oeceptoma thoracica* L., *Silpha obscura* L. i *Phosphuga atrata* L.).

Rożki u *Silphidae* należą do typu rożków buławkowatych. Kształt buławkowaty powstaje skutkiem rozszerzenia czterech ostatnich członów rożka. U *Necrophorini* rozszerzenie to jest wydatniejsze niż to ma miejsce u *Silphini*, to też u pierwszych buławka jest ostrzej zarysowana.

Organa zmysłowe wykształcone są w postaci szczeci, kopulek czy też dołków zmysłowych. Szczecie należą do tangoreceptorów, a więc winny być zaliczone do narządów zmysłu dotyku. Czynności czucia chemicznego czy też węchu spełniać mogą drobne kanaliki porowe gęsto rozsiane pomiędzy szczeciami oraz duże dołki węchowate pokryte mniej lub więcej uwypukloną błoną chitynową.

Szczecie zmysłowe rozmieszczone są na wszystkich członach rożka, tylko na różnych członkach budowa ich jest dość różna. Kanaliki porowe wykształcają się na wierzchołkowych członkach, grupując się na powierzchni zewnętrznej niezastłoniętej przez człon sąsiedni. Człon szczytowy tj. 11-ty charakteryzuje się obecnością na swej tylnej stronie specyficznych utworów, będących prawdopodobnie dołkami węchowymi, przykrytymi cieniutką błoną chitynową w kształcie kopuły. Kopułki te u *Silphini*, mają kształt buteleczkowaty.

Ugrupowania tego typu narządów węchowych na członie szczytowym występuje, według autorki, w związku z położeniem rożków w czasie lotu tj. w czasie wyszukiwania pokarmu. U owada poru-

szającego się po ziemi, lub pozostającego w spoczynku, rożki skierowane są ku tyłowi ciała, natomiast w locie chrząszcz wyciąga je do przodu i jednocześnie zgina ku dołowi człony buławki, co powoduje skierowanie tylnej powierzchni członu szczytowego ku przodowi tak, że fale powietrza uderzają bezpośrednio w powierzchnię pokrytą dołkami węchowymi.

Narządy węchu liczniej są wykształcone u *Necrophorini*, a mniej licznie u *Silphini*. Autorka nie dostrzegła różnic w budowie rożków u samic i samców.

Wreszcie, jeśli chodzi o ogólne kształty rożków, to mniejszą specjalizację okazują *Silphini* a większą *Necrophorini*. Ukształtowanie rożków ostatnio wymienionej podrodziny wykazuje pewne podobieństwo do rożków blaszkowatych *Lamellicornia*.

Budowa histologiczna wymienionych narządów zmysłowych będzie przedmiotem dalszych badań autorki.

Posiedzenie naukowe dnia 16 V 1951 roku.

Członek Wydziału Henryk Szarski przedstawia pracę Zofii Michniewskiej i Grażyny Skirgajło: *Układ naczyń krwionośnych u rzekotki Hyla arborea L. (Le système des vaisseaux sanguins chez Hyla arborea L.)*.

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO E vol. III nr 1).

Posiedzenie naukowe dnia 3 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej krótkookresowej UZ Leonis. (Photographic Observations of the Short-Period Variable Star UZ Leonis.)*

(Praca w druku w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Członek Wydziału Władysław Dziewulski przedstawia pracę własną: *Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej SV Vulpeculae. (Photographic Observations of the Variable Star SV Vulpeculae.)*

(Praca w druku w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 5).

Posiedzenie naukowe dnia 3 XII 1951 roku.

Członek Wydziału Wilhelmina Iwanowska przedstawia komunikat Andrzeja Lisickiego: *Nowa zmienna w Plejadach. (A new Variable in Pleiades)*.

(Praca została wydana w BIULETYNIE OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO UNIWERSYTETU M. KOPERNIKA W TORUNIU nr 10).

Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę Jana Olszewskiego: *O elektrostatycznym oddziaływaniu neutronu z elektronem. (Electrostatic Neutron-Electron Interaction)*.

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO A vol. III nr 3).

Członek Wydziału Jerzy Rayski przedstawia pracę własną: *Uwagi o niezmienności elektromagnetycznej. (Some Remarks on Gauge-Invariance)*.

Znaczna większość współczesnych autorów wymienia niezmienniczość elektromagnetyczną (tzw. niezmienniczość cechowania II rodzaju) jako własność równie istotną i ważną, jak inne znane niezmienniczości (niezmienniczość wobec transformacji Lorentza i niezmienniczość cechowania I rodzaju). Tymczasem istnieją poważne różnice, które nie pozwalają na stawianie niezmienniczości elektromagnetycznej na równi z innymi. Przede wszystkim niezmienniczość wobec transformacji Lorentza i niezmienniczość cechowania I rodzaju są własnościami powszechnymi, podczas gdy niezmienniczość cechowania II rodzaju jest własnością specyficzną, stosującą się tylko do elektromagnetyki. Ponadto niezmienniczość wobec (niejednorodnych) transformacji Lorentza i niezmienniczość cechowania I rodzaju prowadzą do praw zachowania (energii i pędu, momentu pędu i ładunku), podczas gdy niezmienniczość elektromagnetyczna nie prowadzi do żadnych nowych praw zachowania.

Autor postawił sobie za cel wyjaśnienie znaczenia tej niezmienniczości i przedyskutowania możliwości odstępstwa od postulatu niezmienniczości elektromagnetycznej lub zastąpienia go przez jakiś słabszy postulat. Okazuje się, że równoczesność dwóch warunków transformacyjnych

$$\psi' = \psi e^{-i\Lambda} \quad (1)$$

oraz

$$A'_{\mu} = A_{\mu} - \frac{1}{c} \partial_{\mu} \Lambda \quad (2)$$

występujących przy transformacjach elektromagnetycznych można uważać za przypadkową i można z osobna rozważać niezmienniczość wobec (1), a osobno niezmienniczość wobec (2).

Niezmienniczość wobec zmiany fazy (1) posiada uderzające analogie z niezmienniczością występującą w szczególnej teorii względności, przy czym transformacje I rodzaju (ze stałą fazą Λ) odpowiadają transformacjom Lorentza, zaś transformacje II rodzaju (z dowolną fazą $\Lambda(x)$) odpowiadają ogólnym transformacjom krzywoliniowym. Tak, jak w układach krzywoliniowych pojawiają się pozorne potencjały grawitacyjne, podobnie przy cechowaniu II rodzaju (za pomocą dowolnej fazy $\Lambda(x)$) pojawiają się pozorne potencjały elektromagnetyczne. Za pomocą tych pozornych potencjałów elektromagnetycznych można zawsze napisać równanie pola w sposób współzmienniczy z (dowolną) zmianą fazy. W ten sposób można zagwarantować niezmienniczość teorii cząstek nienaładowanych (np. neutronu) wobec dowolnej zmiany fazy.

Gdy niezmienniczość wobec przekształcenia (1) jest już zagrożona to można przypisać rzeczywistym potencjałom elektromagnetycznym A_{μ} nową rolę i znaczenie, i żądać aby teoria była niezmiennicza np. tylko wobec zmiany potencjałów o wielkość stałą, a nie wobec dowolnych transformacji (2). Możliwość takiego osłabienia postulatu niezmienniczości elektromagnetycznej posiada duże znaczenie, gdyż okazało się, że żądanie pełnej niezmienniczości elektromagnetycznej prowadzi w kwantowej elektrodynamice do nieprzewidywanych trudności.

Członek Wydziału Władysław Gorczyński przedstawia pracę własną: *Pomiary natężenia promieniowania słonecznego na wybrzeżu Bałtyku w latach 1950 i 1951. (Measurements of the solar radiation intensity at the Baltic Coast in 1950—51).*

Na początku 1950 r. w Morskiej Stacji Biologicznej na mierzei Bąsak w Górkach Wschodnich (14 km na wschód od Gdańska) została uruchomiona placówka aktynometryczna, czynna przez cały rok. Na tej placówce działa stale solarygraf, a otrzymane w ten spo-

sób krzywe natężenia promieniowania od słońca i nieba zostały opracowane dla zimy 1950/51 r. oraz wiosny, lata i jesieni 1951 r. Wynika z nich, że wybrzeże Zatoki Gdańskiej wykazuje w półroczu letnim stale więcej insolacji, niż przyległe pojezierze i Polska środkowa.

Członek Wydziału Władysław Gorczyński przedstawia pracę własną: *Czas trwania usłonecznienia w Toruniu na tle usłonecznienia Polski i Europy. (Sunshine Duration in Toruń as compared with that of Poland and Europe.)*

(Praca w druku w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO C vol. II nr 1).

Członek Wydziału Władysław Gorczyński przedstawia pracę Lutostawy Skrzypkowej: *Dzielniki opadowe w Polsce i w Europie. (Values of Precipitation Ratio in Poland and Europe.)*

Dzielniki opadowe według metody prof. W. Gorczyńskiego obliczone zostały dla kilkudziesięciu stacji polskich, a dla paru set miejscowości w Europie. Stosowano nie tylko jedną parę skrajnych wysokości rocznych opadu, ale także obliczono dzielniki z trzech kolejnych maksymalnych i minimalnych wysokości opadów rocznych.

Minimalne wartości roczne znamionują posuchy, a maksymalne — lata z nadmiarem opadów. Opracowania tego rodzaju są bardzo przydatne dla wykrywania obszarów, gdzie posuchy są szczególnie duże i wpływają na urodzaj.

Członek Wydziału Rajmund Galon przedstawia pracę własną: *Morfologia doliny i zandru Brdy. (The Morphology of the Valley and the sand lon of the Brda River.)*

(Praca została wydana w STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS SECTIO C vol. I nr 6).

Członek Wydziału Józef Mikulski przedstawia pracę Jana Łosińskiego: *Dynamika populacji Apterygota glebowych w różnych uprawach roli. (Le dynamisme de la population Apterygota du sol dans les différentes cultures des champs.)*

W ramach obserwacji nad biologią drobnej fauny glebowej w różnych uprawach rolnych ze szczególnym uwzględnieniem systemu trawopolnego Williama autor przeprowadził dwuletnie obserwacje nad dynamiką populacji *Apterygota*. Badania przeprowadzono na dwóch polach obsianych mieszankami traw i motylkowatych oraz porównawczo na uprawach ziemniaków i buraków. Próbkę pobierane były z trzech warstw gleby 5 cm grubości, tj. do głębokości 15 cm z powierzchni 10 cm². Wybierania fauny dokonywano za pomocą serii aparatów Tulgrena w modyfikacji Haarlova. Równocześnie wykonywano obserwacje mikroklimatyczne na badanych stanowiskach.

Obserwacje wykazały, że *Apterygota* stanowią poważny składnik drobnej fauny glebowej ustępując tylko częściowo *Acarina*, które stanowią ponad 50% fauny. Zaobserwowano dwa maksima populacji fauny, tj. wiosenne i jesienne oraz minimum lipcowe. Maksima odnosi autor do najkorzystniejszych warunków wilgotności w glebie. Stwierdzono związane z tym czynnikiem rozmieszczenie pionowe fauny i jej wędrówki w głąb gleby.

Odnosnie do dynamiki populacji *Apterygota* autor stwierdza jej równoległość z dynamiką całości fauny glebowej.

Porównując ilościowe stosunki fauny w różnych uprawach autor stwierdza, że najbogatszą faunę wykazują mieszanki Williama, natomiast pola ziemniaków i buraków są o wiele uboższe. Maksymalne ilości fauny pola buraczanego dochodzą do 200 okazów na 1 m², na polu ziemniaczanym do około 500, zaś w mieszankach Williama 1300—3000.

W mieszankach Williama zaobserwować można w drobnej faunie w pełni okresu wegetacyjnego raczej przewagę *Acarina*, zaś *Apterygota* przeważają na polach buraczanych. *Apterygota* trzymają się raczej warstw powierzchniowych gleby w zależności od rozwiniętego systemu korzeniowego roślin.

Autor wyciąga wniosek, że przyczyną obfitości fauny na polach z mieszanką Williama jest bogate uкорzenie roślin, dające w glebie najkorzystniejsze warunki edaficzne i strukturalne dla drobnej fauny.

Członek Wydziału Józef Mikulski przedstawia pracę Lucjana Klimka: *Uzupełnienia do ważek (Odonata) woje-*

wództwa pomorskiego. (*Supplément aux libellules (Odonata) en Poméranie*).

W pracy mojej pt. Ważki (*Odonata*) Województwa Pomorskiego, (Studia Societatis Scientiarum Torunensis, Sectio E (Zoologia) Vol. II nr 1 Toruń 1949), podałem 45 gatunków i 2 aberacje. Według danych z literatury ogólna liczba gatunków i aberacji wynosiła: 55 gat. i 1 odmiana.

Podczas opracowywania widelnic (*Plecoptera*) tego samego obszaru łowiłem także i ważki i w tym czasie złowiłem nowe trzy gatunki i 1 odmianę, a mianowicie: 1. *Calopteryx virgo* L., 2. *C. splendens* Harr. var. *ancilla* Hag., 3. *Onychogomphus forcipatus* L., 4. *Libellula fulva* Müll.

Ogólna tedy liczba złowionych przezemnie ważek wynosi: 48 gatunków, 2 aberacje i 1 odmiana. Stanowi to więcej niż 87% znanych ważek Pomorza i 70% z Polski.

ZYGOPTERA

Calopteryx Leach.

1. *C. virgo* L. lata od końca maja do sierpnia. W innych częściach Polski naogół pospolity, w województwie pomorskim pojawia się lokalnie. Łowiłem go tylko nad małą rzeczką Skarlonką, łączącą jezioro Wielkie Partęciny z Jeziorem Skarlińskim. Latał razem z *C. splendens* Harr. Złowiłem 6 ♂♂ i 3 ♀♀ 11 VII 1949 r. Wielkie Partęciny pow. Brodnica.

2. *C. splendens* Harr. var. *ancilla* Hag. Wśród bardzo licznych *C. splendens* Harr. złowiłem 1 ♀ 24 VII 1950 r. w Białej Górze nad Drwęcą, pow. Nowe Miasto.

Wymiary: długość całego ciała w mm 48,5; ab. al. + append. anal., 38,5; append. anales, 1,0; alae anter., 34,0; pter. alae anter., 2,0; pter. alae poster., 1,5.

ANISOPTERA

Onychogomphus L.

3. *O. forcipatus* L. Podczas jazdy motorówką po Drwęcy, koło Lubicza pow. Toruń, zauważyłem przelatujące tuż nad łodzią 3 ♂♂. Złowiłem 1 ♂ także koło Lubicza 26 VII 1950 r.

Libellula L.

4. *L. fulva* Müll. Nad Drwęcą koło Złotorii na łączce tuż pod dość wysokim zboczem złowiłem 1 ♂ i 1 ♀ 22 V 1951 r.

Poza tymi gatunkami, które po raz pierwszy złowiłem na terenie województwa pomorskiego, stwierdziłem dla kilku gatunków nowe miejsca występowania.

1. *Calopteryx splendens* Harr. Dębno pow. Brodnica, Biała Góra pow. Nowe Miasto.

2. *Anax parthenope* Selys. Do tego czasu podawałem tę ważkę tylko z Przysieka, pow. Toruń. Podczas wycieczki Zakładu Ochrony Przyrody i Ekologii UMK na pojezierze brodnickie łowiłem ją w lipcu 1949 r. nad jeziorami: Okonek, Dębno, Wielkie i Małe Parzęciny.

3. *Leucorrhinia albifrons* Burm. Łowiona tylko w Przysieku. W roku 1949 złowiłem 3 ♂♂ nad jeziorem Okonek, pow. Brodnica. Forma typowa ma wyraźne pterostigmy, skrzydła zupełnie przezroczyste. U jednego ze złowionych okazów końce skrzydeł I i II pary są zadymione, pterostigma dzięki temu słabiej widoczna.

KOMISJA DO BADAŃ PRZYRODNICZYCH POMORZA
I POJEZIERZA MAZURSKIEGO

Sprawozdanie z działalności w roku 1951.

Główna działalność Komisji polega na organizowaniu badań fizjograficznych, subwencionowanych przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu oraz inne instytucje. Sprawy organizacji badań, rozdziału zasiłków były przedmiotem 5 posiedzeń, jakie odbyła Komisja w ubiegłym roku. Na jednym z tych posiedzeń wybrano Komitet do badań przyrodniczych w rezerwacie Wierzchlas na czele którego stanął przewodniczący Komisji.

Badania przeprowadzano zespołowo i indywidualnie.

Badania zespołowe koncentrowały się głównie na terenie rezerwatu cisowego Wierzchlas. Były one subwencionowane przez TNT (7 tysięcy złotych) oraz przez Zakład Ochrony Przyrody przy PAU (5 tysięcy złotych). W Wierzchlesie pracowały trzy grupy:

- a) zoologiczna pod kierunkiem prof. dr J. Prüffera,
- b) botaniczna kierowana przez prof. dr J. Walasa,
- c) geograficzna pod kierunkiem prof. dr R. Galona.

Uczestnicy badań znaleźli wyjątkowo wygodne pomieszczenie w świeżo wyremontowanym budynku Nadleśnictwa Wierchlas w najbliższym sąsiedztwie rezerwatu. Umożliwiło to zorganizowanie wspólnych wyjazdów dla większej ilości osób i prowadzenie wspólnej kuchni.

W grupie zoologicznej pracowało 7 osób, z tego prof. dr J. Prüffer i mgr E. Sołtys badali motyle i szkodniki rezerwatu, F. Błażejowski chrząszcze nekrotyczne, I. Będziak badała mrówki i rozmieszczenie mrowisk w rezerwacie, A. Drozdowski zbierał mięczaki, S. Wąsowska zbierała chrząszcze (sprężyki, bogatkowate i kózki). Ogółem na badania zoologiczne zużyto 92 doby. Prace terenowe nad chrząszczami nekrotycznymi, pluskwiakami różnoskrzydłowymi oraz nad mrówkami zostały już ukończone a zebrane materiały są opracowywane w laboratorium. Grupa zoologiczna zużyła w czasie swych badań na koszty podróży i na materiały kwotę 2.857 zł pokrytą z zasiłku Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Grupa botaniczna pracowała pod kierunkiem prof. J. Walasa. W badaniach brało udział 6 osób: prof. J. Walas, mgr J. Wilkoń, K. Izdebski, R. Bohr, J. Berndt, T. Małek. Zasiłek w kwocie 2.500 zł został całkowicie zużyty. Badania botaniczne subwencjonowało Towarzystwo Naukowe w Toruniu oraz Zakład Ochrony Przyrody przy PAU. Uczestnicy badań przebywali przez dwa tygodnie (w czerwcu i we wrześniu) na terenie rezerwatu; poza tym przedsiębiorali indywidualne lub grupowe wycieczki przez cały rok celem poczynienia obserwacji w ciągu całego okresu wegetacyjnego. Badania obejmowały następujące tematy:

- a) drzewa i krzewy rezerwatu (struktura biologiczna) — K. Izdebski,
- b) roślinność zielna rezerwatu — J. Berndt,
- c) transpiracja roślin w różnych typach zespołów — R. Bohr.
- d) warunki glebowe rezerwatu — praca zespołowa,
- e) mapy rozmieszczeń roślin zielnych wg stopnia pokrycia — zbiorowo,
- f) odnawiania się drzew, przede wszystkim zaś cisa w różnych typach zespołów.

Pierwsze trzy prace można uważać prawie za ukończone. Wymagają one tylko pewnych uzupełnień, dalsze są dopiero rozpoczęte.

Grupa geograficzna pozostająca pod kierunkiem profesora Galona przeprowadzała w składzie: B. Nowak oraz dwie pomocnicze siły przez okres 1 miesiąca badania hydrograficzne rezerwatu. Zniwelowano poziom wody gruntowej, założono cały szereg profili obserwacyjnych.

Całokształt badań naukowych w Wierzchlesie był referowany na zwołanej przez Konserwatora Ochrony Przyrody przy Prez. Wojew. Rady Narod. w Bydgoszczy konferencji w dniu 4 października 1951 r. Z członków Komisji wzięli w niej udział: prof. prof. J. Prüfer, J. Mikulski, J. Walas. Na konferencji tej aprobowano dotychczasowe metody pracy i postanowiono wystąpić o oddanie rezerwatu Wierzchlas pod opiekę UMK.

Uchwalono również wystąpić z wnioskiem do Wojewódzkiej Rady Narodowej o zamknięcie rezerwatu na okres trzech lat dla wycieczek nienaukowych.

Badania indywidualne pozostające w związku z Komisją do badań Przyrodniczych Pomorza i Pojezierza Mazurskiego subwencjonowane były głównie przez Komitet do badań fizjograficznych PAU. Zasiłek otrzymało 19 osób.

Z tego z zakresu przyrody nieożywionej:

prof. dr R. Galon opracowywał terasy daliny Drwęcy,
mgr Narębski prowadził badania nad rudą darniową w okolicy Inowrocławia.

Z zakresu botaniki:

prof. dr J. Walas — badał rozsiewanie się roślin w zespołach tatrzańskich,
mgr K. Kępczyński — badał roślinność Jezior Skępskich,
mgr J. Wilkoń — halofity Pomorza,
dr S. Kownas — trzeciorzędową florę Dobrzyńia.

Z zakresu zoologii:

mgr L. Klimek prowadził badania nad widelnicami Pomorza i Tatr,
dr M. Gromadska — nad przyłżeńcami Pomorza,
mgr A. Sotnikówna — badała *Cicadinae* okolic Torunia,
mgr St. Kosicki — pluskwiaki różnoskrzydłe Pomorza,
mgr I. Będziak — mrówki i rozmieszczenie mrowisk w rezerwacie Wierzchlas,
mgr F. Błażejowski — biegacze Torunia,
mgr S. Wąsowska — badała kózki i sprężyki okolic Torunia,

prof. dr J. Mikulski — jętki i sieciarki Pomorza i Pojezierza
Warmińskiego,

doc. dr M. Racięcka — chruściki Pomorza,

prof. dr J. Prüffer i mgr E. Sołtys — prowadzili badania nad mo-
tyłami Pomorza,

mgr A. Drozdowski — nad mięczakami rezerwatu Wierzchlas,

mgr S. Strawiński w dalszym ciągu gromadził materiały do zna-
jomości kręgowców Pomorza.

V.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

KAZIMIERZ HARTLEB

(1887—1951)

Dnia 21 listopada 1951 r. poniosła nauka polska bolesną stratę w skutek śmierci dr Kazimierza Hartleba, profesora zwyczajnego historii kultury na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, członka czynnego i przewodniczącego Wydziału I Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

W czasie studiów uniwersyteckich we Lwowie poświęcił się Zmarły studiom historycznym pod kierunkiem profesorów Tadeusza Wojciechowskiego, Ludwika Finkla i Stanisława Zakrzewskiego, pogłębiając wiedzę przez wyjazdy naukowe do Warszawy, Gdańska i Wiednia. Szczególne zainteresowania okazywał w dziedzinie historii kultury, z zakresu której otrzymał na Uniwersytecie JK w 1920 r. *veniam legendi*. W pracach swych uzyskał nowe osiągnięcia, zwracając uwagę także i na historię sztuki. Do ostatnich prawie chwil życia pracował nad historią kultury polskiej, a przede wszystkim historią Polskiego Odrodzenia. Przygotowywał do druku pracę pt. *Kultura społeczeństwa polskiego w XVI w., oraz: Znaczenie drukarni i drukarstwa dla dziejów reformacji w Polsce w latach 1550—1650*. Do opracowań tych zagadnień był szczególnie przygotowany, mając w tej dziedzinie głęboką wiedzę oraz umiejętność krytycznego podejścia do omawianych zagadnień, oparte na długoletnich badaniach tej epoki. Badania owe wyraziły się wielką ilością pozycji naukowych, bo około 150, a dorobek ten pozostanie przez wiele lat trwałą pozycją naukową w polskiej literaturze historycznej. Można stwierdzić, że zmarły pierwszy u nas torował drogi badaniom nad historią kultury, podkreślając znaczenie jej dla dziejów społeczeństwa¹.

¹ Zyciorys i spis prac naukowych w Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego w Toruniu nr 2, str. 14.

ROMAN JAKIMOWICZ
(1889—1951)

Jedną z najdotkliwszych strat, jakie poniosło Towarzystwo Naukowe w r. ubiegłym była śmierć wybitnego uczonego, dr Romana Jakimowicza, profesora prehistorii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zmarłego 21 I 1951 r. Z prof. Jakimowiczem zeszedł do grobu najlepszy znawca okresu wczesnohistorycznego orientujący się, jak nikt inny w Polsce, w zagadnieniach pradziejów Słowian wschodnich.

Urodzony 30 kwietnia 1889 r. w Jurjewie Polskim w Rosji jako syn dr med. Jana Jakimowicza uczęszczał najpierw do gimnazjum rosyjskiego w Piotrkowie Trybunalskim, które opuścił jednak w związku z udziałem w strajku szkolnym. Po zdaniu matury jako eksternista w Symferopolu na Krymie, zapisał się w r. 1909 na studia prehistorii, najpierw we Lwowie a następnie w Krakowie. W r. 1913 przeniósł się do Pragi czeskiej, gdzie studiował pod kierunkiem Lubora Niederlego, a zarazem pracował jako asystent-wolontariusz w Muzeum Narodowym przygotowując pracę dyplomową z zakresu kultury łużyckiej. Studia przerwane wskutek wybuchu I wojny światowej ukończył dopiero w r. 1919 w Krakowie, uzyskując doktorat filozofii na podstawie pracy: O kulturze i ludzie cmentarzysk rządowych w Polsce. Od r. 1919 zajmował Jakimowicz stanowisko kustosa Działu Wykopalsk Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie; w r. 1920 Ministerstwo WR i OP powierzyło mu urząd konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg północno-warszawski, a w r. 1923 mianowało go kierownikiem Grona Konserwatorów Zabytków przedhistorycznych. Od kwietnia 1929 do wybuchu wojny zajmował Zmarły stanowisko dyrektora zorganizowanego przez siebie Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie rozwijając bardzo owocną działalność, której wymownym świadectwem są bogate zbiory muzealne liczące w r. 1937 już około 140.000 okazów i bogata, okazała biblioteka specjalna o 6.726 tomach. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt stworzenia przez Jakimowicza kilku rezerwatów archeologicznych, m. in. na terenie słynnych, neolitycznych kopalń krzemienia w Krzemionkach, w pow. opatowskim.

Liczne obowiązki związane z pracą muzealną i konserwatorską odrywały Jakimowicza od umiłowanej pracy naukowej, pozostawia-

jąc na nią zbyt mało czasu. Na dobitkę maszynopisy dwóch wielkich jego prac i zbierane przez całe życie archiwum naukowe przypadły w czasie II wojny światowej. Zainteresowania zmarłego uczonego skierowane były głównie ku poznaniu kultury materialnej Słowian okresu wczesnohistorycznego i w tej dziedzinie osiągnął poważne wyniki. Referat jego wygłoszony na II Kongresie archeologów bałtyckich i rozwinięty w bogato ilustrowanej rozprawie, zamieszczonej w XII tomie Wiadomości Archeologicznych, rzucił zupełnie nowe światło na zagadnienie przemysłu złotniczego w Polsce w X i XI w. naszej ery i umożliwił wyróżnienie kilkunastu ośrodków produkcji ozdób srebrnych na obszarze środkowej, północnej i wschodniej Europy. Interesowała też Jakimowicza sprawa wczesnej ekspansji mazowieckiej ku wschodowi i północnemu wschodowi oraz śledzenie wpływów kultury polskiej na Rusi południowej. Zagadnieniom tym poświęcił dwa referaty wygłoszone na: II Zjeździe prehistoryków polskich w Krakowie i na VI Zjeździe historyków polskich w Wilnie, oraz obszerną rozprawę pt.: Szlak wyprawy kijowskiej Bolesława Chrobrego w świetle archeologii (Rocznik Wołyński t. III), w której dał też po raz pierwszy szczegółową charakterystykę kultury Wołynia w okresie wczesnohistorycznym. Zajmowały go też zagadnienia techniki przedhistorycznej, którym poświęcił dwie prace dotyczące garncarstwa i złotnictwa. Od wielu lat zbierał Jakimowicz materiały do inwentaryzacji grodzisk i zamczysk polskich, których wielką liczbę odkrył i pomierzył, utrwalając ich widoki w rysunku i fotografii. Owocem tych badań jest m. in. pomnikowe wyd.: Atlas grodzisk i zamczysk śląskich, wydany w r. 1939, obejmujący obszar ówczesnego województwa śląskiego. W swych badaniach terenowych główną uwagę skierował właśnie na badania grodzisk, rozkopując w kilkuletniej kampanii gród śląski w Lubomi w pow. rybnickim i gród poleski w Dawigródku. Poza tym zbadał Jakimowicz wielkie cmentarzysko wczesnohistoryczne w Końskich, cmentarzyska kúrhanowe w Zwirblach w pow. wileńskim i w Prudziszkach w pow. suwalskim oraz wiele innych obiektów, które dały cenny plon naukowy. Te i inne prace naukowe Jakimowicza zmierzały wyraźnie do uzyskania syntezy, jaką dał w r. 1939 w opracowaniu okresu wczesnohistorycznego w dziele zbiorowym: Prehistoria ziem polskich. Kraków, 1939—1948. Mimo stosunkowo szczupłych rozmiarów synteza ta pozostanie

na długo punktem wyjścia dla naszych badań nad okresem wczesnohistorycznym w Polsce.

Jakimowicz doskonale rozumiał, że badania prehistoryczne i akcja ochrony zabytków nie mogą się rozwijać bez współpracy i pomocy szerokich kół społeczeństwa. Dla tego też starał się upowszechniać wiedzę o naszej przeszłości odległej broszurami popularnymi, artykułami w prasie i wykładami na kursach nauczycielskich. W ostatnich latach życia interesował się szczególnie nauczaniem prehistorii w szkole podstawowej współpracując z toruńskim „Życiem Szkoły”. Mimo wielkiej swej wiedzy późno dopiero rozpoczął działalność pedagogiczną na uniwersytecie. Uległszy namowom przyjaciół, którzy skłonili go do przeprowadzenia w r. 1934 habilitacji z prehistorii na Uniwersytecie Poznańskim, odmawiał długo przyjęcia katedry, którą ofiarował mu w r. 1936 Kraków, w r. 1938 Wilno, a po wojnie światowej dwukrotnie Lublin. Dopiero podobna propozycja Torunia nie pozostała bez echa. W Toruniu zabrał się Jakimowicz z całym zapałem do pracy stwarzając od podstaw Zakład Prehistoryczny, wciągając się w nowe dla siebie zagadnienia pradziejów tej dzielnicy i zainicjując pracę nad atlasem wczesnohistorycznym Pomorza. Objął kierownictwo obliczonych na długie lata prac wykopaliskowych w Kruszwicy i zbierał materiały do obszernej monografii Kołobrzega. Brał żywy udział w pracach Towarzystwa Naukowego i założonego przez siebie Oddziału Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. W nowym środowisku pozyskał sobie wiedzą rozległą szacunek kolegów a miłymi cechami charakteru szczerych przyjaciół. Przedwczesna śmierć, spowodowana ciężkimi warunkami wojennymi, stanowi poważną stratę dla nauki polskiej i stworzyła dotkliwą lukę, którą nie łatwo będzie zapelnąć¹.

Józef Kostrzewski

ADAM MIECZYŚLAW SKAŁKOWSKI

(1877—1951)

Urodził się 30 września 1877 r. we Lwowie. Tam też studiował na uniwersytecie historię pod kierunkiem prof. prof. Balzera, Finkla i Askenazego. W Getyndze słuchał wykładów prof. Maksa Lehman-

¹ Zyciorys i spis prac naukowych w Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego w Toruniu nr 2, s. 18.

na. Doktoryzował się na podstawie rozprawy pt. Jan Henryk Dąbrowski. Następnie trzy lata spędził na studiach archiwalnych w Paryżu. W roku 1913 hibilitował się na Uniwersytecie Jana Kazimierza i tam też w tym samym roku został zastępcą profesora. W r. 1919 został powołany na Uniwersytet Poznański, gdzie 1 października 1921 r. został mianowany profesorem zwyczajnym.

W czasie ostatniej wojny zmuszony do opuszczenia Poznania, znalazł schronienie w Chrobrzu, gdzie na podstawie znajdujących się tam materiałów — napisał monografię o Aleksandrze Wielopolskim. Zaraz po zakończeniu w r. 1945 działań wojennych, powrócił do Poznania. Dnia 1 stycznia 1949 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Mimo ciężkiej choroby, pracował naukowo niemal do ostatnich chwil swego życia. Jeszcze w marcu 1951 zdołał przygotować do druku trzeci tom wydawnictwa pt.: Archiwum Wybickiego. Umarł 17 kwietnia 1951 roku.

Niestrudzony badacz i uczoney pozostawił duży poczet dzieł, bądźto opracowań, bądź wydawnictw źródłowych. Zajmował się przeważnie epoką napoleońską, insurekcją kościuszkowską, a wreszcie dziejami Wielkopolski.

Swą bogatą działalność dziejopisarską rozpoczął od biografii Jana Henryka Dąbrowskiego (wydanej w r. 1903), której jednocześnie ogłosił wtedy tylko część pierwszą (Na schyłku dni Rzeczypospolitej). Niestety choć nieraz jeszcze powracał do tego tematu nie udało mu się dzieła tego doprowadzić do końca. Przygotowując jednak część następną zajął się epoką napoleońską i w związku z tym ogłosił szereg prac jak: O cześć imienia polskiego, 1908. — *Supplément à la correspondance de Napoléon I.* 1908. — *Les Polonais en Egypte 1798—1801*, 1910. — *En marge de la correspondance de Napoléon I.* 1911. — *Napoleonica 1800—1815*, 1912. — O kokardę legionów, 1912. — *Książę Józef*, 1913. — *Oficerowie polscy Stu Dni*, 1915. — *Z papierów głównej kwatery legionów*, 1917. — *Polacy na San Domingo 1802—1809*, 1921. — *Korespondencja ks. Józefa Poniałowskiego z Francją*, 5 wol. 1921—29. — *Amilkara Kosińskiego Pamiętnik o legionach polskich we Włoszech*, 1922.

Po przeniesieniu się do Poznania, gdy właśnie w tym czasie wyszło obszerne dzieło Askenazego pt. *Napoleon a Polska* (1918—1919), w którym była przedstawiona dokładnie działalność Dąbrowskiego jako twórcy i wodza legionów, skierował swe zainteresowania naukowe na czasy Stanisława Augusta, a przede wszystkim

na działalność Kościuszki oraz na wybitniejsze osoby, występujące w w. XVIII i XIX w dziejach Polski, a pochodzące z Wielkopolski.

Ogłosił więc rozprawkę pt. *Kościuszkowo w świetle nowszych badań*, 1924, *Z dziejów insurekcji 1794*, 1926, *Z korespondencji Kościuszki urzędowej i prywatnej 1790—1817*, 1939, *Polska w okresie rządów Stanisława Augusta*, ogłoszone w wydawnictwie: *Polska jej dzieje i kultura*. Ponadto zaś zajął się badaniem archiwów wielkopolskich i na ich podstawie napisał szereg biografii wybitniejszych postaci Wielkopolski jak np. Antoniego Madalińskiego, Józefa Sułkowskiego, Erazma Mycielskiego, Adama i Karola Turnów, Emilii Szanieckiej, Józefa Grabowskiego, Karola Marcinkowskiego i in. Dla tych monografii stworzył on osobne wydawnictwo pt.: *Życiorysy zasłużonych Polaków wieku XVIII i XIX*, gdzie umieszczał również prace swych licznych uczniów. Ponadto napisał też obszernie dzieje Bazaru Poznańskiego, 1938.

Ostatnio, prócz napisania dużej biografii Aleksandra Wielopolskiego, która raczej była wynikiem pobytu w Chrobrzu — zajmował się od szeregu lat zbieraniem materiałów i korespondencji towarzysza i przyjaciela gen. Dąbrowskiego, Józefa Wybickiego. Materiały te, szczęśliwie ocalałe z pożogi wojennej, ogłosił w dwu tomach pt.: *Archiwum Wybickiego* 1948, 1950, a tom trzeci zdołał jeszcze oddać do druku. Prócz wymienionych tu ważniejszych tylko dzieł, pisał wiele krytyk i sprawozdań z różnych publikacji historycznych, umieszczanych w *Kwartalniku Historycznym* i innych czasopismach. Również dość wiele ogłaszał prac popularyzatorsko-naukowych z zakresu dziejów polskich XVIII i XIX w.

Był badaczem sumiennym, krytycznym, śmiałym i samodzielnym w swych poglądach. Pracami swymi przyczynił się do wyświetlenia niejednego zagadnienia nieznanego lub spornego. Wydane zaś przez niego materiały źródłowe mogą służyć jako punkt wyjścia i podstawa dalszych badań.

W Y D A W N I C T W A
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

- Nr 1 (za okres 1.I.1947 — 30.VI.1948) Toruń 1949, s. 179, zł 15,—
Nr 2 (za okres 1.VII. — 31.XII.1948) Toruń 1950, s. 88, zł 12,—
Nr 3 (za okres 1.I. — 31.XII.1949) Toruń 1951, s. 107, zł 15,—
Nr 4 (za okres 1.I. — 31.XII.1950) Toruń 1951, s. 126, zł 18,—
KSIĘGA PAMIĄTKOWA 75-lecia TOW. NAUKOWEGO. Toruń 1952, s. 240
+ 10 il. i 2 mapy — zł 45,—.

ROCZNIKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

- PAWŁOWSKI BRONISŁAW: Warszawa w roku 1809. Toruń 1948, s. 167 —
Rocznik 45—50 zł 16,80.
ŚLASKI KAZIMIERZ: Dzieje Ziemi Kołobrzeskiej do czasów jej germani-
zacji. Toruń 1948, s. 116, mapa 1 — Rocznik 51, z. 1 — zł 11,55.
BARTKOWIAK MARIAN: Towarzystwo Jaszczurcze w latach 1397—1437.
Toruń 1948, s. 58 — Rocznik 51, z. 2 — zł 4,95.
OSMÓLSKA-PISKORSKA BOŻENA: Towarzystwo Pomocy Naukowej na
Pomorzu, pół wieku istnienia i działalności 1848—1898. Toruń 1948,
s. 218 — Rocznik 52, z. 1 — zł 13,20.
CHWALIBIŃSKA JADWIGA: Ród Prusów w średniowieczu. Toruń 1948,
s. 176, mapy 3 — Rocznik 52, z. 2 — zł 18,90.
ZDRÓJKOWSKI ZBIGNIEW: „Praktyka kryminalna” Jakuba Czechowic-
za, jej źródła i system na tle rozwoju współczesnego prawa karnego
Zachodniej Europy. Toruń 1949, s. 179, il. 4,— Rocznik 53, z. 2 — zł 12,—
TYNC STANISŁAW: Dzieje Gimnazjum Toruńskiego. Tom II, Toruń 1949,
s. 256 — Rocznik 53, z. 1 — zł 15,—.
MATYSIK STANISŁAW: Prawo nadbrzeżne (Ius naufragii) studium z hi-
storii prawa morskiego. Toruń 1950, s. 266 — Rocznik 54, z. 1—zł 18,—.
LECHICKA JADWIGA: Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz
wybór z jego pism. Toruń 1951, s. 176, 201 — Rocznik 54, z. 2. — zł 50,—.
KORANYI KAROL i JADWIGA: Bibliografia historyczno-prawna za lata
1937—1947. Toruń 1953, s. 248 + XII nlb. — Rocznik 55, z. 1 —
zł 56,—.
BISKUP MARIAN: Stosunek Gdańska do Kazimierza Jagiellończyka i Pol-
ski w okresie wojny 13-letniej. (1454—1466). Toruń 1952, s. 240 —
Rocznik 56, z. 1 — zł 40,—.
CIEŚLAK TADEUSZ: Bismarkowska ustawa antysocjalistyczna z 21 paź-
dziernika 1878 r. Toruń 1952, s. 178 — Rocznik 56, z. 2 — zł 20,—.
GŁOWACKI WŁODZIMIERZ: Pierwszy polski słownik farmaceutyczny
i jego autor Paweł Guldeniusz. Toruń 1953, s. 82 + 4 ilustr. — Roc-
znik 57, z. 1 — zł 18,—.
GRUDZIŃSKI TADEUSZ: Bolesław Szczodry, Zarys dziejów panowania.
Część I. oruń 1953, s. 214 — Rocznik 57 z. 2 — zł 42,—.

PRACE PREHISTORYCZNE

- HOLUBOWICZ WŁODZIMIERZ: Studia nad metodami badań warstw kulturowych w prehistorii polskiej. Toruń 1948, s. 208, nr 2 — zł 13,50.
 — Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi. Toruń 1950, s. 283 14 il. + 2 mapy nr 3 — zł 30,—.

FONTES

- Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego (2. VII. 1582—1600). Wyd. Czaplewski Paweł ks. Toruń 1939.1947, s. 635—Fontes Tom 31—zł 45,—
 Inwentarz Aktów Sejmikowych Prus Królewskich (1600—1764). cz. I. Wyd. Górski Karol. Toruń 1950, s. 250 — Fontes Tom 34 — zł 22,50.
 Inwentarz Aktów Sejmikowych Prus Królewskich (1600—1764), cz. II. Wyd. Górski Karol. Toruń 1950, s. 244 — Fontes Tom 34 — zł 22,50.
 Formularz Jerzego, pisarza grodzkiego krakowskiego z lat 1399—1413. Wyd. Górski Karol. Toruń 1950, s. 113 — Fontes Tom 35 — zł 18,—.
 Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego z r. 1598. Wyd. Żyt-kowicz Leonid. Toruń 1950, s. 234 — Fontes Tom 36 — zł 24,—.
 Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa wrocławskiego z r. 1812. Wyd. Żyt-kowicz Leonid. Toruń 1953, s. 394 — Fontes Tom 37 — zł 56,—.

W d r u k u :

- Inwentarze starostw puckiego i kościerskiego z XVII w. Wyd. Labuda Gerard — Fontes Tom 39.

FONTES SERIES II: ROTULI PHOTOGRAPHICI

- Recessus comitiorum Terrae Prussiae Torunenses 1506—1653. Ed. Górski Carolus Toruń 1948, Rotuli 1—12 Pars I-II Imag. 499.

- Matricularium Regni Casimiri IV Regis inscriptorum et decretorum ab anno 1456 usque ad 1466. (Vol. II) Ed. Górski Carolus. Toruń 1949, Rotuli 13—16 Imag. 753.

- Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ad. Górski Carolus. Toruń 1950:

ab anno	1541—1544.	Rotuli	17—25	Imag.	1555
" "	1546—1547.	"	26—32	"	1127
" "	1548—1549.	"	33—39	"	1110
anno	1564.	"	40—41	"	353
"	1565.	"	42—46	"	810

- Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ed. Górski Carolus et Porębska Cristina. Toruń 1951:

ab anno	1565—1568.	Rotuli	47—53	Imag.	1024
anno	1574.	"	54—60	"	994
"	1575.	"	61—67	"	1030
ab anno	1577—1579.	"	68—73	"	1072
" "	1582—1586.	"	74—78	"	666
anno	1584.	"	79—82	"	656
ab anno	1601—1605.	"	83—87	"	652
" "	1608—1612.	"	88—93	"	800
" "	1612—1613.	"	94—98	"	763

- Acta Conventus Prussiae Ducalis (Landtags Acta) Ed. Górski Carolus et Porębska Cristina. Toruń 1952:

anno	1616.	Rotuli	99—105	Imag.	1052
ab anno	1616—1618.	"	106—110	"	911
anno	1618.	"	111—117	"	1149
ab anno	1621—1626.	"	118—121	"	533

anno	1629.	Rotuli	122—123	Imag.	371
ab anno	1632—1636.	"	124—128	"	797
" "	1640—1641.	"	129—138	"	1768
" "	1661—1662.	"	139—148	"	1683
anno	1662.	"	149—157	"	1633
ab anno	1662—1663.	"	158—170	"	2338
" "	1666—1670	"	171—175	"	774

ZAPISKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

- TOM XI z. 5—12 Toruń 1939—1945, s. 50, zł 4,50.
 TOM XII Toruń 1947, s. 100, zł 7,50.
 TOM XIII — Pokłosie I-go Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Pomorza Prus, odbytego w Toruniu w dniach 19—20 1947, Toruń 1948, s. 131, zł 8,55.
 TOM XIV z. 1—4 Toruń 1948, s. 175, zł 15,—.
 TOM XV z. 1—2, Toruń 1949, s. 222 zł 15,—.
 TOM XV z. 3—4, Toruń 1950, s. 168, zł 12,—.
 TOM XVI z. 1—4, Toruń 1950, s. 170, zł 30,—.
 TOM XVII z. 1—2, Toruń 1951, s. 103, zł 12,—.
 TOM XVII z. 3—4, Toruń 1952 s. 139, zł 18,—.
 TOM XVIII z. 1—4, Toruń 1935, s. 255, zł 40,—.

PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO - FILOZOFICZNEGO

- RUTSKI JAN: Doktryna Hume'a o prawdopodobieństwie. Uwagi w sprawie jej interpretacji. Toruń 1948, s. 53, Tom I, z. 1, zł 5,70.
 SŁAWIŃSKA IRENA: Tragednia w epoce Młodej Polski. (Z zagadnień struktury dramatu). Toruń 1948, s. 184, Tom I, z. 2, zł 11,25.
 MIROWICZ ANATOL: O grupach syntaktycznych z przydawką. Toruń 1948, s. 130, Tom I, z. 3, zł 12,45.
 KRYSINIEL-JÓZEFOWICZOWA BARBARA: De quibusdam Plauti exemplaribus Graecis. Toruń 1949, s. 109, Tom II, z. 2, zł 10,50.
 ZGORZELSKI CZESŁAW: Duma — poprzedniczka ballady. Toruń 1949, s. 308, Tom II, z. 3, zł 18,—.
 PREISNER WALERIAN: Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800—1939 w świetle bibliografii. Toruń 1949, s. 292, Tom III, z. 1, zł 22,80.
 HRABEC STEFAN: Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w. Toruń 1949, s. 160, Tom III, z. 2, zł 13,50.
 SREBRNY STEPHANUS: Critica et exegetica in Aeschylum. Toruń 1950, s. 60, Tom II, z. 1, zł 13,50.
 LEWICKI ANDRZEJ: Zapominanie nazwisk. Toruń 1950, s. 190, Tom III, z. 3, zł 24,—.
 SKIMINA STANISŁAW: Persjusz w Polsce. Toruń 1952, s. 74, Tom IV, z. 1, zł 18,—.

WYDAWNICTWA WYDZIAŁU MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEGO

- HURYNOWICZ JANINA: Wpływ niektórych środków nasennych i narkotycznych na zmiany chronakcyjnej pobudliwości układu błędnikowego u królików. Toruń 1947, s. 95, zł 6,—.
 PRÜFFER JAN: Studia nad motylami Wileńszczyzny. Toruń 1947, s. 490, tab. 1.
 PRÜFFER JAN: Studia nad motylami Wileńszczyzny. Toruń 1948, indeks, s. 46 (2 tomy zł 33,30).

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

Sectio A.

Volumen I.

- JASKOWSKI STANISŁAW: Trois contributions au calcul des propositions bivalent. (Trzy przyczynki do dwuwartościowego rachunku zdań). Toruń 1948, s. 15. Vol. I, nr 1.
- Sur les variables propositionnelles dépendantes. (O zmiennych zdaniowych zależnych). 1948, s. 5. Vol. I, nr 2.
- Sur certains groupes formés de classes d'ensembles et leur application aux définitions de nombres. (O pewnych grupach klas zbiorów i ich zastosowaniu do definicji liczb) 1948, s. 13. Vol. I, nr 3.
- SKORKO EUGENIUSZ: O pewnych własnościach optycznych kryształów chryzenu i antracenu zabarwionych naftacem, 1948, s. 20. Vol. I, nr 4.
- JASKOWSKI STANISŁAW: Rachunek zdań dla systemów dedukcyjnych sprzecznych, 1948, s. 21. Vol. I, nr 5.
- TURCZYŃSKI WACŁAW: Wyznaczanie stałych optycznych metali w części widzialnej widma i w nadfiolecie 1949, s. 21. Vol. I, nr 6.
- STENZ EDWARD: Zagadnienie klimatów suchych w świetle wyparowania, 1949, s. 68. Vol. I, nr 7.
- JASKOWSKI STANISŁAW: O koniunkcji dyskusyjnej w rachunku zdań dla systemów dedukcyjnych sprzecznych. 1949, s. 2. Vol. I, nr 8 (tom z1 15,—).

Volumen II.

- HOHENDORF EUGENIUSZ: Dotychczasowe metody obliczeń dzielnika opadowego a metoda średnich dziesięcioletnich. Toruń 1949, s. 64. Vol. II, nr 1.
- CZEŻOWSKI TADEUSZ: Przyczynek do sylogistyki Arystotelesa, 1950, s. 12. Vol. II, nr 2.
- JASKOWSKI STANISŁAW: O interpretacjach zdań kategorycznych Arystotelesa w rachunku predykatów, 1950, s. 14. Vol. II, nr 3.
- GORCZYŃSKI WŁADYSŁAW: O insolacji Gdańska, Sopotu i Gdyni w porównaniu z Warszawą, 1951, s. 28. Vol. II, nr 4.
- O wahaniach długoletnich wysokości rocznej opadów i dzielnika opadowego, 1951, s. 14. Vol. II, nr 5.
- HANUSOWA WANDA: Oscylator torsyjny, 1951, s. 48. Vol. II, nr 6. (tom z1 36,—).

Volumen III.

- RZEWUSKI JAN: On the interaction of Particles in Feynman's Theory. O oddziaływaniu pomiędzy cząstkami w teorii Feynmana. Toruń 1951, s. 13. Vol. III, nr 1.
- IWANOWSKA WILHELMINA: A Spectrophotometric Study of RR Lyrae Type Variables. Badania spektrofotometryczne gwiazd typu RR Lyrae.
- TOMASIK HALINA: An attempt at Establishing a Colour Temperature Scale for Some High Velocity Stars from the Slope of Their Photographic Energy Curves. Fotograficzne gradienty gwiazd szybkich.
- LUBIENSKA-IWANISZEWSKA CECYLIA: Some Physical and Kinematical Properties of the RR Lyrae Type Variables. Cechy fizyczne i kinematyczne gwiazd typu RR Lyrae 1953, s. 36. Vol. III nr 2.
- OLSZEWSKI JAN: O elektrostatycznym oddziaływaniu neutronu z elektronem 1953, s. 22. Vol. III nr 3.
- RAYSKI JERZY: Simple Examples of Failure of the Standard Perturbation Methods. Proste przykłady niestosowalności rachunku zaburzeń w kwantowej teorii pola. 2) Remarks on Gauge Invariance. Uwagi o niezmienności elektromagnetycznej. 1953, s. 20. Vol. III nr 4.

Sectio B

w druku:

TOMASZEWICZ-MATYSIKOWA ZOFIA: Przejście od alfa-pinenu do borneolu Vol. I nr 1.

Sectio C.

Volumen I.

ROSZKOWNA LUDMIŁA: Oz Chełmżyński, Toruń 1951, s. 16. Vol. I, nr 1.

KOC LUCJAN: Osadnictwo Wybrzeża na wschód od Darłowa, 1951, s. 23. Vol. I, nr 2.

POLAKIEWICZÓWNA MARIA: Z badań nad zapleczem gospodarczym Torunia, 1951, s. 26. Vol. I, nr 3.

HOHENDORF EUGENIUSZ: Klimat Ziemi Chełmińskiej w świetle potrzeb rolnictwa, 1952, s. 38. Vol. I, nr 4.

GALON RAJMUND: Formy polodowcowe okolic Więcborka, 1952, s. 29 + 5 ilustr. + mapa.

GALON RAJMUND: Morfologia doliny i zandru Brdy, 1953, s. 58 + 4 mapy Vol. I, nr 6.

w druku:

Volumen II.

GORCZYNSKI WŁADYSŁAW: Czas trwania usłonecznienia w Toruniu na tle usłonecznienia Polski i Europy, Vol. II, nr 1.

ROSZKOWNA LUDMIŁA: Moreny czołowe zachodniego Pojezierza Mazurskiego, Vol. II, nr 2.

Sectio D.

Volumen I.

SIENICKA ANTONINA: Włoski na zoocecidiach wywołanych przez *Myzus ribis* L. na porzeczkach (*Ribes*). Toruń 1950, s. 48. Vol. I, nr 1.

ZABŁOCCY WANDA i JAN: Wnętrzniki polskie, cz. I, 1951, s. 22. Vol. I, nr 2.

KOWNAS STEFAN: Trzeciorzędowe drewna z Dobrzynia n/Wisłą, 1951, s. 55. Vol. I, nr 3. (tom zł 24,—).

Sectio E.

Volumen I.

WENGRIS JANINA: Badania nad rozmieszczeniem mrowisk w zależności od warunków ekologicznych, Toruń 1948, s. 79 z tablicami, Vol. I, nr 1.

PRÜFFER JAN: Z badań nad kornikami lasu Zakretowego pod Wilnem, 1948, s. 40 z tablicami, Vol. I, nr 2.

OGIJEWICZ BORYS: Układ nerwowo-czuciowy i narządy zmysłowe odnóży chrząszczy, 1948, s. 50 z tablicami, Vol. I, nr 3.

WENGRIS JANINA: Rośliniarki (*Tenthredinidae*) okolic Oszmiany, 1948, s. 19, Vol. I, nr 4.

PRÜFFER JAN: Przyczynek do znajomości motyli Wołynia, 1948, s. 5, Vol. I, nr 5.

MARKIEWICZ ELEONORA: Przyczynek do badań nad zimowaniem w podłożu leśnym niektórych zwierząt bezkręgowych ze specjalnym uwzględnieniem chrząszczy, 1948, s. 29. Vol. I, nr 6 (tom zł 18,—).

Volumen II.

KLIMEK LUCJAN: Ważki (*Odonata*) Województwa Pomorskiego, Toruń 1949, s. 16. Vol. II, nr 1.

GROMADSKA MELITYNA: Wpływ temperatur stałych i przemian na ilość wyprodukowanego CO₂ przez poczwaraki różnych owadów, 1949, s. 28. Vol. II, nr 2.

- RACIEŃKA MARIA: Z badań nad unerwieniem kończyn u larw *Molanna angustata* Curt. (Trich.), 1949, s. 75. Vol. II, nr 3.
- MIKULSKI J. St.: Uwagi o zastosowaniu wskaźników środowiskowych Stanley'a w ekologii płazów, 1949, s. 8. Vol. II, nr 4.
- PRÜFFER JAN i SOŁTYS EDWARD: O niektórych nowych lub rzadkich motylach Pomorza, 1950, s. 15. Vol. II, nr 5.
- PRÜFFER JAN: O pewnych właściwościach entomofauny rezerwatu ciso-wego Wierzchlas, 1950, s. 32. Vol. II, nr 6 (tom zł 15,—).

Volumen III.

- MICHNIEWSKA ZOFIA i SKIRGAJŁO GRAŻYNA: Układ naczyń krwionośnych u rzekotki (*Hyla alborea* L.). Vol. III, nr 1.
- TARWID KAZIMIERZ: Próba charakterystyki zespołu komarów puszczy Kampinoskiej. Vol. III, nr 2.
- SZUDARSKI MARIAN: The effect of coloured light on the physiological state of the melanophores in the flounder. Wpływ różnobarwnego światła na stan fizjologiczny melanoforów u storni. 1953, s. 10 + 2 ilusr. Vol. III nr 3.

Supplementum I.

(zawiera rezultaty badań zespołowych wydmy Zadroże pod Toruniem)

- OKOŁOWICZ WINCENY: Opis geograficzny wydmy Zadroże, s. 8.
- GAJDÓWNA EUGENIA: Badania piasku wydmy Zadroże, s. 4.
- ŁOSIŃSKI J. — MIKULSKI J. St.: Obserwacje mikroklimatyczne na wydmy Zadroże koło Torunia, s. 11.
- ANIKIEJÓWNA CZ. — GORSKA J.: Stosunki florystyczne i fitosocjologiczne wydmy Zadroże, s. 10.
- LEWANDOWSKI JERZY: Grzyby wydmy Zadroże, s. 2.
- PŁOSKONIÓWNA MARIA: Galasy wydmy Zadroże, s. 2.
- PRÜFFER JAN: Badania zoocenozy wydmy Zadroże, s. 16.
- GROMADSKA MELITYNA: Fauna kwiatów wydmy Zadroże, s. 25.
- SOŁTYS EDWARD: Motyle wydmy Zadroże (*Macrolepidoptera*), s. 5. (Toruń 1949, zł 7,50).

Supplementum II.

(poświęcony pamięci Mieczysława Limanowskiego).

- LIMANOWSKI MIECZYŚLAW: O Tatrach, s. 16.
- PASSENDORFER EDWARD: M. Limanowski jako geolog, s. 14.
- GALON RAJMUND: M. Limanowski jako geograf, s. 3.
- GOETEL WALERY: Wspomnienie o Limanowskim, s. 4.
- STECKI KONSTANTY: Wspomnienie, s. 6.
- GORSKI KONRAD: O stosunku M. Limanowskiego do dzieł literackich, s. 6.
- SREBRNY STEFAN: Limanowski w Reducie, s. 16.
- ZNAMIEROWSKA-PRÜFFEROWA MARIA: Limanowski — twórca widowiska baśniowego, s. 7.
- ROSZKÓWNA LUDMIŁA: Ze wspomnień uczenicy prof. M. Limanowskiego, s. 4 (Toruń 1950, zł 10,50).

Supplementum III.

- KOŁACZKOWSKA MARIA: 32 klasy krystalograficzne, Toruń 1950, s. 61. zł 24,—.

Supplementum V.

- CHURSKI ZYGMUNT: Jezioro Mukrz i jego okolice, s. 12 + 1 mapa.

BIULETYN OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNEGO
UNIwersytetu M. Kopernika w Toruniu

(Bulletin of the Astronomical Observatory of N. Copernicus University
in Toruń)

Nr 4 (1948)

- RAKOWIECKI TADEUSZ: Détermination de l'orbite d'une binaire spectroscopique à l'aide de deux positions.
(Wyznaczenie toru podwójnej gwiazdy spektroskopowej z dwu pozycji), s. 11.
- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Visual observations of the variable star SZ Cygni.
(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej SZ Cygni), s. 1.
- Visual observations of the variable star RZ Cephei.
(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej RZ Cephei), s. 2 (zł 2,10).

Nr 5 (1948)

- SZELIGOWSKI STANISŁAW: Perturbacje wiekowe małej planety „Amor“ (1221), wywołane działaniem ośmiu wielkich planet.
(Secular perturbations of (1221) Amor, arising from the actions of the eight Major Planets), s. 8.
- DZIEWULSKI WŁAD.: Secular perturbations of the Minor Planet (1474), arising from action of the eight Major Planets. (Supplement).
(Perturbacje wiekowe planetoidy (1474), wywołane działaniem ośmiu planet. (Dodatek), s. 1.
- DZIEWULSKI WŁ. and IWANOWSKA W.: Visual observations of the variable star RX Aurigae.
(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej RX Aurigae), s. 2.
- DZIEWULSKA ANIELA: Reduction of the visual observations of the variable star AW Cassiopeiae.
(Opracowanie obserwacji wizualnych gwiazdy zmiennej RW Cassiopeiae), s. 2.
- Reduction of the visual observations of the variable star AH Cephei.
(Opracowanie obserwacji wizualnych gwiazdy zmiennej AH Cephei), s. 2 (zł 2,10).

Nr 6 (1948)

- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Photographic observations of the variable star X Cygni.
(Obserwacje fotograficzne gwiazdy zmiennej X Cygni), s. 7.
- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW — IWANOWSKA WILHELMINA: Visual observations of the variable star X Cygni.
(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej X Cygni), s. 4.
- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Visual observations of the variable star S Sagittae.
(Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej S Sagittae), s. 3.
- Observations of the long-period variable star X Cygni.
(Obserwacje gwiazdy długookresowej X Cygni), s. 2.
- Observations of meteors.
(Obserwacje meteorów), s. 1 (zł 2,10).

Nr 7 (1949)

- DZIEWULSKI WŁADYSŁAW: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) Syreny wywołane działaniem Marsa, s. 5.
- GADZIKOWSKA H.: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) Syreny wywołane działaniem Wenus, s. 1.

- IWANISZEWSKI H.: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) wywołane działaniem Neptuna, s. 2.
 DZIEWULSKI WŁ.: Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) wywołane działaniem Merkurego, Ziemi, Jowisza, Saturna i Urana, s. 2.
 — Perturbacje wiekowe planetoidy (1009) wywołane działaniem ośmiu wielkich planet, s. 2.
 — Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej X Cygni, s. 2.
 — Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej V 367 Cygni, s. 3.
 — Obserwacje meteorów, s. 2 (zł 2,10).

Nr 8 (1950)

Ś. p. Marian Kaźmierczak

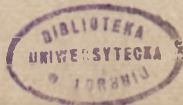
- DZIEWULSKI WŁ., ŁUBIENSKA C. and IWANISZEWSKA H.: Visual Observations of the Long-period Variable Star X Cygni.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej X Cygni, s. 2.
 DZIEWULSKI WŁ. and IWANOWSKA W.: Visual Observations of the Variable Star KR Cygni.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej KR Cygni, s. 2.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Variable Star CD Cygni.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej CD Cygni, s. 2 (zł 2,10).

Nr 9 (1950)

- Profesor dr Władysław Dziewulski, Rys biograficzny (W. Iwanowska), s. 3.
 Profesor dr Władysław Dziewulski, Biographical Note s. 10.
 ZONN W.: Apsidal Motion of the Eclipsing Binary CO Lacertae.
 Ruch linii apsydów gwiazdy zmiennej CO Lacertae, s. 7.
 IWANOWSKA W.: The Spectrophotometric Study of Some High Velocity Stars.
 Badania spektrofotometryczne gwiazd szybkich, s. 14.
 ŁUBIENSKA C.: On the Phase Difference between the Light Curves and the Radial Velocity Curves of Cepheids.
 O różnicy faz pomiędzy krzywą jasności a krzywą prędkości radialnych cefeid, s. 5.
 GADZIKOWSKA H. and IWANISZEWSKI H.: The Sun's Motion relative to the Double Stars.
 Ruch słońca w przestrzeni w odniesieniu do gwiazd podwójnych, s. 3 (zł 12,—).

Nr 10 (1951)

- DZIEWULSKI WŁ.: The motions of the High Velocity Stars Part. I. Ruch gwiazd szybkich. Część I, s. 8.
 DZIEWULSKI WŁ. and ŁUBIENSKA C.: Visual Observations of the Long-Period Variable Star X Cygni. Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej X Cygni, s. 1.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Long-Period Star o Ceti.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej długo-okresowej o Ceti, s. 1.
 ŚERKOWSKI K.: Minima of the Eclipsing Variable SW Lacertae, s. 1.
 PIĄTKOWSKA R.: Visual Observations of the Variable Star TT Herculis.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej TT Herculis, s. 1.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Variable Star SU Draconis.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej SU Draconis, s. 1.
 DZIEWULSKI WŁ.: Visual Observations of the Variable Star SW Draconis.
 Obserwacje wizualne gwiazdy zmiennej SW Draconis, s. 1.
 LISICKI A.: A New Variable in the Pleiades.
 Nowa gwiazda zmienna w Plejadach, s. 1 (zł 5,—).



Spis przedwojennych wydawnictw
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

znajduje się:

FONTES 1—33 w Fontes 37 (Zytkowicz „Inwentarz dóbr stołowych
biskupstwa włocławskiego z r. 1812”).

ROCZNIKI 1—44 w Roczniku 57 (Grudziński „Bolesław Szczodry”).

ZAPISKI I—XI (Spis treści t. I—XV, zawarty w t. XVI s. 145).

Do nabycia w Biurze Towarzystwa Naukowego w Toruniu,
ul. Wysoka 16.

Cena zř 12.—